



Protest się nie udał, rolnicy dostali mandaty

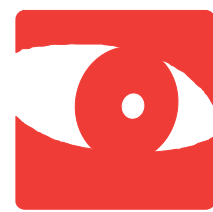
Strona 7

tygodnik

19 II 2022 r.
nr 7 (1119)
cena 2,80 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator



Lokalny

Rachunki pogrążają parafie

25 000 zł to faktura za gaz, jaką otrzymała parafia św. Jadwigi. Nie tylko jej proboszcz głowi się teraz, skąd wziąć na to pieniądze - pierwszy wybór to składka inwestycyjna.

Strona 5



Ks. Ryszard Piasecki ma nadzieję, że sytuacja się zmieni i parafie objęte zostaną ulgami.

Bibliotekę zamknęli, bo zimno

Strona 6

Jak Sherlock Holmes - wykryła oszustwo

Strona 11

Biograd na Moru - nowy partner Dębicy

Strona 12

Odkręć kurek z wodą - zapłacisz więcej

Strona 13

Reklama

alumirowe
drzwi przesuwne HS „P”
już od 6600



**zadzwoń,
napisz**

dowiedz się więcej

promocja tylko do
końca miesiąca



alutech.debica
alu-tech@debica.net.pl
660 744 769
alutech.pl_producant_aluminium

Darco

KRATKI I ANEMOSTATY
VENTLAB

nowa definicja stylu



zapraszamy do sklepu firmowego
w Dębicy przy ul. Metalowców 43

lub online na sklep.darco.pl

darco.pl

Cjorecki®

Szeroki wybór
ponadczasowego
wzornictwa
obrączek ślubnych...



Zapraszamy

RABAT
DO 30%
OBRĄCZKI
ŚLUBNE

DĘBICA, UL. RZESZOWSKA 114

DĘBICA, UL. RYNEK 5

Komentarz

Tam można jechać nawet służbowo

TOMASZ RATUSZNIK



Kto z Państwa byłby w stanie wymienić wszystkie miasta partnerskie Dębicy? A podpowiem tylko, że jest ich aż trzynaście. Nikt? No to dobra, choć pięć? Też ciężko? Jedno to i ja wymienię – Puurs w Belgii. Puurs było pierwsze i z nim swego czasu współpraca rzeczywiście kwitła.

Pewnie pamiętają jeszcze Państwo belgijski chór, który u nas występował, strażaków z Puurs, czy w końcu ich piwo, które skosztować można było podczas Dni Dębicy. Nasza młodzież też wyjeżdżała do Belgii, by tam prezentować swoje talenty.

A pozostałe miasta, z którymi był burmistrz Paweł Woliński chyba hurtem podpisywał umowy partnerskie? Hiszpańskie Muro, czy Gurjaani w Gruzji? Ktoś wiedział

w ogóle, że to nasze miasta partnerskie? Pewnie niewielu.

A współpraca wygląda dziś tak, że urzędnicy wysyłają sobie nawzajem kartki na różne okazje. I zyskuje na tym chyba tylko lokalne kółko filatelistyczne, odklejając

z nich znaczki nad czajnikiem. Jednak ta umowa, którą burmistrz podpisał ostatnio jest, mam wrażenie, dobrze przemysłana. Bo Bio-

grad na Moru to w końcu małe turystyczne miasteczko w Chorwacji. Idealne, by wybrać się tam służbowo (i co, że z żoną, czy mężem?) i spędzić miłe chwile nad Adriatykiem. Fajny pomysł, nie? Grzegorz Król, który pisze o tym na str. 12 wyraża nadzieję, że na tej współpracy skorzystają dębiczanie. Ci z urzędu na pewno.

ratusznik@ol.com.pl

Z większością naszych miast partnerskich burmistrz wymienia kartki pocztowe.

Z ust wyjęte

Leszek Żyłka:

To ja nie wiem, jak to się stało. Siedzimy w oddzielnych pomieszczeniach, może czegoś nie usłyszałem

O tym, dlaczego radny miejski zagłosował przeciw zwiększeniu dotacji dla Wisłoki, czytaj na str. 8

Komentarz

Graniczna, znaczy mniej ważna?

JANUSZ GRAJCAR



Mój znajomy udostępnił ostatnio na Facebooku archiwalne zdjęcia z 1977 roku z budowy osiedla Suchanino w Gdańsku. Kiedy je oglądałem, od razu zacząłem porównywać do widoku, który zobaczyłem w ubiegły wtorek podczas spotkania z Kazimierzem Hebdą (czytaj na str. 8).

Dlaczego? Bo na tych fotografiach widziałem ludzi, którzy w drodze do sklepu musieli omijać kałuże, by jak najmniej zamoczyć buty na i tak grząskiej drodze. Ulica Kurpińskiego była wtedy taką tylko z nazwy, bo wszystko było placem budowy.

Przy ul. Granicznej w Dębicy domy stoją już od dawna. Do kilku z nich można już nawet dojechać po asfalcie. Kilka następnych też

dogodność ma zyskać w tym roku. Właściciele pozostałych nadal będą musieli wycierać kłamki w Ratuszu, by miasto nie zapomniało o wyrównaniu dołków przy ich posesjach. Bo jedna wizyta w tej sprawie to zazwyczaj za mało. W podobnej sytuacji są też mieszkańcy dziesięciu albo i więcej domów przy ul. Grottgera, już nie na obrzeżach, ale w centrum miasta. Tu też po każdych opadach deszczu, czy roztopach, mieszkańcy z trudem omijają błotniste kałuże. I podobnie jak ci z ulicy Granicznej zazdroszą mieszkającym na wsi. Bo w niej jednej w powiecie dębickim trudno już znaleźć drogę z szutrową nawierzchnią. A w Dębicy jeszcze można.

grajcar@ol.com.pl

Liczba tygodnia

1691

wniosek o rodzinny kapitał opiekuńczy (12 tys. zł na drugie i kolejne dziecko) złożyli mieszkańcy powiatu dla 1737 dzieci.

O niej się mówi

Anna Sozańska

Została wicedyrektorem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dębicy.

Skończyła I Liceum Ogólnokształcące w Dębicy, a następnie na Uniwersytecie im. Jana Długosza w Częstochowie zdobyła tytuł magistra pracy socjalnej. Studia podyplomowe z organizacji pracy społecznej ukończyła na Uniwersytecie Rzeszowskim. Z dębicką pomocą społeczną związana od 2004 roku. Najpierw jako pracownik socjalny, a od 2011 r. kierownik Działu Pracowników Socjalnych i Asystentów Rodzin. Działu też w Stowarzyszeniu Pomocy Społecznej Ad Astram w Dębicy.

Z mężem Dariuszem wychowuje 12-letnią córkę Polę. Uwielbia czytać, przede wszystkim literaturę faktu i obyczajową. Kiedy tylko ma na to czas wyjeżdża w Bieszczady.



Fot. D. Typpin

Felieton gościnny (zamiast listu do redakcji)

Łuki w ręce i hajze na Moskala

To nie senior wymyślił tę scenę. Poseł Jan Warzecha z PiS z błyskiem w oku, w polowym mundurze, stoi na wschodnich szanicach Dębicy w pobliżu McDonalda. Lornetka przy oczach, wypatruje nadciągających od Ropczyc hord barbarzyńców. Łuk napięty, strzała gotowa razić pierś Moskala. Przy nim towarzyszy nieodstępny porucznik W. Iwasieczko, strzały podaje druha Mateusz Cebula. Walecznym obrońcom błogosławi ks. prałat Ryszard Piasecki. Nie przejdą lotry tego szanica, nie zbrukają Świętej Ziemi Dębickiej ich żół-

darkie buty, nie będą niewolić naszych kobiet.

Czyż nie jest to scena warta uwiecznienia na krzepiącym obrazie Jana Matejki, gdyby żył? A czyż poeta dębicki Roman Misiewicz nie powinien poświęcić tym wydarzeniom nowego tomiku wierszy?

Oczywiście to żart, choć nieprzypadkowy. Senior poleca lekturę fb posła Jana Warzechy. Na pytanie o prawo Polaków do posiadania broni odpowiada on, że to sprawa godna rozważenia. Dramatyzuje o sytuacji Polski, gdyby PiS utracił władzę na rzecz tzw. totalnej opozycji. - W razie zewnętrznego za-

grożenia w ręce pewnie weźmiemy własnym sumptem wyprodukowane łuki. Oni są w stanie wszystko cofnąć, WOT rozwiążą, bo już teraz kpią z tej wartościowej, patriotycznej formacji – pisze J. Warzecha. Można czytać żartującego seniora lub rozgorączkowanego, wydawałoby się poważnego, posła rządzącej partii PiS Jana Warzechę. Ale najlepiej byłoby o sprawach ważnych rozmawiać bez narodowo-bogoojczyźnianego zadęcia i patriotycznego patosu.

Jeszcze mówimy tym samym językiem, jeszcze.

Andrzej Janiec

Zimowe rajdości

raj KOMPLEKS HANDLOWY

www.raj-debica.pl

f i YouTube

Dębicki Alarm Smogowy w akcji

Zostali tylko we dwoje, ale nie odpuszczają walki o czyste powietrze

Sezon grzewczy jeszcze trwa, sam możesz sprawdzić jakość powietrza tam, gdzie mieszkasz.

Urządzenie nie było tanie, kosztowało ponad 1200 zł. Na jego zakup Leon Nalepa z Dębickiego Alarmu Smogowego pieniądze zdobył z projektu Nasze Powietrze, zainicjowanego przez bliźniaczą organizację, tyle że z Krakowa. Celowo wybrał droższy sprzęt, który nie tylko pokazuje, czy powietrze spełnia normy czystości, ale także wskazuje w miarę dokładny pomiar.

- Jest to urządzenie, powiedzmy ze średniej półki, ale jak zapewnił mnie producent, z którym konsultowałem zakup, wyniki pomiarów są wiarygodne - mówi Leon Nalepa.

Miernik czystości powietrza ma u siebie, ale chciałby, żeby służył mieszkańcom powiatu. Dlatego, jeśli ktoś ma życzenie sprawdzić, jakim powietrzem oddycha, może

wypożyczyć sprzęt od członków DAS. Na taką okoliczność spisana jest umowa użyczenia, żeby sprzęt bezpiecznie wrócił i mógł posłużyć innym. Wykorzystać go można na zewnątrz, ale także w pomieszczeniach. Leon Nalepa zrobił to w sali sesyjnej w Ratuszu w Dębicy. Wynik był zaskakujący.

- Norma pyłu zawieszonego okazała się przekroczona - wyjaśnia.

Pomiaru można dokonać w pomieszczeniach, gdzie przebywają dzieci, takich jak szkoły czy przedszkola. Choćby po to, by - jeśli wynik okaże się niekorzystny dla zdrowia przebywających w budynku - naciskać na władze, by podjęły konkretne działania. Na przykład w postaci zakupu oczyszczaczy powietrza, tak jak to się stało w przedszkolu w Pustyni, co również było inicjatywą członków DAS.



Leon Nalepa zachęca mieszkańców powiatu do kontroli powietrza.

Wspomniany pomiar powietrza w Ratuszu nie był przypadkowy. Został wykonany podczas konferencji pod hasłem Przepisem w smog, zorganizowanej przez

DAS. W roli eksperta wystąpiła ekodoradczyni Kamila Załęska z Gorlic, która odpowiadała na pytania uczestników spotkania, w którym wzięło udział ponad 30

osób. Ludzie mieli konkretne pytania dotyczące przepisów nakazujących wymianę pieców, ale także sposobów, w jaki można to zrobić najbardziej efektywnie, ograniczając koszty inwestycji.

Warto zaznaczyć, że DAS opiera się na wolontariacie i obecnie wszystkie działania prowadzi Leon Nalepa i jego żona Katarzyna. Dlatego aktywistom trudno powiedzieć, kiedy zaproszą dębiczanie na kolejne tego rodzaju spotkanie, choć zainteresowanie jest duże, podobnie jak możliwości organizacji takich przedsięwzięć. Zachęca mieszkańców powiatu do wstąpienia w szeregi członków DAS. Przekonuje, że im będzie ich więcej, tym więcej uda się zrobić w sprawie czystości powietrza, którym wszyscy oddychamy.

A póki co oferuje skorzystanie z urządzenia pomiarowego. Wystarczy skontaktować się z DAS za pośrednictwem ich konta na FB. (nan)

Hala zostaje w mieście

Chcą zacząć jeszcze w tym roku

Wojsko zrezygnowało ostatecznie z zakupu hali sportowej przy Kościuszki.

Tym samym miasto podpisało umowę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na dofinansowanie remontu. Pozyska dzięki temu ok. 2 mln zł. Kolejne 3-4 mln zł władze Dębicy będą musiały znaleźć w swoim budżecie. Burmistrz Mariusz Szewczyk podkreśla, że dobrze by było,

żeby roboty ruszyły jeszcze w tym roku. I takie są plany wobec budynku po dawnej ujeżdżalni.

Z kolei wiceburmistrz Jerzy Sieradzki mówi, że projekt remontu jest już gotowy od dawna. Zakłada on ocieplenie ścian hali od wewnątrz. Docieplony zostanie również dach, powstanie nowa wentylacja, centralne ogrzewanie.

- Wymieniony zostanie również parkiet - mówi.

Zakupem hali pierwotnie zainteresowane było wojsko. Rozmowy

trwały, a kwota jaka mogłaby zasilić miejski budżet to 2 mln zł. Z nieoficjalnych informacji wynikało, że ostatecznie władze Dębicy nie dogadały się z wojskiem, co do ceny.

Temu jednak zaprzecza burmistrz Mariusz Szewczyk, podkreślając, że żadnych rozbieżności w kwotach nie było.

- Nie wiem, kto taką informację przekazał. Wojsko po prostu zrezygnowało i tyle - zapewnia burmistrz Dębicy.

rar



Hal przy ul. Kościuszki będzie remontowana.

Reklama

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Katarzyna Lamberska-Kot

Polonistka z II Liceum Ogólnokształcącego w Dębicy. Od 15 lat prowadzi szkolną Grupę Teatralną Talia. Pisze scenariusze, reżyseruje. W przedstawieniach, które przygotowuje, chętnie biorą udział nie tylko uczniowie, ale i absolwenci II LO. Najnowszy spektakl będzie miał premierę 5 marca.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

ks. Stanisław Góral

Proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Róży organizuje na plebani turniej szachowy dla dzieci i młodzieży. Do jego organizacji zaprosił też dorosłych. To ostatnio rzadkość, że gospodarze parafii wychodzą do wiernych z inicjatywami niezwiązanymi z obowiązkami duszpasterskimi.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Jan Chmura

Wśród przedstawicieli powiatu dębickiego w rankingu najdynamicz-

niej rozwijających się firm Gazele Biznesu, znalazło się Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowe Hand-Bud z Dębicy, którego jest prezesem. Na liście podkarpackiej ma miejsce 15. a na krajowej 442. Firma jest także w gronie zdobywców Diamentów Forbesa.

MEBLE NA WYMIAR

MEBLE:

■ BIUROWE

■ POKOJOWE

■ KUCHENNE

■ ŁAZIENKOWE

■ ZLECENIA INDYWIDUALNE

14 681 86 58

ZAZMEBLE@WP.PL

WOLA ŻYRAKOWSKA 80B

eprasa.pl 7f7b8bbb1d

KRONIKA
POLICYJNA

GRUZIN Z MANDATAMI

W Biedronce w Pilźnie podczas próby kradzieży zatrzymany został obywatel Gruzji. Chciał wynieść towar o wartości 60,17 zł, a zapłacił 150 zł mandatu i 30 zł za brak maseczki. Przy okazji wyszło na jaw, że w tym samym sklepie dokonał kradzieży już wcześniej. 4 lutego wyniósł towar o wartości 237 zł. Za to też dostał mandat w wysokości 200 zł, a za ukradzione zakupy musiał zapłacić.

CITROENEM Z PROMILAMI

Do wypadku z udziałem pijanego kierowcy doszło w Gorzejowej. Kierujący osobowym citroenem mieszkaniec gminy Brzostek nie zapanował nad pojazdem, zjechał z drogi i uderzył w betonowy słup. Okazało się, że 47-latek ma w organizmie 2,5 promila alkoholu. Rannego kierowcę do szpitala zabrala karetka. Za jazdę po pijanemu odpowie przed sądem.

PRZEWROCONY QUAD

Kłopoty będzie miał także kierujący quadem 60-latek z tej samej gminy, który w Januskowicach doprowadził do przewrócenia pojazdu, którym kierował. Badanie alkomatem wykazało, że kierowca ma w organizmie 2 promile alkoholu. Trafił do szpitala z urazem żeber.

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA
POLICJI

Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta
Dębica
- 47 8228 347

SĄD REJONOWY

Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA

Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA

- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI

Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA

Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Pobity zmarł w szpitalu

Do więzienia na 10 lat

Mirośław B. był
oskarżony o pobicie ze
skutkiem śmiertelnym.

Podczas zatrzymania mieszkańiec Zagórza miał w organizmie 3 promile, bo zanim doszło do tragedii, razem z ofiarą raczył się alkoholem.

Znajomego 65-latka spotkał pod sklepem i zaprosił do siebie na wódkę. Siedzieli pod wiatą na podwórku i pili. W pewnym momencie doszło do nieporozumienia. Wywiązała się kłótnia, 35-latek rzucił się na starszego kolegę i zaczął go bić. Kiedy tamten stracił przytomność, sam zadzwonił na policję, krzycząc, że doszło do zabójstwa.

Służby ratunkowe, które zjawily się na miejscu, zastały nieprzytomnego. Pobity mężczyzna w stanie zagrożającym życiu został przewieziony do szpitala.

- Odnosił bardzo poważne obrażenia, miał połamane żebra i kości czaszki oraz krwinki mózgu - relacjonuje prokurator rejonowy Jacek Żak.

Po 20 dniach w szpitalu poszkodowany zmarł.

Podejrzany przebywał już wtedy w areszcie. Przyznał się do winy, ale nie potrafił odtworzyć przebiegu wypadków. Nie udało się ustalić



Przed tragedią razem pili alkohol. Potem doszło do awantury.

narzędzia, którym zadawał uderzenia. Wiadomo natomiast, że także kopał starszego mężczyznę.

W sądzie Mirośław B. odwołał przyznanie się do winy. Mimo to został uznany winnym pobicia ze skutkiem śmiertelnym i skazany na 10 lat pozbawienia wolności.

Rodzinie zmarłego ma wypłacić 30 tys. zł tytułem odszkodowania.

W wyroku, który nie jest jeszcze prawomocny, znalazł się także zapis o leczeniu odwykowym, któremu ma się poddać skazany. 35-latek był już wcześniej karany. (nan)

Kierowca chce
poddąć się karze

Jest akt oskarżenia w sprawie śmiertelnego potrącenia rowerzysty.

Do wypadku doszło w czerwcu ubiegłego roku. W Brzeźnicy drogą powiatową w kierunku Mielca jechał na rowerze mieszkaniec Nagawczyny. W tym samym kierunku podążał 62-letni mieszkaniec Chranowa. Adam W. prowadził osobowego opla. Podczas wymijania rowerzysty uderzył w tył jednoślada. Rowerzysta upadł na asfalt, doznając poważnych obrażeń głowy. Został przewieziony do szpitala, ale pomimo wysiłków lekarzy, nie udało mu się uratować życia - zmarł niespełna miesiąc po wypadku.

Biegli badający tę sprawę orzekli, że kierowca auta nieumyślnie złamał zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie zachowując należytej ostrożności podczas wymijania roweru.

- Twierdzi, że rowerzysta gwałtownie odbił w lewo, ale całkowicie przyznaje się do winy - mówi Jacek Żak, prokurator rejonowy w Dębicy.

Podkreśla, że sprawca wypadku udzielił pierwszej pomocy poszkodowanemu. Teraz chce poddać się karze. Zobowiązał się także do wypłaty 10 tys. zł jako zadośćuczynienie dla żony zmarłego. (nan)

Na podwójnym gazie
jechał nie pierwszy raz

Po raz kolejny złamał prawo mieszkaniec gminy Czarna. Wkrótce stanie przed sądem.

Na patrol policji Adam W. natknął się w Dębicy przy ulicy Mościckiego. Był wczesny ranek, mężczyzna prowadził samochód. Szybko okazało się, że w ogóle nie powinien siadać za kierownicą i to nie z jednego powodu. Pierwszym i najważniejszym był stan, w jakim się znajdował. Rutynowa kontrola trzeźwości wykazała, że w organizmie ma prawie 0,6 promila alkoholu.

Według przepisów takie stężenie kwalifikowane jest jako stan nietrzeźwości, który zaczyna się po przekroczeniu 0,5 promila. Dopuszczalne stężenie kończy się na 0,2 promila, potem trzeba liczyć się z konsekwencjami prawnymi.

- Prawdopodobnie wynik był efektem tego, że kierowca spożywał alkohol w dniu poprzedzającym kontrolę - mówi Jacek Żak, prokurator rejonowy w Dębicy.

Po sprawdzeniu w systemie wyszło na jaw, że mężczyzna dopuścił się tego czynu, będąc już wcześniej skazanym za kierowanie pod wpływem alkoholu. Taki wyrok zapadł w 2017 roku. Natomiast w 2020 r. mieszkaniec gminy Czarna stanął przed sądem za złamanie zakazu



Wsiadł za kierownicę, choć nie powinien.

prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Teraz usłyszał trzy zarzuty: jazdy w stanie nietrzeźwości, naruszenia zakazu oraz prowadzenia samochodu, mimo że uprawnienia do tego cofnął mu także starosta.

Kierowca przyznał się do zarzucanych mu czynów, a prokurator sporządził już akt oskarżenia w tej sprawie i przesłał go do sądu.

Jeżeli mieszkaniec gminy Czarna zostanie uznany winnym, a w świetle dowodów na to się zanosi, będzie mu grozić kara do 5 lat pozbawienia wolności. (nan)

Przyznał się i żałuje

Pieniądze już zwrócił

Składki zamiast do kasy, trafiły do kieszeni pracownika firmy pożyczkowej.

Mieszkaniec Dębicy pracował jako doradca klienta. Do jego obowiązków należało m.in. przyjmowanie wpłat na poczet rat spłacanych pożyczek. Jak się okazało, nie wszystkie odprowadzał tam,

gdzie powinien. W ciągu dwóch lat przywłaszczył sobie ponad 19,5 tys. zł. Kiedy sprawa wyszła na jaw, zawarł porozumienie z firmą i zobowiązał się oddać wszystkie pieniądze poszkodowanym klientom.

- Zostało mu do spłacenia około 2 tys. zł - mówi prokurator Jacek Żak. 55-latek tłumaczy, że popełnił przestępstwo, bo miał kłopoty. (ag)

Torbę oddał, ale zabrał
wszystko, co w niej było

Poszkodowany w tej sprawie to mieszkaniec Jasła. Stracił nie tylko telefon z ładowarką.

Ale także okulary. Straty oszacował na 1043 zł. Wszystkie przedmioty były w torbie, którą przez

nieuwagę zostawił na stacji benzynowej w Straszynie. Zorientował się w domu. Z nagrań monitoringu wiadomo, że torbę zabrał mężczyzna ze srebrnej hondy civic. Za chwilę odwiózł ją, ale już pustą. Policja ustala sprawcę. (nan)

PILNIE!

Kupię mieszkanie lub dom.
Może być do remontu.
Osoba prywatna, płacę gotówką.
Tel. 881 528 534.

Nasze parafie mocno pod kreską

Zamiast na remonty wydadzą na rachunki

Ponad 25 000 zł wyniósł ostatni rachunek za gaz w parafii św. Jadwigi.

- Tyle zapłaciliśmy za gaz zużyty w grudniu 2021 roku. A rok wcześniej za ten sam miesiąc płaciliśmy 4 000 zł - mówi ks. Ryszard Piasecki, proboszcz dębickiej fary.

Podobnie było z rachunkiem za listopad 2021, który wyniósł 11 000 zł i był aż o 8 000 zł wyższy od zeszłorocznego.

Skąd takie różnice? Stąd, że nowa stawka dla parafii została ustalona na takim samym poziomie, jak dla firm.

- A jak my się mamy do firm? Przecież my nie produkujemy niczego i nie zarabiamy. Te 10 zł co babcia w niedzielę na tacę wrzuci? My powinniśmy być traktowani jak instytucje prawne - twierdzi prałat.

Przekonuje, że przy rachunkach tej wysokości, jak te ostatnie, parafie nie będą w stanie funkcjonować, nawet przy dużej hojności parafian. Może okazać się, że składki inwestycyjne, z których dochód miał zostać przeznaczony na remonty kościołów, będą musiały pokrywać bieżące wydatki na media.

Tylko za kaplicę 4 500 zł

Ks. Antoni Lelito, proboszcz parafii w Siedliskach-Bogusz na swojej stronie internetowej wprost stwierdza, że największym wyzwaniem dla wiernych z tej miejscowości będzie ogrzewanie kościoła.

- Otrzymałem już z gazowni pierwsze rachunki i to za 15 dni ogrzewania. To jest wzrost do ubiegłego roku o 200 procent. W Siedliskach 5 560 zł i za Głobikówkę 1 100 zł - pisał na początku stycznia.

W ostatnią niedzielę proboszcz poinformował natomiast, że dostał już rachunek za ogrzewanie kaplicy

Ogłoszenie własne wydawcy



Ks. Ryszard Piasecki liczy, że nowa ustawa ochroni finanse parafii.

w Głobikówce. Wyniósł on aż 4 500 zł.

- To za kościół w Siedliskach będzie co najmniej razy cztery to, co w Głobikówce, jak nie więcej. Za bardzo nie wiem jak to rozegrać, prawdopodobnie pójdzie na to najbliższa składka inwestycyjna i to co zostało z ostatniej zbiórki na ogrzewanie - wyjaśnił ks. Antoni Lelito.

Kościół mają zostać objęte ochroną taryfową

Ks. Ryszard Piasecki liczy, że sytuację parafii poprawi ustawa o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców paliw gazowych w związku z sytuacją na rynku gazu, którą prezydent podpisał z końcem stycznia. Zakłada ona, że takie podmioty, jak pomoc

społeczna, noclegownie, placówki oświatowe, czy właśnie kościoły i inne związki wyznaniowe, będą mogły złożyć oświadczenie, dzięki któremu zostaną objęte ochroną taryfową do 31 grudnia 2023 roku.

- To już jest opublikowane w Dzienniku Ustaw. Tyle tylko, że nikt jak na razie nie wie, jak to ma wyglądać, jak działać. Jest bałagan - przyznaje proboszcz.

Dodaje, że wielu się wydaje, że kościół katolicki jest w Polsce objęty przywilejami. Tymczasem, jak twierdzi, księża płacą za wszystko tak samo jak inni.

- Rachunki płacę, podatki płacę, nawet mandaty płacę. Choć nie. Mandatu dawno nie zapłaciłem, bo staram się jeździć ostrożnie - zapewnia.

tra

Dla kogo było to spotkanie?

Dwie kobiety, które przysły na konsultacje, po pół godziny wyszły z sali sesyjnej.

Po przerwie nie było także burmistrza Brzostku Wojciecha Stanisławskiego i wiceburmistrza Dębicy Jerzego Sieradzkiego. Obaj co prawda tłumaczą, że ich wyjście było uzasadnione ważnymi powodami, ale też specjalnie nie żałują, że opuścili miejsce spotkania.

To okazało się dwugodzinnym monologiem prowadzonym przez dyrektorów departamentów Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie. Tłumaczyli, dlaczego projekt wygląda tak, a nie inaczej, nie uwzględniając w wypowiedziach, dlaczego ma być on korzystny dla naszego powiatu.

Większość zgromadzonych na sali omawiane dokumenty już znała. Do tego grona zaliczyć można marszałka Władysława Ortyla, radnych wojewódzkich Stefana Bieszczada i Czesława Łączaka oraz wóldarzy powiatu i gmin. Z tymi ostatnimi projekt też był uzgadniany.

Na konsultacje trzeba się było wcześniej zarejestrować, by wziąć w nich udział na miejscu lub on-line. Ci, którzy to zrobili i przebrnęli długi wstęp, mogli liczyć na to, że zadadzą pytanie. Zbigniew Zima,

który śledził przebieg spotkania w domu, chciał zapytać o rozwiązanie problemu wyjazdu z północnej obwodnicy Dębicy na drogę wojewódzką 985 w Pustyni.

- Bo w godzinach szczytu jest to bardzo trudne - tłumaczy.

Wysłał je chatem, ale ze strony prowadzącego Pawła Waisa usłyszał tylko, że jest to sprawa lokalna. I zastanawia się, kogo w takim razie ma zapytać o sprawę, która dotyczy drogi wojewódzkiej.

Jako ostatni pytanie mógł zadać student komunikacji, obecny w sali sesyjnej. Chciał dowiedzieć się od marszałka, dlaczego przejazdy na linii kolejowej Dębica - Mielec obsługują tylko cztery pary szynobusów.

- Takim podejściem bardziej zbliżamy się do Ukrainy, niż do zachodniej Europy - podkreślał.

Władysław Ortyl odparł, że przykro mu słyszeć takie porównanie. Dodał, że częstotliwość ta zwiększy się, kiedy zakończy się przebudowa całej linii nr 25.

Wójt Stanisław Rokosz apelował zaś do marszałka o zwiększenie bezpieczeństwa pieszych na moście na Wielopolce w Brzeźnicy. Obecne przejście nim jest bardzo wąskie i należałoby jego zdaniem wybudować kładkę obok.

JAG



Na udział w konsultacjach w Dębicy zdecydowało się niewiele osób.

Ogłoszenie na portalu debica24 i w Obserwatorze Lokalnym

Teraz to takie proste:

1. Wchodzisz na portal **debica24.eu**
2. Klikasz w zakładkę **Ogłoszenia** lub w baner: **ogłoszenia drobne na stronie głównej.**
3. Klikasz ikonę: **Dodaj ogłoszenie**
4. Dodajesz treść ogłoszenia i wybierasz wariant: **zwykłe, wyróżnione, premium**
5. **Dokonujesz płatności**

debica 24

**Twoje ogłoszenie automatycznie ukazuje się na portalu.
Możesz także wybrać wersję z jego zamieszczeniem w Obserwatorze Lokalnym.**

Trzy pytania do ... **Marcina Ciszka,**
dyrektora Centrum Kultury i Bibliotek Gminy Dębica.

Zamiast wyrzucać oddaj do Stobiernej

CKiB ogłosiło zbiórkę dawnych sprzętów gospodarstwa domowego, trofeów myśliwskich, elementów skórzanych, futrzanych ubrań i nakryć głowy. Po co wam one?

Przede wszystkim po to, by uatrakcyjnić zajęcia dla dzieci, które organizujemy w Centrum Edukacji Ekologicznej w Stobiernej. A poza tym chcemy w jednym z pomieszczeń, które mamy tam do dyspozycji, przygotować wystawę dawnych sprzętów gospodarstwa domowego. Wiele rzeczy już mamy, np. zabytkowy gramofon, czy radiodiodniaki z lat siedemdziesiątych czy osiemdziesiątych. Może dla osób starszych są to normalne sprzęty, jakich sami kiedyś używali, ale zapewniam, że dla

dzieci to zamierzchnia przeszłość, kompletnie dla nich nieznana.

Dlaczego akurat teraz ogłosiliście zbiórkę?

Dlatego, że wiosna coraz bliżej, a jak wiosna to i wiosenne porządki. Liczymy więc, że jeśli ktoś znajdzie coś ciekawego podczas takich porządków co nie jest mu już potrzebne, a być może nawet nie wie do czego służy, to zamiast taką rzecz wyrzucić, przekaże ją nam. W taki sposób trafiło już do nas wiele eksponatów.

Prócz sprzętów gospodarstwa domowego chętnie przyjmujemy też trofea myśliwskie. Pierwsze otrzymaliśmy w spadku, a później jedna pani zobaczyła na zdjęciu, że mamy takie rzeczy i zadzwoniła z pytaniem, czy nie chcemy kolejnych, bo jak nie, to ona to wyrzuci. To również przyjęliśmy.



niła z pytaniem, czy nie chcemy kolejnych, bo jak nie, to ona to wyrzuci. To również przyjęliśmy.

A gdzie można zgłaszać chęć oddania takich rzeczy?

Do Centrum Edukacji Ekologicznej w Stobiernej, Centrum Kultury i Bibliotek Gminy Dębica w Pustkowie-Osiedlu i podległych nam placówek. Większe rzeczy sami sobie odbierzemy. Ofiarodawcy mogą liczyć na vouchery do wykorzystania w naszych placówkach, osadzie słowiańskiej w Stobiernej, czy ekspozycji pod Górą Śmierci.

tra

Bibliotekę zamknąć musieli, bo zimno

Do końca lutego będzie nieczynna filia nr 2 Publicznej Biblioteki w Dębicy.

Czytelniczka - nie tylko gazety, ale i książek - która zadzwoniła do naszej redakcji, nie kryła rozczarowania sytuacją. Kiedy wybrała się do filii biblioteki przy ulicy Krakowskiej, zastała zamknięte drzwi, a na nich kartkę z informacją: nieczynne do odwołania.

- Podobno dlatego, że w pomieszczeniu jest zimno - mówi.

Jak się okazuje, rzeczywiście z tego powodu. Dyrektorka MiPBP Monika Rojek-Kałek tłumaczy, że biblioteka nie ma ogrzewania centralnego, a tylko grzejniki olejowe.

- To budynek Spółdzielni Mieszkaniowej i nie mamy na to wpływu - wyjaśnia.

Słabe ogrzewanie nie sprawdza się w najzimniejszych miesiącach, z początkiem roku rozchorowała się pracująca tu bibliotekarka. Nie było wyjścia, trzeba było zamknąć.

Ale dyrektorka zapewnia, że nie oznacza to, iż czytelnicy zostali pozbawieni dostępu do książek. Mogą je wypożyczyć w innych punktach w mieście. Książka trafi do nich również wtedy, kiedy w pozostałych filiach nie mogą jej odebrać.

- Mamy usługę książka na telefon, żeby z niej skorzystać, wystarczy zadzwonić pod numer: 14 681 42 59 - mówi Monika Rojek-Kałek.

Obiecuje, że filia przy Krakowskiej zostanie otwarta z początkiem marca i będzie czynna nie 3 dni w tygodniu, jak do tej pory, ale od poniedziałku do piątku, bo w tamtej części miasta zapotrzebowanie na dostępność do lektur jest duże.

Co więcej, szefowa MBP zapewnia, że postara się, by w przyszłą zimę nie było konieczności zamknięcia wypożyczalni. Od jakiegoś czasu szuka ogrzewanego pomieszczenia, do którego mogłaby przenieść się filia numer 2. Prowadzi rozmowy między innymi z kierownictwem spółdzielni.

(nan)

Zwolnieni z teorii

Uczniowie I LO chcą pomóc bezdomnym zwierzętom

Łapka pomocy to projekt realizowany przez piątkę licealistów z Dębicy.

Wszystko w ramach olimpiady Zwolnieni z teorii. Polega on na zbiorze rzeczy potrzebnych bezdomnym zwierzętom w schroniskach.

- Zbiórki będą prowadzone w pięciu szkołach w Dębicy - mówi Marlena Śmietana, jedna z realizatorów projektu.

Są to szkoły podstawowe nr 5, 9 i 11. Koce, smycze, czy miski można przynosić też do I Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Ekonomicznych. Potem trafią do czworonogów z dębickiego przytuliska na Brzozowym Ranczu oraz do tego w Podgrodziu.



Kolejni uczniowie I LO biorą udział w olimpiadzie Zwolnieni z teorii.

Organizatorzy zapraszają też do śledzenia ich mediów społecznościowych na Instagramie: łapka.pomocy oraz Facebooku: Łapka pomocy.

Projekt oprócz Marleny Śmietany realizują także: Paulina Graniczna, Ewelina Olechawska, Olga Pociask, i Adrian Totoń.

rar

Szkoła otrzymała ją na lata 2022-2027

Jagiello z akredytacją Erasmusa

I Liceum Ogólnokształcące w Dębicy otrzymało ją jako pierwszą szkołę w powiecie.

Akredytacja to, jak tłumaczą przedstawiciele Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, rodzaj biletu wstępu do programu Erasmus. Jej przyznanie jest gwarancją regularnego otrzymywania dofinansowania na projekty realizowane w ramach programu Erasmus w latach 2022 - 2027. Jeśli oczywiście ich realizacja będzie przebiegała bez zastrzeżeń.

- Ta akredytacja jest przede wszystkim wynikiem rzetelnie przygotowanego wniosku, wielu konsultacji i mrówczej pracy naszych pań, które pracowały nad tym, byśmy ją dostali. A proszę mi

wierzyć, że jest to mnóstwo żmudnej papierkowej roboty - twierdzi Ludmiła Stelmach-Kolodziej, wicedyrektor I LO.

Dzięki temu jednak uczniowie Jagielly będą mogli podnosić swoje kompetencje i brać udział w międzynarodowych projektach związanych m.in. z wyjazdami za granicę.

tra

Testy na covid-19

Apteka się wycofała

Dębickiej Niezapominajki nie ma już na liście punktów, w których można zrobić wymaz.

- Apteka musiała zrezygnować ze względu na problemy związane ze zwolnieniami chorobowymi - tłumaczy Rafał Śliż, rzecznik prasowy NFZ w Rzeszowie.

Liczy jednak na to, że powróci do grupy testującej, gdyż nabór cały czas jest prowadzony. Obecnie testy antygenowe najbliżej powiatu dębickiego można wykonać w aptekach Nova w Sędziszowie Małopolskim i Tarnowie. Na całym Podkarpaciu takich punktów jest trzydzieści, najwięcej w Rzeszowie.

JAG

Jak zadbać o mózg, by osiągnął super moc

21 lutego zakończy się rekrutacja na Dziecięc Uniwersytet Techniczny.

Rodzice mogą zapisywać dzieci poprzez stronę www.dolinawiedzy.pl/dut. Ci, którzy nie mają jeszcze założonego konta, powinni

to zrobić, by zarejestrować dziecko w wieku 7-12 lat do filii w Dębicy.

W semestrze letnim trzy pierwsze wykłady prowadzone będą w formie on-line, a czwarty stacjonarnie. Wszystkie w soboty. Na wykłady nie będzie limitu miejsc, w warsztatach weźmie udział 120 dzieci.

JAG

Skorzysta też Centrum Pomocy Rodzinie

Więcej miejsca w zespole

W nowym pomieszczeniu interesantów będzie przyjmować komisja orzekająca.

Dodatkowe pomieszczenie przekazane zostało Powiatowemu Zespołowi ds. Orzekania o Niepełnosprawności przez starostwo.

Będą tam przeprowadzane wywiady z osobami niepełno-

sprawnymi, przygotowane przez psychologów, doradców zawodowych, pedagogów i pracowników socjalnych - mówi Agnieszka Boro, szefowa zespołu.

Podkreśla, że wzrastająca liczba wniosków od niepełnosprawnych to także więcej posiedzeń i konieczność zapewnienia odpowiednich warunków osobom orzekanym.

(nan)

Protest się nie odbył

Problemy mają także mali producenci rolni

Miała być blokada drogi krajowej w Pilźnie, ale organizatorzy nie otrzymali na nią zgody.

GRZEGORZ KRÓL

Od lat regularnie odbywają się protesty rolników. Także w powiecie dębickim. Ostatni - przeciwko m.in. rosnącym cenom nawozów - miał odbyć w środę 9 lutego.

Jedyny punkt na mapie województwa

Gdyby tak się stało, to Pilzno byłoby jedyną miejscowością na Podkarpaciu, gdzie przeprowadzono protest w ramach akcji zorganizowanej przez Agrounię.

Organizatorem był Sławomir Nyznar z Dzwonowej, w gminie Jodłowa. Sam nie ukrywa, że w porównaniu do innych on rolnikiem nie jest.

- Hoduje się kilka kur i mam trochę zboża - mówi.

Ale kiedy zobaczył w internecie film, na którym szef Agrouni Michał Kołodziejczak nawołuje do wzięcia udziału w ogólnopolskiej akcji, postanowił że i on zorganizuje protest w naszym powiecie. Zgłoszenie o planowanym zgromadzeniu złożył do burmistrza Pil-

nionych policjantami i troje dziennikarzy. Ostatecznie przyjechali też rolnicy. Choć tych była zaledwie garstka.

Mandaty za brak trójkątów

Zanim dojechali do Pilzna byli zatrzymywani m.in. w Chotowej przez policję. Ci z gminy Czarna otrzymali dwa mandaty karne.

- Oba za brak trójkąta ostrzegawczego - mówi podinsp. Waldemar Mytko, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Ten musi być z tyłu ciągnika, kiedy nie jest zapięty do niego żaden sprzęt rolniczy.

Po dotarciu do Pilzna jeden z rolników poszedł po trójkąt na stację paliw. Nie założył maseczki. Efekt - mandat w 20 zł.

Wtedy rolnicy byli jeszcze gotowi blokować krajową 94. Zmieniło się to po rozmowie z policjantami, którzy poinformowali, że nie mogą tego zrobić. Wszystko przez odmowę władz Pilzna.

Szybki telefon do Tomasza Gabryelczyka, który decyzję burmistrza Gołębiowskiej nazwał skandalem.

**Adwokat Tomasz Gabryelczyk
decyzję burmistrz Pilzna nazywa skandalem.
Po rozmowie z organizatorem protestu
podejmie decyzję co dalej.**

zna Ewy Gołębiowskiej 5 lutego. Właśnie w Pilźnie planował zablokować skrzyżowanie ul. Legionów z drogą krajową 94. Z kolei w poniedziałek 7 lutego podczas relacji live na Facebooku zapewniał, że wszystko jest załatwione i legalne. Następnego dnia otrzymał odpowiedź na zgłoszenie, które złożył.

- Burmistrz Pilzna zakazuje zorganizowania zgromadzenia publicznego planowanego na 9 lutego 2022 roku - czytamy w decyzji.

Z uzasadnienia możemy się dowiedzieć, że zgodnie z przepisami zgłoszenie powinno dotrzeć do urzędu nie później niż sześć dni przed jego rozpoczęciem. Wpłynęło cztery dni wcześniej. To jednak nie sprawiło, że Sławomir Nyznar plany zmienił.

- Sprawę przekazałem prawnikowi Agrouni, który zaskarży decyzję do sądu. Jak będzie nas dużo, to zablokujemy całe Pilzno. Ma pójść w świat i w Polskę, że my też protestujemy - mówił dzień przed protestem.

W miejscu zbiórki był na długo przed rozpoczęciem akcji. Oprócz niego kilka radiowozów wypel-

- Blokować nie możecie, ale możecie się poruszać po drodze krajowej - dodał adwokat współpracujący z Agrounią.

Rolnicy uznali jednak, że przy sześciu ciągnikach rolniczych nie ma to sensu.

- Żeby było z pięćdziesiąt, to tak. Myślałem, że tu faktycznie wszystko jest dograne - powiedział jeden.

Dodał, że rozmawiał z kolegami, którzy protestowali w październiku 2020 roku przeciwko tzw. Piątce Kaczyńskiego.

- Nie mieli pojęcia, że w ogóle cokolwiek jest organizowane - wyjaśnia.

Ostatecznie, po kilkudziesięciu minutach, wszyscy podjęli zgodną decyzję: wracamy do domów.

- Idź pan z taką organizacją - rzucił jeden wsiadając do ciągnika.

Sławomir Nyznar zapewnia, że następnym razem zorganizuje wszystko lepiej. Tyle tylko, że następnego razu może nie być, bo rolnicy nie odpowiedzą na jego zaproszenie.

Ale nie tylko więksi producenci rolni borykają się z problemami. Te mają również ci, którzy chcą



Rolnicy do Pilzna przyjechali, ale organizator nie dopełnił wszystkich obowiązków podczas zgłaszania protestu.

sprzedać w skupie zaledwie dwie świni.

Odmawiają nam przyjęcia

Stanisław Maniak z Łęk Górnych jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia próbował sprzedać dwa tuczniki.

- Pytają, czy już u nich sprzedawałem. Kiedy mówię, że nie, to każą szukać innego skupu - mówi.

Według niego skupy powinny być dla każdego, a nie tylko dla znajomych.

Reklama

Mężczyzna zastanawia się, czy nie zrezygnować całkowicie z hodowli świń. A tym zajmuje się przeszło trzydzieści lat.

- Przecież to kosztuje. Sąsiad obliczył, że dziesięć tuczników zje trzy tony paszy, do tego koncentrat, prąd, woda - opisuje Stanisław Maniak.

Problemem jest nie tylko fakt, że nie ma gdzie sprzedać świń. Problemem są również ceny oferowane przez skupy. Za tuczniki drugiej klasy płać 3,2 zł od kilograma.

- A za pierwszą klasę nie ma czterech złotych - mówi.

Według niego skupy chcą się dorabiać na rolnikach, którzy także chcą normalnie żyć i mieć pieniądze na opłaty.

- Niech pan popatrzy, jakie ceny są w sklepach. Głupia kaszanka kosztuje 12 złotych za kilogram, o kielbasach, czy szynkach nie wspomina. Skąd takie ceny, skoro w skupach nie płać zbyt dużo? - pyta.

krol@ol.com.pl

ZIMOWA PROMOCJA

Dema

**okna
drzwi
rolety**

**Dla twojego domu
wyprodukowane w Dębicy.**

14 681 81 08
www.de-ma.com.pl

Salon:
ul. Transportowców 3
39-200 Dębica

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy
w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer
dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon
Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy oso-
bom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakre-
sie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego
Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Dobre im. Jana Paw-
ła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Osób
Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób
z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Po-
trzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze
Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”, ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Mieszkańcy tracą już nadzieję, że miasto im pomoże

Nazywa się Graniczna, bardziej pasowałoby Błotna

**Każdy argument jest
dobry, by nie wysłać
samochodu z kamieniem.**

Takie wrażenie ma mieszkający przy ul. Granicznej w Dębicy Kazimierz Hebda. Ale nie tylko on, bo jego sąsiedzi też interweniowali w Ratuszu i prosili o poprawę przejezdności drogi.

- Jakby tu jakiś urzędnik mieszkał, toby na pewno zaraz coś zrobili - mówi mężczyzna.

Przed rokiem jego sąsiad wrócił po jednej z interwencji w urzędzie z uśmiechem na ustach. Przekazał mu nowinę, że będą robić asfalt. Radość z ich twarzy zniknęła jednak z każdym mijającym miesiącem. Dlatego tym razem do Ratusza wybrał się Kazimierz Hebda.

Osobiście był po święcie Trzech Króli. Później dwa razy jeszcze dzwonił. I słyszał tłumaczenia: a to kolegi odpowiedzialnego za ten temat nie ma, a to dopiero przyszedł do pracy i musi się rozeznac. Następnym razem był mróz, więc kamienia, o który prosił, i tak nie dałoby się wywieźć.



Kazimierz Hebda musiał rozwiesić na ogrodzeniu plandekę, by elewacja domu nie pokryła się błotem.

Raz już nawet samochód jechał i w końcu nie dojechał. Tym razem ma być inaczej. Wiceburmistrz Jerzy Sieradzki zapewnia, że kamień na ul. Graniczną zostanie wysypa-

ny. Wcześniej być może przejedzie nią równiarka, by nawierzchnia nie podniosła się za wysoko.

Dla mieszkańców ma też inną dobrą informację. W budżecie na ten

rok zapisane jest 60 tys. zł na wykonanie nakładki bitumicznej na odcinku drogi. Na położenie asfaltu na całości nie mogą jednak liczyć.

Janusz Grajcar

Leszek Żyłka: nie wiem, jak to się stało

Radny mówił, by Wisłocę pomóc. Zagłosował przeciw

Dość nieoczekiwanym wynikiem zakończyło się głosowanie w sprawie poprawki, która przewidywała większą dotację dla białozielonych.

Radny PiS Mateusz Cebula złożył do projektu uchwały określającej warunki i tryb finansowania działań sprzyjających rozwojowi sportu poprawkę. Zakładała zwiększenie dotacji dla Wisłoki ze 180 tys. zł do 240 tys. zł. Według niego pieniądze w budżecie miasta są.

Burmistrz Mariusz Szewczyk potwierdził, że po podziale pomiędzy Wisłokę, Igłopol i Kępę zostaje 70 tys. zł na inne dyscypliny. Władze planowały ogłosić konkurs dla innych klubów.

Ogłoszenie

- Tyle że na to środki zawsze można przenieść z innej puli, a jak się podzieli pieniądze według uchwały teraz, to już powrotu do rozmowy o zwiększeniu dotacji dla Wisłoki nie będzie - mówi radny.

Głos w dyskusji zabrał radny Leszek Żyłka z KOZD. Powiedział, że prezes Wisłoki Jarosław Urbanowicz przekazał mu, że 180 tys. zł to za mało, by klub mógł funkcjonować. Dodał, że rajcy muszą się zastanowić, co można zrobić, by klubowi pomóc.

Coś się zmieniło, kiedy doszło do głosowania. Radni PiS byli za przyjęciem poprawki. Przeciwno było dziesięciu radnych tzw. nowej większości, w tym... Leszek Żyłka. Wstrzymał się wiceprzewodniczący RM Piotr Michoń.

Jak Leszek Żyłka tłumaczy swoją decyzję? Najpierw mówi, że chciałby, aby Wisłocę dołożyć 50 tys. zł. Potem wspomina o kwocie łącznej 240 tys. zł. Dokładnie takiej, o jaką zawnioskował Mateusz Cebula.

- To ja nie wiem, jak to się stało. Siedzimy w oddzielnych pomieszczeniach, może czegoś nie usłyszałem - stwierdził.



Leszek Żyłka twierdzi, że doszło do nieporozumienia.

rar

Ogłoszenie

*Łącząc się w żalobie i smutku,
wyrazy głębokiego współczucia*

druhowi Stanisławowi Bryg

*Prezesowi Zarządu Oddziału Powiatowego
Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Dębicy,
z powodu śmierci*

Mamy

składają

*Funkcjonariusze i Pracownicy cywilni
Komendy Powiatowej
Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy*

Druhowi Stanisławowi Bryg

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

*Druhowie Zarządu Oddziału Powiatowego
Związku OSP RP w Dębicy*

A co jeśli straż nie przedłuży terminu?

W Jagiellie remont nie od dziś pilnie potrzebny

Elewacja budynku najstarszego liceum w Dębicy wymaga odnowienia. Ale nie to jest najpilniejsze.

Braki i zniszczenia elewacji najstarszego w mieście liceum może zobaczyć każdy przechodzień. Nie ma wątpliwości, że zabytkowemu budynkowi przydałby się poważny lifting. Tę świadomość ma także dyrektor szkoły Wiesław Ostafin, który podkreśla, że wszelkie prace musiałby zostać skonsultowane z wojewódzkim konserwatorem zabytków. Budynek wprawdzie nie figuruje na liście wojewódzkiej, ale jest w spisie miejskim.

Jednak, zdaniem Wiesława Ostafina, to nie poprawa stanu elewacji jest najpilniejszą potrzebą. Dyrektor zwraca uwagę, że w pierwszej kolejności konieczne jest wykonanie prac zaleconych przez straż pożarną, które przystosują budynek do obowiązujących przepisów przeciwpożarowych. Wśród zaleceń jest budowa zewnętrznej klatki schodowej, która pełnić będzie rolę wyjścia ewakuacyjnego.

- To inwestycja, której wykonanie zostało oszacowane na 700 tys. zł - opowiada Wiesław Ostafin.

Reklama

Nie jest to nowa kwestia, bo decyzja strażaków wydana została jeszcze zanim Wiesław Ostafin został dyrektorem szkoły. Jednak do tej pory nic w tej sprawie nie ruszyło.

- A w budżecie powiatu nie ma na to zabezpieczonych pieniędzy - zauważa dyrektor.

Staroście Piotrowi Chęćkowi sprawa jest doskonale znana. Przekonuje, że to nie pieniądze są największym problemem, bo te powiat może wyłożyć. Ale tylko po dokładnej analizie zakresu prac i ich kosztu.

- Nie może być tak, że ktoś mówi trzeba wydać milion i my bez zastrzeżenia ten milion wykładamy - mówi.

Według Piotra Chęćki o skomplikowaniu tej inwestycji przesądza charakter budynku. Ale starosta zapewnia, że temat jest analizowany, a samorząd powiatu prowadzi rozmowy z lokalnymi przedsiębiorcami, którzy mogliby podjąć się zrealizowania wytycznych straży pożarnej.



Zniszczenia na elewacji są widoczne gołym okiem. Fot. A. Barwacz.

Termin ich wykonania już kilkakrotnie był odraczany, w końcu jednak prace trzeba będzie wykonać, by szkoła mogła nadal funkcjonować. Już teraz nie mogą się tu odbywać zajęcia organizowane

na zasadzie wynajmu pomieszczeń przez osoby z zewnątrz, co było praktykowane w przeszłości.

- Nie da na to zgody kurator - podkreśla Wiesław Ostafin.

(nan)

KRÓTKO

WSPOMNIENIA Z SYBERII

Z inicjatywy Dębickich Sybiraków ukazało się drugie wydanie książki pt. Z dalekiego Sybiru. Publikacja zawiera wspomnienia osób, które doświadczyły okrucieństwa zsyłki. Została wydana dzięki finansowemu wsparciu starostwa oraz samorządu gminy Dębica. Drukiem zajęła się Drukarnia ZET z Dębicy.

KOLIZJA NA CZARNIECKIEGO

Kierująca samochodem osobowym marki Opel kobieta, w trakcie cofania, nie zachowała ostrożności, wymusiła pierwszeństwo przejazdu i doprowadziła do zderzenia z prawidłowo jadącym volvo. Funkcjonariusze dębickiej drogówki, wezwani na miejsce zdarzenia ukarali kierującą mandatem w wysokości 1050 zł. Przy okazji sprawdzili trzeźwość uczestników kolizji - oboje byli trzeźwi.

ZARZUCILI SIĘ W BIBLIOTECIE

Dzieci ze Zgranej Paki podnoszą umiejętności korzystania z komputera i uczą się, jak bezpiecznie surfować w Internecie. Placówki Wsparcia Dziennego działające przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Dębicy dołączyły do projektu: Sieć na kulturę w podregionie tarnobrzesckim, realizowanego dzięki współpracy z Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną w Dębicy. Celem projektu jest rozwijanie kompetencji cyfrowych dzieci i młodzieży poprzez prowadzenie atrakcyjnych zajęć.

SIEĆ HANDLOWA JUBILATKA

OFERTA PROMOCYJNA OBOWIĄZUJE
15.02.2022 r. do 19.02.2022 r.
lub do wyczerpania zapasów

Szynka Zduna 19⁹⁹ zł/kg NIK-POL	Jogurt owocowy JOGOBELLA różne rodzaje 1²⁹ zł/szt 150g	Śmietana Primo Zott 18% 2⁵⁹ zł/szt 330g	Zupa KUCHAREK wybrane rodzaje 0⁶⁹ zł/szt 40-48g	Passata HELCOM przecier pomidorowy 1⁹⁹ zł/szt 500g
Sieć Handlowa Jubilatka informuje swoich Klientów, że w swojej ofercie posiadała i posiada tylko i wyłącznie drób niezawierający nastrzyku oraz innych środków chemicznych, które sztucznie zwiększałyby jego masę.				
Kawa mielona TCHIBO FAMILY 5⁹⁹ zł/szt 250g	Rurki wafłowe TAGO 2⁶⁹ zł/szt 150g	Baton WEDEL wybrane rodzaje 1⁴⁹ zł/szt 45g	Sok marchwiowy KUBUŚ różne rodzaje 2⁶⁹ zł/szt 850ml	Płyn do WC DOMESTOS zielony 6⁹⁹ zł/szt 1250ml

W O**L**biektywie...

W tym tygodniu 90 dzieci, w kolejnym 45, weźmie udział w zimowisku, organizowanym przez Szkołę Podstawową nr 10 w Dębicy. Na uczestników czekają zajęcia sportowe, takie jak treningi judo (na zdjęciu rozgrzewka przed nimi), czy tenisa stołowego. Będą mogli zobaczyć film King w Kinie Śnieżka, popływać w basenie w Pustkowie-Osiedlu, zwiedzić Muzeum Regionalne w Dębicy, poskakać na trampolinach w Flyparku w Rzeszowie i wziąć udział w warsztatach kulinarnych w pizzerii Pietro w Czarnej. (JAG)

Im też możesz pomóc, przekazując 1 procent

Szansą dla chłopców jest eksperymentalna terapia

Adrian i Szymon zmagają się z autyzmem. Mają też inne choroby.

Starszy z braci Adrian urodził się niemal zupełnie zdrowy. Problemy zaczęły się ujawniać później. Bardzo późno, bo dopiero w wieku sześciu lat, zaczął składać krótkie zdania. Miał duże trudności z mówieniem. Lekarze zdiagnozowali u niego autyzm, częściowe zaburzenie rozwoju psychoruchowego. Pojawiła się też epilepsja.

Szymon przyszedł na świat rok później jako wcześniak. Okazało się, że jest obciążony tymi samymi chorobami co Adrian, ale w znacznie głębszym stopniu. Nie mówi, z mamą i rodzeństwem komunikuje się za pomocą tzw. pęcsów, czyli rysunków, które przedstawiają konkretne potrzeby.

Kiedy układa krótkie zdanie. Chce pomocy i podaje Halinie Gęzie pilota, ta już wie, że syn prosi ją o zmianę kanału. Sam rozumie kilka prostych zwrotów, ale często na nie nie reaguje. Jego nastroje są tak zmienne, że właściwie nie wiadomo, co za chwilę zrobi.

Obaj chłopcy są objęci specjalistyczną opieką neurologa, psychiatry, endokrynologa i genetyka. Korzystają też z pomocy terapeutów w domu. Na co dzień chodzą do szkoły specjalnej prowadzonej



Bracia Adrian i Szymon z Lipin potrzebują rehabilitacji, by się rozwijać.

przez stowarzyszenie Ukryty Dar, gdzie mogą się rozwijać.

Ale za tym idą koszty czesnego i zajęć dodatkowych, takich jak dogoterapia czy hipoterapia. Dojazd na zajęcia mają opłacony, ale do lekarzy już nie. Cały czas są prowadzeni przez poradnię genetyczną w Krakowie Prokocimiu.

- Są zapisani do projektu, dzięki któremu być może będą mogli skorzystać z eksperymentalnej terapii.

Trzeba jednak wykonać badania kilkudziesięciu tysięcy genów, a to kosztuje - mówi Halina Gęza.

Dlatego wszystkich, którzy chcą pomóc jej synom, bardzo prosi o przekazanie 1 procentu na rzecz Fundacji Dzieciom Zdążyć z Pomocą. W formularzu PIT należy wpisać KRS 0000037904, a jako cel szczegółowy podać: 37704 (oraz 37705) Gęza Szymon i Adrian.

JAG

Listy, e-maile, komentarze



Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Kto zyska, kto straci?

Będzie kolejny zjazd z autostrady A4 w powiecie dębickim. Pytanie, jak dokładnie będzie przebiegać trasa z Chotowej do a4? Czy wytną las i rezerwat Torfy „zyska” sąsiedztwo drogi, czy też puszczą ruch przez Głowaczową? Zyskają mimo wszystko mieszkańcy Jasła, stracą mieszkańcy Głowaczowej, Chotowej i Lipin, którzy pod oknami będą mieli większe natężenie ruchu i związany z tym spadek bezpieczeństwa.

(ehm)

Co pokazać koleżance?

Na ferii przyjeżdża do mnie koleżanka. Będzie w tych stronach po raz pierwszy i zastanawiam się, co jej pokazać? Wbrew temu, co czasami słyszę, wydaje mi się, że w Dębicy i okolicy, mamy całkiem sporo ciekawych miejsc i obiektów, atrakcyjnych dla gości spoza powiatu.

Moją przyjaciółkę na pewno zabiorę do Galerii Miejskiego Ośrodka Kultury, w której byłam

niejednemu raz podczas wernisaży wystaw i uważam, że można się nią pochwalić. Obok jest muzeum i tu także pójdziemy. Zamierzam pokazać jej Latoszyn-Zdrój, zabrać na lodowisko, którego nie ma w miejscowości, gdzie mieszka.(...) Nie brakuje też miejsc, gdzie możemy iść na kawę czy dobry obiad. Wszyscy, którzy mieszkają w Dębicy narzekają, że jest nudna, nie mają racji! Ja po studiach wróciłam tu z radością i nie jestem rozczarowana.

Magdalena

Protest się nie udał

Jestem rolnikiem i nie wiedzę mi się dobrze ostatnio. Rozumiem gniew innych rolników, niezadowolonych i frustrację. Żałuję, że późno, dopiero ze strony debica24 dowiedziałem się o zaplanowanym w Pilźnie proteście, bo chętnie sam wziąłbym udział w takim wydarzeniu. Trzeba protestować, bo potem nagle się okaże, że na działanie jest już za późno. (...)

Marek, gmina Czarna

Awanse i medale za zasługi dla służby

Siedmioro funkcjonariuszy Służby Więziennej odebrało decyzje o awansie.

Jak wyjaśnia kpt. Mariusz Konefał, kierownik Działu Penitencjarnego i jednocześnie rzecznik prasowy Zakładu Karnego w Dębicy, awanse funkcjonariuszom przyznawane są dwa razy w roku.

- W święto Służby Więziennej 8 lutego oraz z okazji Święta Niepodległości 11 listopada - mówi.

I formalnie pracownicy dębickiego więzienia wyższe stopnie już mają. Ale w Zakładzie Karnym organizowane było także uroczyste spotkanie, w którym brali udział samorządowcy, księża, przedstawiciele wielu instytucji. To wtedy oficjalnie ogłaszano decyzje personalne. Tyle tylko, że pandemia wszystko pokrzyżowała.

- Prawdopodobnie uroczyste wręczenie awansów odbędzie się we wtorek (15 lutego - przyp. red.), ale czy faktycznie tak będzie, to trudno powiedzieć. Też musimy stosować się do wszystkich obostrzeń - dodaje kpt. Konefał.

W tym roku awanse na wyższe stopnie otrzymali trzej pracownicy Działu Ochrony. Dwoje z nich awansowano do stopnia starszego sierżanta sztabowego. A są to: Piotr Kołacki i Łukasz Zegar. Z kolei Sylwester Cholewiński został sierżantem sztabowym.

Jeden awans dotyczył funkcjonariuszki pracującej w Dziale Finansowym. Agnieszka Kubicka-Skubel ma teraz stopień starszego szeregowego.



Najwyższy w tym roku awans otrzymała Diana Tomasiewicz.

W Dziale Kwatermistrzowskim również jedna osoba ma wyższy stopień. Grzegorz Zastawny został starszym sierżantem sztabowym.

Z kolei w Dziale Penitencjarnym awanse dotyczyły dwóch osób. Stopień majora otrzymała Diana Tomasiewicz, a starszym szeregowym został Mateusz Żabik.

Święto Służby Więziennej jest również idealną okazją do tego, by wyróżniającym się funkcjonariuszom przyznać odznaczenia. W tym roku trafiły one do trzech osób.

Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro przyznał brązowe Odznaki Za Zasługi w Pracy Penitencjarnej. Odebrali je: mjr Grzegorz Czech, ppor. Łukasz Gawiec, a także st. sierż. sztab. Paweł Chamera.

rar

Mieszkanka Głowaczowej niczym Sherlock Holmes

Podejrzewa, że doszło do oszustwa

Elżbieta Kurowska wpłaciła na operację dla chorej kobiety, ale potem coś ją tknęło.

W rodzinie mieszkanki Głowaczowej to już tradycja - zamiast kupować sobie nawzajem prezenty, wszyscy wpłacają na jakiś szczytny cel. W tym roku część pieniędzy pani Elżbieta przeznaczyła na zbiórkę funduszy na przeprowadzenie operacji usunięcia glejaka. Jej beneficjentką była kobieta, która niedługo wcześniej zaprosiła Elżbietę Kurowską do grona fejsbukowych znajomych.

- W czasie, kiedy organizowałam licytację swojego obrazu na rzecz ludzi przetrzymywanych na polsko-białoruskiej granicy - wyjaśnia.

Nowa znajoma w mediach społecznościowych przedstawiała się jako pisarka, dziennikarka i prawniczka. Nie ukrywała, że jest poważnie chora. Opisowała swoje życie, ilustrując je własnymi rysunkami, które wystawiała na licytację. I właśnie te rysunki zwróciły uwagę Elżbiety Kurowskiej. Sama maluje, o sztuce ma pojęcie na tyle duże, by zorientować się, że prace nie mogły wyjść spod ręki jednego autora.

- Różniło je wszystko: tematyka, styl, kreska. Niemożliwe, żeby stworzyła je ta sama osoba - opowiada pani Elżbieta.

Reklama

Zapytała o to rzekomą autorkę, ale nie dostała jasnej odpowiedzi. Kiedy zaczęła drażnić temat, tamta zablokowała ją na facebooku.

Mniej więcej w tym samym czasie od znajomych Elżbieta Kurowska zaczęła dostawać ostrzeżenia.

- Pisały do mnie różne osoby, przestrzegając, że pani Ewelina może nie być do końca tym, za kogo się podaje, a jej choroba jest fikcją - relacjonuje.

Podejrzewania zaczęły narastać po tym, jak jeden z wrocławskich szpitali wydał oświadczenie, że dokumentacja medyczna, którą posługuje się pani Ewelina, nie została wystawiona przez żadnego z pracujących tam lekarzy - choć pieczątki wskazywały właśnie na tę placówkę.

- Były też inne przesłanki. Jednego dnia Ewelina pisała, że właśnie jest po operacji, a kilka dni później informowała, że zabieg został przesunięty o kilka tygodni - mówi pani Elżbieta.

Jeszcze przed datą pierwszej operacji zbiórka osiągnęła kwotę kilkaset tysięcy złotych, ale coraz więcej osób zaczęło zwracać uwagę na niespójności relacji chorej pisarki. Coś tu wydawało się nie tak.



Dzięki przenikliwości pani Elżbiety, która niczym Sherlock Holmes tropiła w sieci ślady oszustwa, sprawa trafiła do prokuratury.

Elżbieta Kurowska, z wykształcenia pedagog i terapeutka, jest osobą nawykłą do działania w problemowych sytuacjach. Dlatego w tym przypadku nie miała wątpliwości, co należy zrobić. Najpierw powiadomienie o popełnieniu przestępstwa trafiło na posterunek policji

w Czarnej, a stamtąd do prokuratury. Ale mieszkanka Głowaczowej powiadomiła także policję w Wolsztynie, gdzie mieszka pani Ewelina oraz prokuraturę w Poznaniu, prosząc o nadzór nad sprawą.

Podkreśla, że nie chodziło o to, że ona sama straciła pieniądze,

w zbiórce wzięło udział kilkaset osób i wszystkie są teraz poszkodowane. Uważa, że jeśli doszło do oszustwa, sprawczyni powinna zostać ukarana.

Tymczasem sprawa trafiła także do mediów - tych lokalnych i ogólnopolskich. Wszyscy próbują dociec, czy pisarka popełniła przestępstwo, czy sama jest ofiarą hejtu, jak próbuje sugerować.

Doniesienie o oszustwie jest już w Prokuraturze Rejonowej w Dębicy. Jej szef Jacek Żak przyznaje, że ze sprawą jeszcze dokładnie się nie zapoznał, ale zamierza zrobić to wkrótce. I zdecydować, czy postępowanie powinno być prowadzone tutaj, czy na terenie, gdzie mieszka podejrzewana osoba.

- Możemy się zwrócić o takie rozstrzygnięcie i pewnie tak zrobimy - wyjaśnia.

Póki co główna bohaterka tej historii zlikwidowała konto w mediach społecznościowych i zniknęła z sieci. Ale nie do końca.

- Dowiedziałam się, że za pośrednictwem internetu szuka do wynajęcia mieszkania w Nowym Jorku i być może ma zamiar wyjechać. Tę informację też przekazałam policji - podkreśla Elżbieta Kurowska.

Jeśli okaże się, że zbiórka była mistyfikacją, pisarce będzie grozić kara do 8 lat pozbawienia wolności. (nan)

„TELKOM Marcin Koziara”

Serwis GSM przeniesiony z Galerii Dębickiej

Tutaj jesteśmy
galeria raj
Rzeszowska 114

**Do każdego zakupu powyżej 100 zł
kabel usb do telefonu gratis!***

*promocja ograniczona, do wyczerpania zapasów.

Duże pieniądze unijne nie dla Dębicy?

Warunek konieczny - 50 tysięcy mieszkańców

Żeby go spełnić, miasto musiałoby znacznie poszerzyć granice.

- Jeśli władze samorządowe nie wyjdą ponad prywatne interesy, to wielkie pieniądze przejdą nam koło nosa - przekonuje radny wojewódzki Stefan Bieszczad.

Burmistrz Mariusz Szewczyk stwierdza, że radny ma doświadczenie i pewnie wie, co mówi. Ale nie wszystko jest tak proste.

- Nie sztuka jest poszerzyć, tylko mieć na to pomysł - tłumaczy.

Dębica, co podkreśla, i tak stara się o dotacje i całkiem nieźle jej to wychodzi. Poza tym do realizacji planu poszerzenia potrzebna jest wola dwóch stron. Mowa tu o władzach sąsiadujących z miastem gmin Dębica i Żyraków.

Obecnie w Dębicy zameldowanych jest 43,2 tysiąca ludzi. Brakujących 6,8 tys. mieszkańców należałoby poszukać w ościennych miejscowościach. W grę wchodziłyby więc Latoszyn, Nagawczyzna, Pustynia, Zawierbie i Straszecin.

W Latoszynie i Pustyni mieszka obecnie po 1,55 tys. ludzi. W Nagawczynie, o której mówi się, że jest największą sypialnią Dębicy - 2,7 tys. To dawałoby już w sumie 5,8 tys. Brakujący tysiąc mogliby stanowić mieszkający w Zawierbiu.

Temu ostatniemu do miasta powiatowego może być najbliżej nie tylko ze względu na bliskość położenia. Dzieci z tej miejscowości chodzą do Szkoły Podstawowej nr



W Zawierbiu zameldowanych jest obecnie nieco ponad tysiąc osób.

5, a wierni są członkami wspólnoty Krzyża Św. Straszecin, który liczy 2,2 tys. mieszkańców, mógłby zastąpić w tej prowizorycznej układance Latoszyn lub Pustynię.

- Miasto niech się rozwija samo, bo ma potencjał, a nie stara się iść na łatwiznę - kontruje od razu wójt Stanisław Rokosz.

Chwilę później niemal tych samych słów w rozmowie ze mną używa wójt Żyrakowa Marek Rączka. Podkreśla, że najlepszych terenów, w pełni uzbrojonych w media, gdzie funkcjonują przedsiębiorstwa, które płacą podatki, na pewno nie odda.

Stanisław Rokosz też przekonuje, że zawsze bronił gminy przed takimi zakusami i będzie to robił nadal. Jego zdaniem miasto szansę na poszerzenie granic przegapiło w 1974 r., kiedy ze strony mieszkańców wsi było wielkie parcie na takie przyłączenie.

Drugą szansę straciło wtedy, kiedy nie dogadało się z gminą Żyraków w sprawie terenów po poligonie.

- To, co dzieje się teraz, to są wyrzuty sumienia ówczesnych decydentów, którzy chcieliby naprawić swoje błędy - uważa Rokosz.

Janusz Grajcar

Wniosek już złożyli, a i koncepcję mają

Nie będzie konkursu na projekt pomnika Krzysztofa Pendereckiego.

Pod koniec ubiegłego tygodnia wiceburmistrz Maciej Małozieć twierdził, że po podjęciu uchwały o budowie pomnika słynnego kompozytora, miasto dopiero zaczyna rozmowy w sprawie jego projektu. Tymczasem we wtorek ten już był gotowy, choć zastępca Mariusza Szewczyka zapewnia, że to dopiero koncepcja.

Autorką jest tarnowska artystka Ewa Fleszar. I wydaje się, że w tej kwestii nic się nie zmieni. Maciej Małozieć mówi wprawdzie, że to jeszcze nie na pewno, ale przyznaje, że jego zdaniem to najlepsze rozwiązanie. Dlaczego? Bo już wiadomo, że wykonanie pomnika według jej projektu, czy też koncepcji, jak uparcie nazywa go wiceburmistrz, zmieści się w kwocie 200 tys. zł, a o takie pieniądze miasto

może ubiegać się z programu Niepodległa, który ma być źródłem finansowania przedsięwzięcia.

Termin składania wniosków do tego programu upłynął w poniedziałek, kiedy oddawaliśmy do druku ten numer gazety, zatem na ogłoszenie konkursu było już po prostu za późno.

Taki pośpiech nie podoba się Mateuszowi Cebuli, który zwraca uwagę, że od śmierci znanego dębiczana minęło wystarczająco dużo czasu, by ogłosić konkurs i wyłonić najlepszy projekt.

- Teraz to wszystko dzieje się na szybko, bez żadnych konsultacji z ogółem - mówi były przewodniczący Rady Miejskiej.

Powstanie pomnika na razie nie jest przesądzone, wszystko zależy od tego, czy uda się pozyskać dotację z rządowego programu, a jeśli nie - czy znajdą się sponsorzy gotowi na sfinansowanie tego przedsięwzięcia.

(nan)



Tak ma wyglądać pomnik Krzysztofa Pendereckiego.

Umowa już podpisana

Lista miast partnerskich została wydłużona

Chorwacki Biograd na Moru to kolejne miasto, z którym władze Dębicy podpisały umowę o partnerstwie.

Konferencja prasowa z tej okazji odbyła się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Dębicy w piątek 11 lutego. Oprócz burmistrza Mariusza Szewczyka i jego zastępców oraz przewodniczącego Rady Miejskiej w Dębicy Józefa Sieradzkiego, wziął w niej udział oczywiście wójt Biogradu na Moru Ivan Knez wraz z silną delegacją z Chorwacji.

W Dębicy pojawił się również ks. Adam Podolski, honorowy obywatel chorwackiego miasta, wykładowca Uniwersytetu Rzeszowskiego.

- Chcemy współpracować na wielu płaszczyznach - podkreślał w trakcie konferencji burmistrz Mariusz Szewczyk.

Mają to być obszary związane z kulturą, czy sportem. Ale nie tylko, bo do Dębicy przyjechali też przedstawiciele chorwackiej służ-

by zdrowia. W planach są również wymiany młodzieży z obu miast. Po przemówieniach burmistrzowie podpisali umowę o partnerstwie.

- Zazdroścę burmistrzowi Szewczykowi, że może zapiąć marynarkę garnitur, bo ja nie mogę - śmiał się podczas uścisku dłoni burmistrz Ivan Knez, pokazując na swój brzuch.

Wójt Biogradu na Moru przygotował na ten dzień specjalne przemówienie w języku polskim. Podziękował Polsce i Polakom za to, że jako pierwszy kraj uznał niepodległość Chorwacji w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. W trakcie odczytywania co chwilę się uśmiechał i podkreślał, że mamy trudny język.

- Wyszło bardzo dobrze - podsumował na koniec wiceburmistrz Maciej Małozieć.

Kolejnym punktem wizyty delegacji z Chorwacji w naszym mieście był objazd po obiektach będących w zarządzie Urzędu Miejskiego. Goście mogli zobaczyć Dom Sportu, czy halę lodowiska i basenów.

Biograd na Moru to pięknie położone miasto w północnej Dalmacji, nad Adriatykiem. Powierzchniowo zbliżone jest do Dębicy, ale zamieszkuje je dużo mniej osób, bo zaledwie 5,5 tys. Mieszkańcy w zdecydowanej większości utrzymują się tam z turystyki.

Jest to pierwsze miasto partnerskie Dębicy z tego kraju i trzynaste w ogóle. Pierwszym było belgijskie Puurs. Kolejne dziesięć umów partnerskich podpisał burmistrz Paweł Wolicki, a współpraca odbywała się w ramach projektu Europa Miast.

I choć dzisiaj kontakty są mocno ograniczone, to Mariusz Szewczyk zapewnia, że nie zapomina o swoich partnerach z Muro w Hiszpani, Kapuváru i Dunaujvaros na Węgrzech, Svishtov i Obzor w Bułgarii,



Ivan Knez (z lewej) i Mariusz Szewczyk tuż po podpisaniu umowy.

Carei i Siret w Rumunii, w Vel'kym Mederze, Winnikach, Drohobyczy na Ukrainie oraz Gurjaani w Gruzji.

- Wysyłamy sobie kartki z różnych okazji. Dobrze, że Paweł Wolicki zrealizował ten projekt - podkreśla.

Teraz pozostaje mieć nadzieję, że współpraca z Biogradem na Moru nie będzie się ograniczała jedynie do kontaktów pocztowych, a mieszkańcy Dębicy będą mogli z niej skorzystać.

rar

Kolejne podwyżki na horyzoncie

Drozsze będzie każde odkręcenie kranu

Nie tylko za gaz i prąd, więcej w 2022 r. zapłacimy też za wodę i ścieki.

Taryfy na trzy lata zostały zatwierdzone przez Wody Polskie jeszcze w 2021 roku. Wkrótce będą się kończyły obowiązujące na pierwsze dwanaście miesięcy i wchodziły te na kolejny rok. W różnych gminach zmiany będą wprowadzane w różnym czasie. Terminy podajemy w nawiasie przy nazwie gminy.

Samorządy, które stosują dopłaty, będą mogły zmienić ich wysokość. Jeśli to zrobią, poprawki będą raczej kosmetyczne. Podane przez nas ceny brutto uwzględniają założenie, że dopłaty zachowane zostaną na obecnie obowiązującym poziomie. Nie stosują ich miasto Dębica oraz do wody gminy Dębica i Czarna.

Podwyżki odczują mieszkańcy wszystkich gmin. Bez zmian pozostaną tylko koszty odprowadzenia ścieków w Brzostku i Jodłowej.

Gmina Brzostek (od marca)
woda: z 3,07 na 3,40 zł (dopłata 3,73 zł);

ścieki: pozostaje cena 10,62 zł (dopłata 6,20 zł).



Najwięcej za wodę płacić będą nadal mieszkańcy gminy Pilzno.

Miasto Dębica (od kwietnia)
woda: z 4,53 na 4,88 zł;
ścieki: z 5,24 na 5,61 zł.

Gmina Czarna (od maja)
woda: z 3,03 na 3,05 zł;
ścieki: z 4,80 na 4,83 zł (dopłata 1,08 zł).

Gmina Pilzno (od maja)
woda: z 4,82 zł na 5,02 zł (dopłata 0,57 zł i 0,08 zł w zależności od grupy taryfowej);

ścieki: z 6,76 na 7,04 zł (dopłata 3,67 zł i 6,90 zł w zależności od grupy taryfowej).

Gmina Żyraków (od maja)
woda: z 3,24 na 3,26 zł (dopłata 1,27 zł);

ścieki: z 3,61 na 3,65 zł (dopłata 2,91 zł).

Gmina Dębica (od sierpnia)
woda: z 4,47 na 4,60 zł;
ścieki: z 8,29 na 8,61 zł (dopłata 0,43 zł).

Gmina Jodłowa (bez zmian)
woda: brak usługi;
ścieki: pozostaje cena 7,30 zł (dopłata 4,17 zł)

JAG

Hand-Bud najwyżej na liście Gazel Biznesu

W tegorocznej edycji tego zestawienia nasz powiat reprezentuje dwadzieścia firm.

Najwyżej, wśród naszych przedstawicieli w rankingu najdynamiczniej rozwijających się firm, znalazło się Przedsiębiorstwo Budowlano-Usługowe Hand-Bud z Dębicy, które na liście podkarpackiej ma miejsce 15. a na krajowej 442.

Miejsce drugie z 18. pozycją w województwie i 504. w kraju należy do dębickiej spółki Prografix, a trzecie do firmy CMB z Dębicy (37. miejsce na Podkarpaciu, 1094. w kraju), która w zeszłym roku była najwyżej z firm naszego powiatu.

A oto wyniki pozostałych naszych firm (pierwsza liczba oznacza pozycję w rankingu wojewódzkim, druga w krajowym):

41/1175 - PC Logistic - Dębica,
43/1228 - Hekobentonity - Nago-

szyn,
50/1333 - Globe Tyre - Pilzno,
52/1400 - Lewiatan Podkarpacie - Dębica,

63/1587 - Aksil Fabryka Specjalistycznych Wyrobów Lakierowych - Pustków,

69/1703 - Tabor Dębica - Dębica,
74/1817 - Ravi - Brzeźnica,

93/2113 - Ban-Kor-Bet Bania Kor-ga - Dębica
97/2189 - Mateo Stanisław Cabaj - Dębica,



Jan Chmura, prezes Hand-Budu.

99/2264 - Robertech Piotr Mazur & Robert Socha - Pilzno,

113/2927 - Plastbud - Pustków,
134/3533 - Hurtownia Farb i Lakierów Chemal - Dębica,

146/3749 - Chemipol Co - Pustków,
154/3847 - Przetwórstwo Tworzyw Sztucznych Klabacha - Pustków,

165/4071 - Caldo-izolacja Leopold Szczyrek, Waldemar Śliwiński - Dębica,

174/4378 - Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej - Dębica,
176/4381 - Stek-Rol Andrzej Barszcz - Dębica.

tra

O wydłużeniu godzin otwarcia nie ma mowy. Wyjątkiem są zaczynające się ferie zimowe

Takiego lodowiska zazdroszczą nam nawet w Rzeszowie. Tłumów ludzi z niego korzystających już niekoniecznie.

- Dziś wybraliśmy się do Dębicy, na sztuczne lodowisko. Nie było łatwo. Trafiliśmy na tłum. Chyba, że tam jest tak zawsze - relacjonuje na profilu fejsbukowym Bernadetta Szczypta, dziennikarka Polskiego Radia w Rzeszowie.

Prawie po palcach

Z mężem wybrała się w sobotę wieczorem, na lodzie byli przez godzinę od 18:30. Sam tłok na taflę nawet jej nie przeszkadzał, problemem był sposób jazdy niektórych użytkowników. Widać było po sposobie poruszania się na łyżwach, że spędzają na obiekcie dużo czasu.

Z jednej strony nieco im zazdrościła tej płynności jazdy, z drugiej jednak, kiedy wykonywali skomplikowane ewolucje i podjeżdżali zbyt blisko, budzili jej strach. Co chwilę ktoś przejeżdżał jej prawie po palcach.

- Małego dziecka na to lodowisko bym nie zabrała - podkreśla Bernadetta Szczypta.

Do Dębicy przyjechała, bo w Rzeszowie sztucznego lodowiska nie ma. To zewnętrzne, z którego korzystają z mężem, nie daje tyle radości. A od wielu znajomych,

którzy również z miasta wojewódzkiego jadą na łyżwy do nas, słyszała same pochlebne opinie. Dlatego po kolejnym poleceniu i zachęcie ze strony Pawła Morawczyńskiego, postanowiła spróbować.

- Wspaniały obiekt, cudowna tafla, dobra organizacja przy przepływie ludzi między lodowiskiem a basenami, w szatniach super. Wszystko jest cool, gdyby nie ta jazda bez trzymanki - opowiada.

Za mało lodowisk

Nie czuła radości z jazdy, choć tak lubi łyżwy. Choć napisała, że wiodocnie nie jest to miejsce dla niej, to kilka dni później w rozmowie ze mną już chyba zmieniła zdanie. Bo była już przekonana, że da Dębicy jeszcze jedną szansę, ale wybierze się o innej porze dnia.

Jest przekonana, że przy takim obłożeniu lodowiska, należałoby jednak zmodyfikować grafik. Obawia się tylko o jedno, że gdyby lodowisko było dłużej udostępniane jeżdżącym amatorsko, ściągłoby tu jeszcze więcej ludzi z Podkarpacia.

- Bo takich obiektów, jak ten wasz w Dębicy, jest w naszym



Chętnych do skorzystania ze ślizgawki w Dębicy nie brakuje

województwie po prostu za mało - przekonuje dziennikarka.

W ferie ślizgawka dłużej

Dyrektor MOSiR-u Marta Pawełko-Tokarz podkreśla, że tafla w Dębicy jest dostępna dla mieszkańców przez 40 godzin tygodniowo. Podczas gdy w innych miastach najczęściej czas ten waha się pomiędzy osiem a dwanaście godzin.

Na lód może wejść maksymalnie 250 osób. Tych, którzy chcą poćwiczyć piruety i skoki, zaprasza w godzinach przedpołudniowych lub wczesnych popołudniowych,

kiedy tłoku jeszcze nie ma. Wtedy też można przyjść na lodowisko z małymi dziećmi.

W czasie ferii godziny otwarcia ślizgawki będą znacznie wydłużone. Od poniedziałku do piątku można z niej korzystać od 9:00 do 13:45 i od 16:00 do 21:30. W soboty od 10:00 do 21:30, a w niedziele od 12:00 do 19:30.

- Można też wcześniej zadzwonić pod nr tel. 14 681 42 10 i dowiedzieć się w kasie, jakie jest aktualnie obłożenie - zaleca Marta Pawełko-Tokarz.

Janusz Grajcar

Służbę pełnią też pod granicą

Nasi funkcjonariusze kontrolują samochody, czy nie przewożą nielegalnych imigrantów.

Jak do tej pory czterech funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Dębicy zostało już skierowanych na służbę pod granicę białorską.

- Konkretnie do Włodawy, gdzie kontrolują samochody pod kątem przewożenia nielegalnych imigrantów - informuje podinsp. Andrzej Dragan, Komendant Powiatowej Policji w Dębicy.

Wyjaśnia jednocześnie, że na służbę tam kieruje ich komenda wojewódzka. Jeśli jedzie tylko jeden funkcjonariusz z Dębicy, to jest wtedy w parze z funkcjonariuszem z Rzeszowa. I wtedy jadą radiowozem z komendy wojewódzkiej.

Jeśli jednak oddelegowanych jest dwóch naszych policjantów, wtedy muszą korzystać z własnego radiowozu.

- Do Włodawy jadą na dwa tygodnie. Mają tam zakwaterowanie w hotelu i wszystko co im potrzebne do pełnienia służby - twierdzi komendant.

Dziś nie wiadomo jeszcze, jak wielu mundurowych z Dębicy pracować będzie pod granicą białorską. To zależeć będzie od sytuacji tam i komendanta wojewódzkiego.

tra

Dla strażaków z OSP w Pustkowie to było prawdziwe święto

Kluczyki oficjalnie przekazane. Renault Master to trzeci samochód w garażu remizy OSP w Pustkowie.

Samochód został przekazany strażakom i poświęcony podczas uroczystości zorganizowanej w remizie. Przy okazji poświęcona została także figura św. Floriana, patrona strażaków.

Do tej pory strażacy mieli do dyspozycji dwa samochody: zakupiony ze środków unijnych przy wsparciu budżetu gminy w 2011 r. mercedes atego i przekazany w 2002 r. na 100-lecie działalności jednostki mercedes benz.

Wyprodukowany w 2021 roku renault to tzw. lekki wóz bojowy. Do jego prowadzenia wystarczy prawo jazdy kategorii B, jest też tańszy w utrzymaniu i eksploatacji, niż pozostałe samochody w jednostce. Również do jego zakupu gmina dołożyła ze swojej kasy, wspierając strażaków kwotą 250 tys zł.

Druhowie podkreślają, że posiadanie nowego wozu tej klasy pozwoli im jeszcze skuteczniej działać i prowadzić akcje ratownicze.

Oprócz samochodów na wyposażeniu jednostki w Pustkowie znajduje się specjalistyczny sprzęt do ratownictwa technicznego Lukas (nożyce, rozpięrcz), pompy szlamowe i pływające, 4 aparaty tlenowe, 2 agregaty prądotwórcze, sprzęt do udzielania pomocy przedmedycznej (zestaw PSP R-1 z butlą tlenową i deską ortopedyczną) oraz najaśnice.

Przekazanie nowego wozu strażakom było szczególnym świętem z udziałem gości. Wśród nich znaleźli się przedstawiciele samorządu, władz straży pożarnej i duchowni.

(nan)



Przekazanie samochodu miało niezwykłą oprawę.

INFORMATOR GMINNY

Urząd Gminy w Żyrakowie
tel. 14 680 71 21

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 682 26 35

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 680 71 21

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 690 901 136 (rejestracja)

Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej
tel. 14 682 26 38

Ośrodki zdrowia
Gminny Ośrodek Zdrowia, tel. 14 670 12 17

NZOZ Lekarz Rodzinny Krystyna Osuch, tel. 14 68 22 850

Straszecin, tel. 14 676 86 44

Bobrowa, tel. 14 682 43 00

Nagoszyn, tel. 14 682 88 14

Policja - Posterunek w Żyrakowie
tel. 47 8228 411

INFORMATOR GMINNY

Urząd Gminy w Dębicy
tel. 14 680 33 10, 14 680 33 36

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 680 33 33

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 680 33 37

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 690 901 136 (rejestracja)

Gminny Zakład Komunalny
tel. 14 682 04 20, 14 682 87 32

Ośrodki zdrowia

NZOZ Gumńska, tel. 14 681 66 77

Latoszyn, tel. 14 600 52 79

Elmed Nagawczyna, tel. 14 696 99 88

NZOZ Paszczyna, tel. 14 682 56 84

NZOZ Pustków Osiedle, tel. 14 682 16 16

NZOZ Pustków, tel. 14 681 28 22

NZOZ Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy Pustków, tel. 606 670 804

NZOZ Zawada, tel. 14 677 50 92

Policja - Komisariat w Brzeźnicy
tel. 47 8228 561

Ferie w gminie Żyraków

W świetlicach czekają

W ośmiu świetlicach wiejskich w czasie ferii trwają zajęcia.

To oferta przygotowana dla dzieci przez Centrum Kultury i Promocji. W gminie Żyraków zajęcia odbywają się według następującego programu:

- **Wola Wielka:** środa 13:00 - 16:00, czwartek 11:00 - 15:30, piątek 11:30 - 14:30

- **Bobrowa Wola:** poniedziałek 12:30-15:45, wtorek 10:00; 14:45, piątek 15:30 - 18:30;

- **Korzeniów:** poniedziałek, czwartek, piątek 13:00 - 16:30;

- **Wiewiórka:** wtorek, środa, czwartek 12:00 - 15:00;

- **Wola Żyrakowska:** wtorek, środa, czwartek 9:30-14:00;

- **Nagoszyn:** wtorek 13:00 - 16:00, środa 12:00 - 16:30, piątek 17:00 - 18:30;

- **Straszecin:** poniedziałek 12:00-18:00, środa 12:00 - 14:30, piątek 12:00 - 18:00;



Zajęcia cieszą się zawsze dużym zainteresowaniem.

- **Zasów:** wtorek 12:00 - 18:00, środa 15:00 - 18:00, czwartek 12:00 - 18:00.

W programie świetlicowych spotkań: zajęcia plastyczne, muzyczne, taneczne oraz gry i zabawy sportowe. Na zakończenie we wszystkich świetlicach odbędą się bale karnawałowe. Udział we wszystkich

zajęciach, które prowadzone będą przez instruktorów CKiP, jest bezpłatny. Organizatorzy zapewniają ciepłe napoje.

- Kiedy gościemy koła gospodyń wiejskich, jest i poczęstunek - mówi Aneta Domaradzka, szefowa CKiP w gminie Żyraków.

(nan)

Remont w Straszecinie

Żeby w szkole było bezpiecznie

Prace rozpoczną się dopiero na wakacjach, ale już znają wykonawców.

Chodzi o przystosowanie do wymogów przepisów przeciwpożarowych budynku szkoły w Straszecinie. Remont zakłada wykonanie instalacji oddymiania

Ogłoszenie własne wydawcy

klatek schodowych, nowej instalacji hydrantowej, poprawki w instalacji elektrycznej oraz wymianę stolarki okiennej na ognioodporną.

Prace prowadzone będą nie w całym budynku, a jedynie tam, gdzie to konieczne. Szkoła budowana była etapami, stąd takie zróżnicowanie.

Działania dotyczą różnych specjalności, dlatego zapytania ofertowe złożone zostały oddzielnie dla różnych branż. Już wiadomo, że wykonaniem robót budowlanych zajmie się firma z Tarnowa, elektrycznych - fachowiec ze Straszecina. Nie ma jeszcze rozstrzygnięcia w kwestii robót stolarskich.

(nan)

Karnawałowo tylko przez internet

Koncert karnawałowy Gminnej Orkiestry Dętej już w najbliższą sobotę 19 lutego.

Muzycy z gminy Dębica wystąpią na deskach sceny Domu Kultury w Pustkowie-Osiedlu. Z uwagi na wciąż obowiązujący reżim sanitarny koncert odbędzie się przy ograniczonym udziale publiczności, miejsca na widowni zarezerwowane zostały głównie dla rodzin muzyków.

Dla pozostałych koncert dostępny będzie w formie bezpośredniej transmisji on-line na stronie Centrum Kultury i Bibliotek Gminy Dębica. Początek wydarzenia zaplanowano na 17:30.

(nan)

Młodzi mają plan działania na rok

Znalazły się w nim akcje społeczne i nastawione na ochronę środowiska.

Plan pracy stworzyli wspólnie: Młodzieżowa Rada Gminy Dębica oraz grupa Młodzi Liderzy. Na liście zadań znalazły się między innymi: ograniczenie użycia plastiku i stworzenie autorskich toreb wielorazowych, sadzenie drzew, warsztaty ekologiczne. Młodzi społecznicy planują także organizację koncertu charytatywnego na wybrany cel.

Chcą zaktywizować swoich rówieśników także podczas wakacji, stąd pomysł na opracowanie cyklu spotkań, które wtedy będą realizowane.

(nan)

debica 24

Pobierz apkę

Bezpłatna aplikacja już w sklepach:



Google Play
(wersja Android)



App Store
(wersja iOS)

Wszystko pod ręką:

- najnowsze informacje
- ogłoszenia drobne
- blogerzy
- co, gdzie, kiedy?

Są pieniądze, więc będą boiska

Pilzneński samorząd podpisał już umowy na dofinansowanie ich budowy.

Mowa o boiskach sportowych w Łękach Dolnych i Łękach Górnych, które mają zostać zbudowane dzięki dofinansowaniu z programu Sportowa Polska.

W Łękach Dolnych, tuż przy szkole, powstanie boisko o wymiarach 60x30 m o naturalnej, trawiastej nawierzchni. Będzie ogrodzone, oświetlone i wyposażone w piłkochwyty.

Przy szkole w Łękach Górnych powstanie natomiast boisko wielofunkcyjne o wymiarach 24x33 m o nawierzchni syntetycznej. Również będzie ogrodzone i oświetlone. Dodatkowo będą tam jeszcze trybuny.

Oba boiska będą ogólnodostępne. **tra**

INFORMATOR GMINNY

Urząd Gminy w Czarnej
tel. 14 676 10 30

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 676 10 67

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 676 10 67

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 690 901 136 (rejestracja)

Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej
tel. 14 676 14 38

Ośrodki zdrowia
Czar-Med Czarna, tel. 14 676 10 95
Róża, 14 681 09 99
Stara Jastrzębka, tel. 14 676 22 84

Policja - Posterunek w Czarnej
tel. 47 8228 541

INFORMATOR GMINNY

Urząd Miejski
tel. 14 672 10 36

Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 676 16 88

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 672 20 56

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 690 901 136 (rejestracja)

Miejski Zakład Komunalny
tel. 14 681 57 88

Ośrodki zdrowia
Pilmedic Pilzno, tel. 14 672 10 77
Sumed Pilzno, tel. 14 672 33 33
Dobrków, tel. 14 672 10 35
Łęki Dolne, tel. 14 672 50 03
Strzegocice, tel. 14 681 72 20

Policja - Komisariat w Pilźnie
tel. 47 8228 551

Wiceburmistrz deklaruje pomoc

Woda z rowu zalewa piwnicę

Tadeusz Dobek uważa, że to przez brak rynien na dnie rowu.

Mężczyzna mieszka przy ul. Legionów w Pilźnie. Twierdzi, że odkąd ta droga została przebudowana, zaczęły się jego problemy z zalewaniem gospodarstwa i piwnicy domu.

- Jedną studnię mam na podwórku, druga jest w piwnicy i jak jest woda to tam cały czas pompy muszą chodzić - przekonuje.

Winą za taki stan rzeczy obarczy firmę, która wykonywała rów wzdłuż ul. Legionów.

- Gdyby na jego dnie dali rynny to ta woda by płynęła. A oni zamiast tego połamali płyty ażurowe i tam położyli. To ta woda stoi i przesiąka do mnie - mówi.

Twierdzi, że od kilku lat pisze w tej sprawie do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Rzeszowie, ale niewiele z tego wynika. Rzeszów bowiem przekazuje sprawę do Dębicy, a drogowcy z Dębicy najpierw obiecują, że rynny położą, a potem twierdzą, że nie mają na to pieniędzy.

- A mnie jak zalewało, tak zalewa dalej - kwituje Tadeusz Dobek.

O ile jednak pilznianin interweniował w tej sprawie w Rzeszowie



- Dziś jest sucho, ale kiedy w rowie stoi woda to przesiąka na moje gospodarstwo - twierdzi Tadeusz Dobek.

i Dębicy, o tyle zapomniał, by o pomoc poprosić gminny samorząd.

A wiceburmistrz Krzysztof Krawiec twierdzi, że jeśli to zrobi, to urząd będzie mógł mu pomóc. Wystarczy, że przyjdzie lub napisze pismo w tej sprawie.

- Jeżeli jest tak, jak pan Dobek mówi i sąsiad, czyli w tym przypadku

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zalewa jego gospodarstwo, to dochodzi do tzw. sporu wodnego i my, jako urząd, mamy obowiązek się tym zająć - tłumaczy.

Oczywiście, co podkreśla, trzeba najpierw sprawdzić, czy rzeczywiście tak jest. Dlatego jeśli tylko Tadeusz Dobek się z nimi skontaktuje,

to urzędnicy odwiedzą jego gospodarstwo i przeprowadzą wizję lokalną. Kolejne kroki zależą będą od jej wyników.

Mężczyzna nie kryje zadowolenia z takiego obrotu sprawy i twierdzi, że jeszcze w tym tygodniu odwiedzi urząd.

Tomasz Ratuszniak

Zbierają na aparaty powietrzne

Brakuje 2 600 złotych

We wtorek 22 lutego zakończy się organizowana przez OSP w Żdżarach zbiórka pieniężna.

Strażacy ochotnicy z tej miejscowości potrzebują pieniędzy na zakup aparatów powietrznych. Ten sprzęt umożliwi im pełne włączenie się w akcje ratownicze podczas pożarów. Będą mogli dzięki nim uratować nie tylko dobytek, ale być może także czyjeś życie.

- Gdy pali się dom, sadza w przewodzie kominowym, a w pomieszczeniu są uwięzieni ludzie, nie możemy teraz wejść do środka - tłumaczy prezes Dariusz Tomasiewicz.

Druhowie muszą czekać na inną jednostkę OSP, bądź strażaków zawodowych z Dębicy, którzy do pokonania mają prawie 20 km. Gdyby mieli aparaty powietrzne, mieliby większą szansę na niesienie pomocy potrzebującym. Potrzebują na nie 10 tys. zł.

Ogłoszenie własne wydawcy



Do pożaru sadzy w kominie strażacy ze Żdżar też wyjeżdżali.

Większość tej kwoty (7,4 tys. zł) już udało się im zebrać. Brakującą część można ochotnikom ze Żdżar przekazać wchodząc na stronę zrzutka.pl/m5xpjb. Ci są wdzięczni za każdą złotówkę.

JAG

Ludziki z recyklingu i turnieje szachowe

W pierwszym tygodniu ferii nie mogą narzekać na brak zajęć uczniowie z gminy Czarna.

- Cieszę się, że udało nam się je zorganizować, choć jeszcze na początku lutego nie było to pewne z powodu obostrzeń - mówi sekretarz Mirosław Perz.

Spotkania organizuje Publiczna Biblioteka w Czarnej. W pierwszych dwóch dniach zainteresowani mogli już tradycyjnie pograć w gry planszowe, które przyniósł z sobą Marcin Puzon.

W środę odbędzie się warsztaty pod hasłem: Ludziki z recyklingu. Prowadzić je będą w godz. 9:00-12:00 Małgorzata Pękala i Anetta Mika. W czwartek te same panie pokażą uczestnikom, co można zrobić mając do dyspozycji jedynie masę solną.

W piątek zaś Szkolny Klub Wolontariatu przy SP w Czarnej

przeprowadzi w godz. 8:00-12:00 warsztaty ze scrapbookingu. To sztuka ręcznego tworzenia i dekorowania albumów ze zdjęciami i pamiątkami rodzinnymi.

Po miesięcznym zawieszeniu spowodowanym piątą falą koronawirusa wznowione zostaną treningi szachowe. Tomasz Wodziński, Tomasz Cyboran i Tomasz Mika zapraszają chętnych do sali sesyjnej w Gminnym Centrum Kultury i Promocji. Zajęcia odbywają się w środy, a można przyjść na nie na godz. 17:00 lub w drugiej turze na godz. 18:00.

Także na środę 16 lutego na rozgrywki szachowe dla dzieci i młodzieży zaprasza proboszcz z Róży ks. Stanisław Góral. Wszyscy chętni mogą przyjść na godz. 10:00. Spotkanie potrwa do dwóch godzin. Należy zabrać z sobą szachy. Mile widziane są osoby pełnoletnie, które będą mogły pełnić rolę sędziów.

JAG

**OGŁOSZENIA
DROBNE**



od
6 zł

**Praca • Nieruchomości • Usługi
Motoryzacyjne • Medyczne
Turystyczne i inne**

www.debica24.eu/ogloszenia

Finał ostatecznie w piątek 6 maja

Eliminacje do projektu Wspólne Dziedzictwo odbędą się w środę 2 marca.

Wspólne Dziedzictwo to polsko-ukraiński projekt, którego pomysłodawcami są burmistrz Brzostku Wojciech Staniszewski i dyrektor Centrum Podnoszenia Kwalifikacji w Czernihowie Volodymyr Boyko. Ma on przybliżyć młodym ludziom to, co przez wieki nas łączyło. Okresem, który podczas realizacji projektu będzie brany pod uwagę to ten, kiedy Polska, Białoruś, Ukraina i Litwa tworzyły jedno państwo.

Znany jest także ostateczny termin zakończenia projektu. To piątek 6 maja. Finał przeprowadzony zostanie w szkole w Siedliskach Bogusz na zasadach podobnych do tych, które obowiązują podczas imprezy Megamózgi. W finale wezmą udział najlepsze drużyny zarówno z Polski, jak i Ukrainy.

rar

INFORMATOR GMINNY BRZOSTEK

Urząd Miasta
tel. 14 680 30 26

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 683 03 77

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 680 89 21

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Gospodarki Komunalnej
tel. 14 683 01 20

Ośrodki zdrowia
SPGZOZ Brzostek, tel. 14 683 04 72, 14 680 50 80
SPGZOZ Brzostek o/Smarżowa, tel. 14 683 04 72, 14 680 50 80
S-MED Brzostek, tel. 14 639 62 00

Policja - Komisariat w Brzostku
tel. 47 8228 521

INFORMATOR GMINNY JODŁOWA

Urząd Gminy
tel. 14 683 30 53

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 683 30 45

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 683 30 45

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 690 901 136 (rejestracja)

Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej
tel. 14 630 20 28

Ośrodki zdrowia
GK-MED Jodłowa, tel. 14 672 63 23

Potem już tylko przetarg na projekt i roboty

To już przedostatnia prosta

Prawie 7 mln zł będzie kosztowała koncepcja programowa obwodnicy.

Czym jest ten dokument? Jak tłumaczy wiceburmistrz Brzostku Adam Kostrzab, to dokładny opis przebiegu drogi wraz z rozpoznaniem geologicznym.

- Można powiedzieć, że to jest projekt, ale bez pozwolenia na budowę - dodaje wiceburmistrz.

Ostatnie dwa dokumenty

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad rozstrzygnęła właśnie przetarg na wykonanie koncepcji. Najniższą ofertę przedstawiła firma MPRB. Umowa - jeśli nie będzie żadnych protestów ze strony innych firm - podpisana zostanie za ok. 2 tygodnie.

Koncepcja programowa - wraz z decyzją środowiskową, która jest w trakcie przygotowywania - to ostatnie dokumenty, które pozwolą ogłosić przetarg w trybie zaprojektuj i wybuduj, co oznacza, że firma która go wygra, odpowiedzialna będzie zarówno za wykonanie ostatecznego projektu, jak i roboty wykonawcze.

Zakończenie prac przewidziane zostało na drugi kwartał 2027 roku, choć wiceburmistrz Brzostku ma co do tego pewne obawy.

Swoją część w inwestycji będzie miała również gmina. Wybrany wariant przebiegu nowej drogi



Być może za około pięć lat w centrum Brzostku będzie dużo bezpieczniej.

został dopuszczony przez Wody Polskie warunkowo. Jego realizacja uzależniona była od budowy tzw. wałów cofkowych.

- My wybudujemy wały na Potoku Słonym i Dębrnej/Idźwince - mówi wiceburmistrz Adam Kostrzab.

I dodaje, że budowa obwodnicy Brzostku będzie inwestycją bardzo trudną do realizacji. A powodów jest wiele. Ukształtowanie terenu, to jeden z nich.

Czy będą protesty?

- Trzeba też pamiętać, że to teren Natura 2000 - mówi wiceburmistrz.

Czy w związku z tym czekają nas protesty ekologów? Nie jest to wykluczone.

Wiadomo natomiast, że powstanie infrastruktura, która jest niezbędna do normalnego funkcjonowania występującym tam zwierzętom. Będą to m.in. przejścia dla nich, dzięki czemu będą mogły pokonywać nową trasę bez narażania

siebie, ale i kierowców. Dzięki nowej drodze z centrum Brzostku wyprowadzony zostanie ruch, a to z kolei pozwoli na rozpoczęcie robót związanych z przebudową Rynku, o której mówi się od lat.

Obwodnica będzie przebiegała przez tereny rolnicze. Wybudowane zostaną oczywiście do nich zjazdy. To w przyszłości umożliwi ich zagospodarowanie na przykład na cele budowlane.

Grzegorz Król

Podatki zapłacisz bez wychodzenia z domu

Cyfrowa Gmina to program, do którego wniosek złożyła gmina Jodłowa.

Jest on realizowany w ramach większego zadania pn. Cyfrowa Polska. Samorząd Jodłowej złożył wniosek na kwotę 159 tys. zł. I teraz możliwości są dwie: albo do gminnej kasy spłynie cała ta kwota, albo nic.

- Takie są zasady projektu - mówi Edyta Latocha, referent na stanowisku ds. pozyskiwania środków zewnętrznych.

Pieniądze będą mogły być wykorzystane m.in. na zwiększenie cyberbezpieczeństwa w gminie i w jednostkach podległych. Ale Cyfrowa Gmina to również program, który ma za zadanie ułatwić

Ogłoszenie własne wydawcy

życie mieszkańcom. Wszystko dzięki e-usługom, których wprowadzenie jest przewidziane. Dzięki nim wiele spraw będzie można załatwić bez wychodzenia z domu. Wystarczy dostęp do komputera, który podłączony jest do sieci.

Jak tłumaczy Edyta Latocha, mieszkańcy gminy za pomocą e-usług będą mogli załatwić sprawy związane z podatkiem rolnym, leśnym, czy tym od nieruchomości i od środków transportu.

- Będzie można również dokonywać opłat za zagospodarowanie odpadów - dodaje pracownica Urzędu Gminy w Jodłowej.

Pozwoli to także śledzić zobowiązania z lat ubiegłych, dzięki czemu nie zapomnimy o wielu sprawach.

rar

Będzie bezpieczniej

Zamontowali oświetlenie

Odcinek drogi w Jodłowej Dolnej o długości ok. 500 m został oświetlony.

Chodzi o drogę na tzw. Mrozową Górę. Koszt inwestycji to 26 tys. zł, a pieniądze w całości pochodzą z kasy gminnej.

- W planach mamy budowę kolejnych słupów oświetleniowych przy tej samej drodze, tyle że od strony Jodłowej Górnej - mówi wójt gminy Jan Janiga.

Wójt planuje również podpisanie porozumienia z firmą, która buduje światłowód w gminie.

- Chcielibyśmy wykorzystać ich słupy do podwieszenia lamp - dodaje.

W pierwszej kolejności wójt chciałby doświetlić drogę powiatową Jodłowa Dolna - Dęborzyn,



W planach są kolejne inwestycje.

na tzw. Przemiarkach, ale też inne miejsca, gdzie są duże skupiska domów.

rar

OGŁOSZENIA
DROBNE



od
6 zł

Praca • Nieruchomości • Usługi
Motoryzacyjne • Medyczne
Turystyczne i inne

www.debica24.eu/ogloszenia

Walentynka dla Jezusa

Pan Bóg to nie dezodorant, mamy Go kochać, a nie czuć

Była piękna, dobra, życie się jej układało. Miała chłopaka i przyjaciółki.

Bohaterka pantomimy, którą rozpoczynała się jubileuszowa dziesiąta Walentynka dla Jezusa w Pustkowie-Osiedlu, nawet nie zauważyła, kiedy coś w jej życiu się zmieniło. Zerwał z nią ten, o którym myślała, że ją kocha, koleżanki zaczęły plotkować za jej plecami.

Chciała wzorem babci poszukać ratunku w różańcu, ale przesuwanie koralików nic nie dawało. Zapomnienia nie przyniosły też używki. Coraz bardziej pogrążyła się w rozpacz, kiedy usłyszała głos Jezusa. Na początku udawała jeszcze, że go nie słyszy, ale ten był tak łagodny, że w końcu się przełamała. Zaufała mu i teraz może przekazać, że z Jezusem trzeba być zawsze, nie tylko wtedy, kiedy jest źle, ale przede wszystkim wtedy, gdy jest dobrze.

- Wiedziecie, że tak jak w tym przedstawieniu Pan Bóg jest cały czas przy was obecny, nigdy nie odchodzi - przekonywał młodych w homilii ks. Kamil Bambrowicz.

Wikariusz parafii św. Barbary w Ropczycach, który przewodniczył mszy św. zauważył, że ich pro-



Każdy uczestnik Walentynki dla Jezusa mógł odebrać serduszek.

blem polega na tym, że przychodzą na mszę św., ale są na niej tylko ciałem, a nie duchem. Nawiązując w ten sposób do hasła przewodniego spotkania: Weź Ducha.

Jak przekonywał, bez niego nie uda się spotkać się z Jezusem, a przecież po to jest eucharystia. Podobnie jest też w związku dwojga ludzi,

którzy niby są ze sobą, a tak naprawdę obok siebie.

- To jest rzecz na swój sposób straszna. Można zjeść tony Pana Jezusa, a w naszym życiu nie zmieni się nic - zauważył.

Po co więc chodzimy do kościoła? Bo mama każe, bo bierzmowanie się zbliża i podpis będzie potrzeb-

ny. Ks. Kamil Bambrowicz podkreślił, że zna takie osoby. I przyznał, że sam taki był, ale nawet tacy ludzie mogą odnaleźć powołanie.

Zauważył też, że relacja z Bogiem nie polega na czuciu, bo Pan Bóg to nie dezodorant. Nie wystarczy się nim prysnąć, a kiedy pójdzie się dwa kroki w przód i już go nie czuć. To nie jest prawdziwa miłość.

- Ważne, żebyś pamiętał, że Bóg z tobą jest. Wiele razy wydawało mi się, że Go obok mnie nie ma, dopiero z perspektywy czasu zobaczyłem, że było inaczej - stwierdził.

Ostrzegł również młodych, by nie traktowali Boga jako kumpla. Widywać się z nim tylko wtedy, kiedy będą chcieli. Muszą wierzyć, że nigdy ich nie opuści, będzie przy nich nawet wtedy, jak wpadną w najgorsze bagienko. Bo ich ciała są jego świątyniami.

- Dlatego zróbcie miejsce dla Jezusa w konfesjonale - zachęcał młodych wikariusz z Pustkowa-Osiedla ks. Łukasz Halada.

Cieszył się też, że tylu młodych przyjechało, by kontynuować dzieło rozpoczęte przed dziesięć laty przez ks. Maksymilian Lelito, czyli świętować miłość do Jezusa. Zaznaczył też, że warto zabrać ze sobą pamiętkowe serduszka, bo to symbol, że chcą zacząć nowe życie.

Janusz Grajcar

Najpilniejszy jest remont wieży



O planowanych pracach poinformował wiernych ks. Jan Krupa.

Już wiosną powinna rozpocząć się modernizacja kościoła Ducha Św. w Dębicy.

W konsekrowanej przez bp. Józefa Żyćńskiego w 1996 r. świątyni po ponad 25 latach użytkowania koniecznych do wykonania jest wiele prac. Dlatego proboszcz parafii Matki Bożej Anielskiej ks. Jan Krupa, po konsultacji z Parafialną

Radą Ekonomiczną i Parafialną Radą Duszpasterską, podjął decyzję o rozpoczęciu remontu.

Jeszcze w lutym wystąpi o zgodę na jego przeprowadzenie do Kurii Diecezjalnej w Tarnowie. Modernizacja będzie podzielona na kilka etapów. W pierwszej kolejności fachowcy zajmą się wieżą kościoła, później podjazdem dla niepełnosprawnych, elewacją i schodami.

JAG

Dzień chorych

Złączeni krzyżem

Takiego wydarzenia w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym w Straszynie jeszcze nie było.

W piątek 11 lutego podopieczni wyjechali z sal na korytarz, by wspólnie uczestniczyć w mszy św. Ks. Bogusław Czech w słowie skierowanym do nich przekonywał, by łączyli swój krzyż z krzyżem Jezusa. Wtedy będzie im łatwiej i odnajdą w cierpieniu inny sens życia.

JAG



Mszę odprawił ks. Bogusław Czech.

Ogłoszenie

Wyrazy współczucia Rodzinie zmarłego



Ś.P. *Eugeniusza Barana*

składa

Kancelaria Finansowo-Ubezpieczeniowa Solon

Bogusław Cieśla, Dorota Reguła

wraz z Pracownikami.

KRONIKA

ROZMOWY O KOŚCIELE

Siostry Służebniczki Dębickie zapraszają do Domu Generalnego przy ul. Bojanowskiego 10 na kolejną Wieczornicę. Rozpocznie się w środę 16 lutego o godz. 19:00. Tematem rozmów społecznie ważnych będzie tym razem hasło: Kościół – w nim żyć i umierać pragnę. Wprowadzenie wygłosi ks. Janusz Królikowski, wykładowca Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

PROŚBA O STARE ZDJĘCIA

Proboszcz parafii Matki Bożej Bolesnej w Chotowej ks. Mariusz Urbański zwraca się do wiernych z prośbą o przynoszenie do zakrystii lub kancelarii parafialnej archiwalnych zdjęć dotyczących życia wspólnoty. Powinny zawierać opis, jakie wydarzenie i kogo przedstawiają. Po zeskanowaniu zostaną zwrócone. Jeśli ktoś ma fotografie w wersji cyfrowej, może je wysłać na adres mailowy: chotowa@diecezja.tarnow.pl.

ZAWIERZYLI SIĘ MATCE

W niedzielę 13 lutego na Jasnej Górze w Kaplicy Cudownego Obrazu grupa wiernych parafii NSPJ w Dębicy-Latoszynie wraz z proboszczem ks. Piotrem Grzanką oraz wikariuszami ks. Marcinem Radzikiem i ks. Dawidem Grabowskim, dokonała aktu osobistego oddania się Matce Bożej i Jezusowi. To zawierzenie było poprzedzone 33-dniowymi rekolekcjami on-line.

WIZYTACJE KANONICZNE

Bp Stanisław Salaterski wizytował będzie parafie w dekanacie Pustków-Osiedle. We wspólnocie św. Józefa Rzemieślnika w Pustkowie gościł będzie 26-27 lutego, a w parafii Matki Bożej Różańcowej w Paszynie 2-3 kwietnia. W obu udzieli też młodzieży sakramentu bierzmowania.

DO KANCELARII WIECZOREM

W czasie ferii kancelaria parafialna przy kościele Krzyża Św. w Dębicy będzie otwarta od wtorku do piątku tylko po mszy św. wieczornej.

ZBLIŻA SIĘ WIELKI POST

Rekolekcje Wielkopostne w parafii Dobrego Pasterza w Nagawczynie rozpoczną się w sobotę 5 marca. Poprowadzi je ks. Wojciech Kozłowski ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy z Tarnowa.

NOWENNA ZA OJCZYZNĘ

Przez najbliższe 9 nowenn do Matki Bożej, patronki parafii w Siedliskach-Bogusz, wierni będą się modlić w intencji Ojczyzny, aby rozwijała się w pokoju, i o pomyślność dla niej za przyczyną patrona Polski św. Andrzeja Boboli. Prosić będą również o dar pokoju dla Ukrainy.

NIE ŻYJE KS. FARON

Były wikariusz parafii Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Brzeźnicy zmarł 10 lutego w Mielcu. Ks. Czesław Faron pochodził ze Starego Sącza. Święcenia kapłańskie przyjął w 1988 r. Na pierwszą parafię został posłany do Sędziszowa Małopolskiego. W Brzeźnicy posługiwał w latach 1990-1994, później wyjechał na misje do Peru. Miał 59 lat.

Swoje święto obchodzą 17 lutego

Kiedy zamruczy wprost do ucha, trafia do samego serca. Takie są koty

Cdyby je zapytać: pies, czy kot? - odpowiedziałyby bez wahania: kot! A właściwie koty.

Istnieje przekonanie, że ludzie dzielą się na miłośników psów oraz takich, którzy wolą koty. Bohaterki tej opowieści z pewnością należą do drugiej kategorii. Wystarczy policzyć ile rozmruczanych czworonogów każda z pań ma pod swoją opieką. Jeśli chodzi o liczbę, Małgorzata Kochanowska-Czapiewska z Chotowej jest nie do pobicia. W jej obejściu schronienie znalazło aż 8 kotów. Jedną kotkę mąż przyniósł od sąsiada, okazało się, że nie była sama, wkrótce powiła czwórkę uroczych dzieciaków. Trzy kolejne to podrzutki. Komplet stanowią: Zdrapka, Feliks, Tęcza, Rosa, Bianka, Murzynek Bambo, Dwa Michały, Zosia Samosia.

- Co jest w kotach fajnego? Wszystko! Sierść, poduszczeni z łapkach, oczywiście mruczenie, które bardzo mnie uspokaja, wymyślne pozycje i miejsca, w których lubią spać, to jak się bawią. Uwielbiam je głaskać i na nie patrzeć - opowiada pani Małgorzata.

Podkreśla, że każdy kot jest inny, każdy szczególny. Miłość do tych czworonogów dzieli z córką Gają, która tak jak mama, uwielbia spędzać z nimi czas. Pani Małgorzata też pokochała kociaki jako dziecko.

- Miałam przydomek Kocia Mama i tak zostało - zdradza.

Od dziecka kocha koty także Wioleta Świerczek. Pod jej dachem miejsce znalazło 5 kotów: Roger, Fruzia, Filemon, Kubuś i Hebruś. Wszystkie kocha tak samo i uważa, że życie z kotami jest na tyle ciekawe, że czasami aż nie chce się wychodzić z domu.

W kotach ceni bezwarunkową miłość do opiekuna, ich wesołość, różnorodność charakterów. Jednocześnie zwraca uwagę, że - jak każda żywa istota - wymagają czasu i opieki, a to już obowiązek.

- Sprzątanie kuwet, karmienie, kiedy trzeba wizyty u weterynarza - wymienia pani Wioleta.

Jej koty również są przygarbione. Bo tych bezdomnych wciąż nie



Małgorzata Kochanowska - Czapiewska i siódemka z ośmiu jej kocich podopiecznych.

brakuje. Wystarczy wybrać się do azyłu na Brzozowym Ranczu i zobaczyć, jak wiele mruczków wciąż czeka na dom, zwłaszcza podczas wysypu maluchów.

Małgorzata Kochanowska - Czapiewska nawet tatuaż ma z motywem kociej łapki, a Wioleta Świerczek wraca wcześniej do domu, by jej koty nie były same. Ko-

cie towarzystwo poleca każdemu, kto czuje się samotny. I w ogóle każdemu. Bo, jak mówi powiedzenie: dom bez kota, to głupota.

(gaM)

W planach zbiorowe rejsy łodziami po niderlandzkich fosach

Na spacer wychodzą dopiero po zmierzchu

Mieszkając w Dębicy dał się poznać jako poeta, muzyk i sportowiec. Dziś żyje w Niderlandach i co rusz zwiedza kolejne miasta. Nocą.

- Spacerzy Nocą to pomysł Reni, po prostu Reni - mojej przyjaciółki, która miała ochotę pokazać ludziom, jak łatwo i przyjemnie jest spotykać się z ludźmi na zwykłych spacerach - wyjaśnia Krzysztof Kędzior, który odpowiada za ich marketingową oprawę.

Tłumaczy również, że ludzie narzucają sobie coraz szybsze tempo życia i wśród masy obywateli często nie mają czasu na rozmowę i zwykły spacer z drugim człowiekiem.

- Ideą Spacerów Nocą jest właśnie przypomnieć ludziom, jakie to przyjemne i potrzebne, by człowiek spotykał się z drugim człowiekiem - podkreśla.

W przerwie grochówka i karpátka
Pierwszy ze spacerów jego przyjaciółka Renia zorganizowała w Leiden, czyli mieście w którym Krzysztof Kędzior mieszka obecnie. Jest to ponoć jedno z dziesięciu najpiękniejszych miast w tym kraju.

Krzysztof już wtedy włączył się w organizację spaceru. Był odpowiedzialny za, jak sam to nazywa, robienie hałasu w internecie.

- Czyli moderowanie wydarzeń na stronie, pisanie postów, oraz

kontaktu z każdym chętnym do wzięcia udziału w spacerze i mającym pytania, lub sugestie. Do tego rozgłaszanie akcji na grupach facebookowych - wymienia.

Na spacerze po Leiden, mimo ulewnego deszczu, zjawili się 28 osób. Jedna z nich przyjechała z oddalonego o 140 km Eindhoven. Mimo mocnej ulewy spacerowali, rozmawiali i poznawali się wzajemnie. Przewodnikiem był jeden ze spacerowiczów, który doskonale znając miasto, oprowadził ich po jego najciekawszych miejscach. W przerwie czekała grochówka i dwie blachy karpátki przygotowanej przez organizatorkę.

W Rotterdamie prawie setka

Sukces spaceru po Leiden zmotywował ich, by odwiedzić inne miasto. Padło na Delft, gdzie przyjechało aż 75 osób. Tym razem przewodnikiem był rodowity Niderlandczyk, mąż jednej ze spacerowiczek, nie tylko doskonale mówiący po polsku, ale i świetnie znający historię miasta.

- Później był Rotterdam gdzie doznaliśmy małego szoku frekwencyjnego, ponieważ na spacerze zjawili się już 94 osoby. W tym para



Przerwa na karpátkę i kubek gorącej herbaty lub kawy.

Słowaków i dwóch Chorwatów - zauważa Krzysztof Kędzior.

I tym razem przewodnikiem był jeden ze spacerowiczów, bo jak się okazuje wśród tamtejszej Polonii jest naprawdę wiele osób dobrze znających historię miasta, w którym mieszkają.

Zapalili znicze na grobach żołnierzy

Taką osobą jest niewątpliwie Bożena Sawicka-Rijnbout, która przewodniczyła spacerowi po Bredzie, mieście, które w 1944 roku, zostało wyzwolone spod niemieckiej okupacji przez polską 1. Dywizję Pancerną dowodzoną przez generała Stanisława Maczka.

W tym spacerze wzięło udział ponad 140 osób, a założycielka i jednocześnie szefowa fundacji Serce Polski w Bredzie oprowadziła je po miejscach upamiętnienia obecności Polaków w tym mieście. Ostatnim przystankiem był cmentarz, na którym leżą polscy żołnierze, w tym gen. Maczek.

Plany kolejnych spacerów mają już w głowach ponieważ coraz więcej osób się o nie upomina. Krzysztof twierdzi, że ich marzeniem jest, by objęły całe Niderlandy, a z czasem rozszerzyły się też np. o zbiorowe rejsy łodziami po niderlandzkich fosach.

tra

Śniegu trzeba szukać w górach

W Stobiernej jeździć się nie da, ale w Tyliczu, czy na Magurze tak

Zima i ferie nieodłącznie kojarzą się z nartami. Tylko gdzie jeździć, jeśli śniegu nie ma i jedyny stok w powiecie od lat stoi zamknięty?

Krzysztof Lipczyński, dyrektor Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji Gminy Dębica wylicza, że stok w Stobiernej, który mu podlega, ostatni raz działał w 2017 roku. Później nie było już takiej zimy, żeby można go było otworzyć.

- Klimat się zmienił, śniegu nie ma, a nawet jak się pojawi, to zaraz topnieje - tłumaczy.

On sam, by poszusować na nartach, najchętniej jeździ do Białki Tatrzańskiej. Choć przyznaje, że na sam dojazd potrzebuje około trzech godzin. Dlatego zazwyczaj do wyjazdu gotowy jest już o piątej rano. Wszystko po to, by na stoku spędzić jak najwięcej czasu.

- Karnet na 4 godziny kosztuje 85 zł. A na cały dzień 132 zł. Ale jednak lepiej wydać też kilkadziesiąt złotych więcej, bo 4 godziny to się człowiek nie wyjeździ, biorąc pod uwagę, że czasem 15 minut trzeba stać w kolejce do wyciągu - przekonuje.

Ogłoszenie

Poszaleć na Magurę

Jaromir Żmuda pytany o miejsca, w które warto się wybrać na narty, również wymienia Białkę Tatrzańską, ale też jeszcze kilka innych stoków.

- Wszystko zależy od tego, czego oczekujemy. Czy chcemy wybrać się z dziećmi spokojnie pojeździć, czy też poszaleć na jakiejś poważniejszej górze - wyjaśnia.

Tych, którzy szukają łagodnych stoków wysyła do Tylicza, Słotwiny, czy Wierchomli.

Stacja Narciarska Tylicz, składająca się z 6 km tras, sama reklamuje się jako idealne miejsce do nauki jazdy na nartach i snowboardzie.

Podobnie Kompleks Narciarski Słotwiny, który leży o kilka kilometrów od Tylicza oraz stacja Wierchomla, którą od wspomnianych ośrodków oddziela prawie 40 km.

Bliżej niż do Tylicza, Słotwiny, czy Wierchomli wielbiciele nart, czy snowboardu z naszego powia-



Magura nie jest miejscem dla początkujących narciarzy.

tu mają na Magurę. To odległość około 76 km.

- Tylko, że Magura jest już dużo bardziej wymagająca. Tam już trzeba naprawdę dobrze jeździć - zaznacza Jaromir Żmuda.

Są tłumy, jest drogo, ale warto

Ryszard Osucha we wspomnianym już wcześniej Tyliczu bywa dość często, jeśli tylko warunki na to pozwalają.

- W zeszłym tygodniu byliśmy całą rodziną. Później byłem z żoną, a wczoraj żona nie chciała, to z kolegami pojechałem - wymienia.

Twierdzi jednak, że jeśli chce naprawdę poszaleć na nartach i poczuć góry, to wybiera Szczyrk. Nawet mimo tego, że w sezonie nie da się tam dojechać nie stojąc w korkach, a później, już na stokach, trzeba odstać swoje w kolejkach.

- Są tłumy, jest drogo, ale to już są góry i jest gdzie pojeździć - tłumaczy.

Potwierdza przy okazji, że ceny na stokach ostro w tym roku poszybowały w górę.

Czteroposobowa rodzina wybierająca się na narty do Szczyrku za same karnety zapłaci około 400 zł.

Do tego trzeba doliczyć dojazd, opłaty i jedzenie, co daje w sumie około 700 zł. Za to wrażenia z jazdy na dwóch lub jednej desce, jak zapewnia, bezcenne.

tra

Reklama

Isoland Liechtenstein Norway Active citizens fund

Aktywni Obywatele Fundusz Regionalny

Fundacja MultiRegion serdecznie zaprasza do udziału w projekcie:

SENIOR MŁODY DUCHEM!

Projekt finansowany z funduszy EOG w ramach Programu Aktywni Obywatele - Fundusz Regionalny.

Z PROJEKTU MOGĄ SKORZYSTAĆ OSOBY PO 60 ROKU ŻYCIA ZAMIESZKUJĄCE NA TERENIE WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO, ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM MIESZKAŃCÓW MIASTA DĘBICA I GMINY WIEJSKIEJ DĘBICA, OSOBY: WYKLUCZONE CYFROWO, POZOSTAJĄCE BEZ PRACY, NIEPEŁNOSPRAWNE I NIESAMODZIELNE.

UDZIAŁ W PROJEKcie JEST CAŁKOWICIE BEZPŁATNY

W RAMACH PROJEKTU OFERUJEMY:

- spotkania z doradcą zawodowym, w celu przygotowania Indywidualnego Planu Działania,
- usługi w sferze rynku pracy (indywidualne spotkania z pośrednikiem pracy, szkolenia, warsztaty),
- zakup usług sportowych m.in.: bilety wstępu na basen, siłownię, lodowisko oraz możliwość skorzystania z opieki trenera osobistego,
- zakup usług edukacyjnych m.in.: rękodzieła artystycznego, warsztaty florystyczne oraz zajęcia z zakresu włączenia cyfrowego,
- zakup usług kulturalnych m.in.: bilety wstępu do kina, teatru, filharmonii, muzeum,
- zakup usług poradniczo-doradczych: spotkania z psychologiem i prawnikiem,
- 2 konferencje, które ukaza Seniorom korzyści jakie niesie udział w projekcie,
- szkolenie z zakresu pierwszej pomocy, opieki senioralnej i profilaktyki COVID-19 dla 20 osób po 60 rż., które zechcą być Wolontariuszami w projekcie.

KORZYŚCI WYNIKAJĄCE Z UDZIAŁU W PROJEKcie:

- możliwość udziału w różnych formach aktywności kulturalno-ruchowej i wsparcia doradczego,
- zapewnienie lepszego dostępu do usług społecznych,
- pozyskanie nowych ciekawych znajomości,
- zmniejszenie poczucia osamotnienia, izolacji społecznej,
- zwiększenie samodzielności,
- włączenie cyfrowe,
- zwiększenie zainteresowania w obszarze rynku pracy.

Kontakt: Biuro projektu Dębica, ul. Wielopolska 23 tel. 576 281 210

www.multiregion.pl/Senior-młody-duchem

Kwota dofinansowania: 92 238, 73 EUR

Okres realizacji projektu: 01.12.2021 - 30.11.2023 r.

Projekt finansowany z Funduszy EOG w ramach Programu Aktywni Obywatele - Fundusz Regionalny

Projekt realizowany przez: **FUNDACJA MultiRegion**

KREDYTY HIPOTECZNE

Znajdziemy dla Ciebie NAJLEPSZĄ ofertę!

506 411 358

KREDYT NA:

- BUDOWĘ DOMU
- ZAKUP MIESZKANIA
- ROZWÓJ FIRMY
- INWESTYCJE
- ZAKUP SAMOCHODU
- LEASING
- FAKTORING

My przedstawimy Ci oferty banków, a Ty wybierzesz swój kredyt hipoteczny.

KREDYT HIPOTECZNY

Ul. Kolejowa 27, 39-200 Dębica
tel.kom.: 506 411 358; 531 646 259

W sobotę 5 marca w Domu Kultury Mors

Sztuka Szekspira według grupy Talia

Młodzi aktorzy pod wodzą Katarzyny Lamberskiej-Kot wystawią współczesną wersję Romea i Julii.

Grupa Teatralna Talia od 15 lat działa w II Liceum Ogólnokształcącym w Dębicy. Założyła ją i prowadzi Katarzyna Lamberska-Kot, która również pisze scenariusze i reżyseruje wszystkie przygotowywane przez młodzież sztuki.

- Spektakl zatytułowany Julia zara wróci..., nad którym pracowaliśmy od września, powstał z tęsknoty za sceną. Młodzież cały czas się upominała, żebym napisała coś nowego, to napisałam - uśmiecha się Katarzyna Lamberska-Kot.

I tak powstała współczesna wersja Romea i Julii, w którą wplotła fragmenty książki Najgorszy człowiek na świecie Małgorzaty Halber.

W roli Julii Capulet zobaczyć będzie można Katarzynę Rojek. Bartosz Pękała wcieli się w rolę ojca, a Patrycja Piguła matki. Kuzynkę Julii Magdę zagra Kinga Bryg, kuzyna Tomasza - Ignacy Kamiński, a przyjaciela Tomasz Błażej Bała. W roli Romea Monteki wystąpi Adam Bachara. Kinga Sikora będzie Babcią Romea, Paweł Bogacz kuzynem Romea Bieniaminem, Kamil Solarz jego przyjacielem Markiem, a Michał Michoń kolegą Bartkiem. Cezary Wawrzak zagra Komendanta.

Towarzyszyć im będą statysci: Marianna Skiba, Katarzyna Dziadek, Bartłomiej Zawisłak, Julia Jaję, Michał Bułat, Jakub Mrocza, Paweł Orkisz, Katarzyna Wajslar, Izabela Osak, Dominik Krajewski, Sylwia Pietrucha, Wojciech Świerk, Adrian Reguła i klasa IB z II LO w Dębicy.

Przedstawieniu towarzyszy grana ma żywo muzyka zespołu Why Not, z którym Talia współpracowała już przy okazji spektaklu pt. Kordian współcześnie.

Zespół wystąpi w składzie: Zofia Świerczek - wokal, Bartłomiej Kruk - klawisze, Jakub Uriasz - gitara prowadząca, Wiktor Kaczka - gitara basowa i Martyna Sasak - perkusja.

- Spektakl opowiada o tym, z czym na co dzień zmaga się młodzież. O problemach z używkami, z rodzicami... - wyjaśnia Katarzyna Lamberska-Kot.

Obejrzieć go będzie można w sobotę 5 marca o godz. 16:00 w Domu Kultury Mors. Darmowe wejściówki są do odbioru w sekretariacie II Liceum Ogólnokształcącego w Dębicy w godzinach pracy sekretariatu (od 8:00 do 15:00).

tra



W zeszłym roku Grupa Teatralna Talia wystawiła Poskromienie Złościcy. Tu z opiekunką Katarzyną Lamberską-Kot.

Obowiązki pełni od kwietnia, teraz fotel dyrektora chce objąć na stałe

Monika Rojek-Kałek startuje na dyrektora Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Dębicy.

Stanowisko to burmistrz Mariusz Szewczyk zaproponował jej w kwietniu zeszłego roku, gdy Małgorzata Kowalska, dotychczasowa dyrektorka, odchodziła na emeryturę. Twierdził wtedy, że za jej kandydaturą przemawiało wieloletnie doświadczenie w samorządzie i ciekawe pomysły na funkcjonowanie biblioteki. Dlatego wyszedł z propozycją, by na rok przejęła obowiązki dyrektorki.

- Odpowiadało mi to, bo sama nie wiedziałam, czy się na tym stanowisku sprawdzę - przyznaje dziś była naczelniczka Wydziału Promocji Urzędu Miejskiego w Dębicy.

Monika Rojek-Kałek twierdzi, że po ostatnich 9 miesiącach pracy wie już, że chce zostać w fotelu dyrektorki. Przekonuje, że poznała wielu świetnych ludzi, przede wszystkim swoje współpracownice, z których udało się jej wydobyć drzemający do tej pory potencjał.

Co więcej, ma jeszcze wiele pomysłów jak uatrakcyjnić działanie Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej, ale nie chce ich zdradzać do czasu rozstrzygnięcia konkursu, by nikt ich nie wykorzystał.



Monika Rojek-Kałek podczas spotkania autorskiego z Radkiem Rakiem.

A ogłoszenie o konkursie znaleźć można w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Dębicy. Swój udział w nim zgłasza można do 4 marca.

By starać się o stanowisko dyrektorki MiPBP należy posiadać co najmniej 8-letni staż pracy, w tym

minimum 5 lat na stanowisku kierowniczym. Ponadto wymagane jest przedstawienie koncepcji funkcjonowania i rozwoju biblioteki wraz z koncepcją pozyskiwania środków pozabudżetowych na jej działalność.

tra

Będą warsztaty cyrkowe i wyplatanie makram

Ruszyły Ferie z kulturą

W tym tygodniu Miejski Ośrodek Kultury zaprasza do Śnieżki, w przyszłym też do galerii.

W dniu, w którym ten numer OL trafił do sprzedaży w domu kultury przy ul. Bojanowskiego wystartowały zajęcia wokalnno-teatralne oraz taneczne. Natomiast w piątek 18 lutego rozpoczną się warsztaty wyplatania makram dla dzieci ze szkół podstawowych, które poprowadzi Agata Lig Sarama (koszt uczestnictwa 10 zł) oraz warsztaty recytatorskie dla młodzieży z klas VII szkoły podstawowej w górę, dorosłych oraz instruktorów. Te poprowadzą Dominika Jarosz (logopedka, instruktorka recytacji, recytatorka Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie) oraz Bartosz Piechota (animator kultury, recytator, laureat ogólnopolskich konkursów recytatorskich).

W sobotę 19 lutego na warsztaty cyrkowe (zonglersko-ruchowe) zaprasza Dominika Knap, animatora kultury i pedagoga cyrku.

Zajęcia odbywać się będą w trzech grupach wiekowych: grupa I - dzieci w wieku od 3 do 6 lat wraz z rodzicami (godz. 10:00 - 11:00), II - dzieci w wieku od 5 do 6 lat (godz. 11:15 - 12:15), III - dzieci w wieku od 7 do 10 lat (godz. 12:30 - 14:00).

Od 22 do 24 lutego w godzinach od 9:00 do 12:00 instruktorki MOK: Magdalena Białorucka-Ogorzelec i Dominika Migoń-Madura prowadzić będą w Śnieżce zajęcia wokalnno-teatralne przygotowujące do egzaminów do szkół artystycznych dla młodzieży powyżej 15 roku życia. Zajęcia te przybliżą osobom chcącym ubiegać się o miejsce na takich uczelniach zasady przygotowania się do egzaminów.

- Będą swoistym kompendium wiedzy, pełnym wielu rad, ale także i praktycznych ćwiczeń - zapowiadają organizatorzy.

Wstęp na zajęcia recytatorskie, cyrkowe i wokalnno-teatralne jest wolny, jednak liczba miejsc ograniczona. Dlatego MOK prowadzi zapisy pod nr. tel.: 14 680 93 60.

Ale Ferie z kulturą to nie tylko DK Śnieżka. Od poniedziałku 21 lutego do czwartku 24 lutego zajęcia odbywać się będą również w Galerii Sztuki MOK przy Akademickiej 10. Oczywiście plastyczne.

W poniedziałek i środę dla dzieci, a we wtorek i czwartek dla młodzieży. Udział w nich kosztował będzie 10 zł za jedno zajęcia.

Dzieci wykonywać będą witraże metodą wydzieranki i płaskorzeźby z masy solnej, a młodzież płaskorzeźby z gliny oraz malarstwo akrylowe na kartonie.

tra

Wystawę oglądać można do 24 lutego

Kobiety Petera Bauera w holu domu kultury



Dawid Pikor, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, w otoczeniu prac prezentowanych w Domu Kultury Mors.

Country Woman to cykl 25 obrazów łączących piękno kobiet i architektury z nowoczesną technologią.

Pomysłodawcą tego projektu jest pochodzący z Niemiec, a od 20 lat mieszkający w Przeworsku przedsiębiorca i miłośnik sztuki Peter Bauer. To on powołał do życia markę Homeland Reflections, skupiającą grafików, malarzy oraz fotografów. I to w jego głowie powstał cykl obrazów przedstawiających kobiety w sukniach stworzonych z budowli charakterystycznych dla takich krajów, jak Austria, Chiny, Chorwacja, Francja, Niemcy, Rosja, czy Stany Zjednoczone.

Peter Bauer tłumaczy, że prace, które od minionego piątku do czwartku 24 lutego oglądać można w holu Domu Kultury Mors w Dębicy, powstały z miłości do sztuki, architektury i oczywiście podróży.

Projekt jest o tyle nowatorski, że uzupełnieniem obrazów jest mobilna aplikacja, którą za darmo pobrać można z App Store, czy Google Play. Znaleźć w niej można mapkę każdego z obrazów wraz z informacjami o budowlach, z których powstały suknie Country Woman. Wystarczy kliknąć w wybrany element sukni, aby zobaczyć realistyczne zdjęcia obiektów i szczegółowe informacje na ich temat.

Country Woman to jednak nie tylko projekt artystyczny, ale i komercyjny, czego jego pomysłodawca nie ukrywa.

- Ten artystycznie utrwalaony na płótnie kawałek świata tak jak wszedł do mojego domu, może zawitać u każdego z Was. W waszych domach, biurach czy pracowniach. Wszędzie tam, gdzie go potrzebujemy - przekonuje Peter Bauer.

Wszystkie obrazy, które możemy zobaczyć w domu kultury, czy na stronie internetowej Homeland Reflections, można kupić. A właściwie nie tyle obrazy, co ich cyfrowe reprodukcje na płótnie. Najmniejsze, w formacie 500 x 300 mm kosztują 150 zł, największe (1700 x 1000 mm) - 800 zł.

Sam wernisaż wystawy, który odbył się w ostatni piątek w DK Mors, nie spotkał się z zainteresowaniem dębiczian. Ale jest jeszcze czas, by wystawę obejrzeć.

tra

Jakub Jakubus nagrodzony podwójnie

Pierwszy Powiatowy Konkurs Wiedzy o Losach Sybiraków rozstrzygnięty.

Właściwie były to dwa konkursy, pierwszy adresowany do uczniów klas VI-VIII szkoły podstawowej, drugi do uczniów szkół ponadpodstawowych.

Ci pierwsi rywalizowali w konkursie plastycznym pod hasłem Na nieludzkiej ziemi. Drugi mieli okazję wziąć udział w konkursie dwuetapowym, w którym w pierwszym etapie należało rozwiązać test historyczny (Głogów Wschód), a w drugim przygotować prezentację multimedialną (Znaki pamięci o Sybirakach).

Wśród młodszych uczniów wygrała Jagoda Mosior ze Szkoły Podstawowej w Brzeżnicy. Na drugim miejscu znalazła się Julia Lipińska z SP nr 5 w Dębicy, a na trzecim Martyna Jędrzejczyk z SP nr 1 w Jodłowej.

Wyróżnienia jurorzy przyznali Gabrieli Chudy i Natalii Janidze z SP nr 1 w Jodłowej oraz Julii Kucharskiej z SP w Brzeżnicy.

Wśród starszych uczniów, którzy przygotowywali prezentacje, wygrała Aleksandra Wojnarow-

ska z Liceum Ogólnokształcącego w Pilźnie, która zatytułowała ją po prostu: Znaki pamięci o Sybirakach.

Druga nagroda za prezentację pt. Koszmar Syberii w życiu Janiny Mędrak przypadła Jakubowi Jakubowskiemu z tej samej szkoły.

Licealista tłumaczył w niej, że do tego, by prezentację poświęcić właśnie Janinie Mędrak, zainspirowały go opowieści jego babci Antoniny, która wspólnie z panią Janiną pracowała w Liceum Ogólnokształcącym w Pilźnie.

Jakub Jakubus otrzymał również nagrodę specjalną za prezentację pt. Rodziny Glijerów.

Trzecie miejsce zdobyła Kamila Kociołek z LO w Jodłowej, a wyróżnienie Justyna Kos z tej samej szkoły.

Choć konkurs został już rozstrzygnięty to jego finał, z uwagi na sytuację epidemiczną, odbędzie się dopiero po 1 marca. O konkretnym terminie organizatorzy, czyli Starostwo Powiatowe i Związek Sybiraków w Dębicy poinformują w późniejszym terminie.

Nagrodzone prace można zobaczyć w serwisie YouTube. Link na facebookowym profilu Związku Sybiraków.

tra



Za tę pracę Julia Kucharska z Brzeżnicy otrzymała wyróżnienie.

27 lutego w Domu Kultury Śnieżka

Od buta do królestwa Króla Kraka

Na spektakl pt. Smok Wawelski zaprasza dzieci w drugą niedzielę ferii Miejski Ośrodek Kultury.

Do Domu Kultury Śnieżka przyjedzie z nim działający od 2014 roku Teatr Nemno z Rzeszowa. Tworzą go jego założyciel, aktor i reżyser - Henryk Hryniewicz oraz Dagmara Jemioła-Hryniewicz, autorka scenografii do spektakli.

Nemno w swoim repertuarze ma pięć przedstawień dla dzieci. Wśród nich Smoka Wawelskiego, adresowanego do dzieci powyżej 4. roku życia. Przedstawienie oparte jest na jednej z najbardziej znanych polskich legend.

Spektakl miał premierę w październiku 2020 roku i opowiada

historię kolekcjonera, który znajduje magiczny lewy but. Postanawia więc odnaleźć prawy i tak trafia do królestwa Króla Kraka. Od niego dowiaduje się, iż jego gród nękany jest przez okrutnego smoka, który codziennie pożera na śniadanie owcę.

Do królestwa przybywają więc śmiałkowie licząc na pokonanie bestii i nagrodę. Komu uda się pokonać smoka?

Dowiedzieć się będzie można przychodząc na spektakl.

Smok Wawelski wystawiony zostanie na scenie domu kultury przy ul. Bojanowskiego 18 w niedzielę 27 lutego o godz. 10:00.

Podczas spektaklu należy przestrzegać obostrzeń sanitarnych.

tra



Jedna z lalek biorących udział w przedstawieniu.

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

SING 2
15, 16 lutego 17:15
2D dubbing, prod. USA / 2021 animacja, komedia, musical / 110 min. / od lat - 6, bilet: 15 zł, 13 zł. - ulg.

Aby wystąpić w teatrze Crystal, Buster Moon i jego ekipa muszą odnaleźć i przekonać legendę rocka do powrotu na scenę.

8 RZECZY, KTÓRYCH NIE WIECIE O FACETACH
15, 16 lutego 19:30
2D, prod. Polska / 2021 / 106 min. komedia obyczajowa / od lat - 15, bilet: 15 zł, 13 zł. - ulg.

O pięć lat starsi, ale niekoniecznie dojrzałsi facci znowu ruszają do akcji!

8 RZECZY, KTÓRYCH NIE WIECIE O FACETACH
18, 19 20, 22, 23 lutego 17:30
2D, prod. Polska / 2021 / 106 min. komedia obyczajowa / od lat - 15, bilet: 15 zł, 13 zł. - ulg.

O pięć lat starsi, ale niekoniecznie dojrzałsi facci znowu ruszają do akcji!

HAZARDZISTA
18, 19 20, 22, 23 lutego 19:30
2D napisy, prod. Chiny, USA, Wlk. Brytania / 2022 dramat, thriller / 109 min. / od lat - 15 bilet: 15 zł, 13 zł. - ulg.

William samotnie jeździ od kasyna do kasyna, nie ujawniając swojej tożsamości. Gdy spotyka Cirka, który zna prawdę na temat jego przeszłości i chce by William pomógł mu na prostować ich wspólne sprawy.

PORANEK Z TATĄ MARTIN I MAGICZNY LAS
20 lutego, godz. 9:30
2D dubbing, prod. Czechy, Niemcy, Słowacja / 2022 familijny / 80 min. / od lat - 6; bilet: 10 zł

Martin, młody chłopak z miasta, musi spędzić dwa tygodnie na letnim obozie w górach. Jest jednak jeden haczyk: nie będzie miał dostępu do telefonu, w tym do Internetu.

Zeznaje...

Marcin Nowak



Zajmuję się
Jestem prezesem spółki Latoszyn-Zdrój.
W dzieciństwie chciałem zostać
Archeologiem.
W wolnym czasie
Uprawiam sport, a także fotografuję za pomocą drona.
Na bezludnej wyspie chciałbym się znaleźć z...
Z dużą porcją książek i dobrym scyzorykiem.
Pies czy kot?
Lubię i psy, i koty, ale mam 2 koty.
Pierwsze zarobione pieniądze
W zawodowej straży pożarnej w Pustkowie-Osiedlu.
Ulubiony lokal w powiecie
Steak House.
Najchętniej zjadłbym
Lubię poznawać kuchnie. Ostatnio byłem w gruzińskiej restauracji.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Peru, Chile, Ekwador, Boliwia.
Książka lub film, które polecam
Józef Piłsudski, marzyciel i strateg.
Na urodziny chciałbym dostać
Zdrowie i obecność bliskich.
Gościom w powiecie pokazałbym
Oczywiście Latoszyn-Zdrój.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
Miejsc aktywnego wypoczynku.
Wygraną w Lotto wydałbym
Część przeznaczyłbym na rodzinę, część na chore dzieci, a resztę na spełnienie marzeń.

Dobry przepis, bo ze Zwiernika



Ciastka serowe z jabłkami

Poleca: **Malgorzata Solarz**
KGW w Zwierniku

Składniki:

250 g mąki pszennej
250 g sera mielonego
200 g margaryny
1 łyżeczka proszku do pieczenia
4 jabłka
1 jajko
3 łyżki cukru
1 łyżeczka cynamonu`

Sposób wykonania:

Mąkę pszenną, zmielony ser, posiekaną margarynę i proszek do pieczenia połączyć razem i wyrobić ciasto. Włożyć do lodówki na dwie godziny, żeby stężało, bo wychodzi bardzo wolne. Po tym czasie wyciągnąć go, rozwałkować na grubość 4-5 mm i wykrawać szklanką koła. Jabłka obrać i pokroić w cienkie plasterki. Na brzeg każdego koła położyć plasterki jabłka, następnie złożyć je na połowę i zlepiać brzegi. Można też te brzegi poprzyciskać widelcem, żeby wyszły bardziej dekoracyjne. Przed włożeniem do piekarnika ciastka należy posmarować roztrzepanym białkiem. A po wierzchu posypać cukrem zmieszanym z cynamonem. Piec w temperaturze 180 st. C przez ok. 15-20 minut.

JAG



CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Czekając zbyt długo...

fot. Marcin Pisz



Moje domowe i zielone.

fot. Grażyna Majchrzak

Chcesz, by Twoje zdjęcie uka-
zało się w OL? Ta galeria prze-
znaczona jest na fotografie
wykonane przez Czytelników.
Można je przysyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony. Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem. Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych. W tym tygodniu otrzymuje ją **Marcin Pisz** za zdjęcie: **Czekając zbyt długo.** Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji. Na ten sam adres prosimy przysyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.** Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP
OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Najbliższy czas spędzisz w gronie bliskich. Docień to, bo niestety wszystko bardzo szybko się zmienia.

Byk (21.04 - 20.05)

Wyjawienie prawdy sprawi, że w końcu zrzucisz z siebie pewien ciężar. To najlepszy moment na to. Będzie dobrze.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Poświęć więcej uwagi swojej tężyźnie fizycznej. Siedzenie przed TV i zjadanie się chipsami nie sprawi, że poczujesz się lepiej.

Rak (21.06 - 22.07)

Pozbądź się ze swojego otoczenia tych, którzy bez skrępowania Cię wykorzystują. Czas lepiej poświęcać prawdziwym przyjaciołom.

Lew (23.07 - 22.08)

W końcu odpoczniesz. To będzie idealna okazja, by podreperować relacje z bliskimi. Daj się ponieść i nie martw się niczym.

Panna (23.08 - 22.09)

Najlepiej iść na żywioł - pamiętaj. Nie ma co planować, bo i tak nic z tego nie wychodzi. To będzie super tydzień.

Waga (23.09 - 23.10)

O serce trzeba dbać i nie mam tu na myśli dolegliwości kardiologicznych. Powiedz w końcu, że kochasz. To pomoże.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Nie martw się finansami. Niebawem wszystkie Twoje problemy zostaną rozwiązane przez niespodziewany zastrzyk gotówki.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Musisz wziąć się w garść i zrobić wszystko, by pewne sprawy wyprostować. Jeśli to się uda, to w nreszcie będziesz miał spokój.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Nigdy nie mówi innym tego, czego sam nie chcesz usłyszeć. Miłym słowem można zyskać zdecydowanie więcej.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Intensywny czas w pracy przed Tobą. Ale ze wszystkiego wyйдiesz obroną ręką, a szef doceni Twoje zdolności przywódcze.

Ryby (20.02 - 20.03)

W najbliższym tygodniu możesz oddać się temu, co sprawia Ci przyjemność. Teraz złapiesz oddech i naładujesz baterie.

Czarnoksiężnik Mutus

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom. Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

Marcin Kosiński

Fakty i legendy o Pustkowie (2)

Chazybon napędzał strachu*

W dawnym lesie pustkowskim, od strony Rudek, w tak zwanym „kruszu” był cmentarz. Pogrzebana jest tam wymarła na cholerę ludność z Ocieki. Rosła w tym miejscu stara sosna, a obok była kapliczka. Cmentarz znajdował się też obok dworu od strony wschodniej, lecz kogo tam grzebano i kiedy, teraz już dziś nikt nie wie. W pobliżu stał kościółek, podobno pod wezwaniem Jezusa.

Przez Pustków od niepamiętnych czasów wiodła droga, zwana „gościńcem”. Utwardzano ją kamieniem, który się wykruszył, dlatego była wyboista. W dawnych czasach nie znano przecież asfaltu. Tą drogą kupcy przepędzali stada bydła i gęsi, które odganiały sobie nogi, powstawały na nich wodniste pęcherze. Wpędzano wtedy takie stado do rzeki Wielopolki i przebijano im powstałe pęcherze. Gęsi chętnie moczyły nogi w wodzie, po czym dalej je pędzono.

Były też na tej drodze tzw. „myła”. Jedno z nich znajdowało się przed rzeką Wielopolką od strony Pustkowa. Tam urzędnik państwowy pobierał opłatę od przejezdnych, a pieniądze te prawdopodobnie przeznaczano na remont dróg.

Właściciel lasu nie dbał o niego i nie płacił podatku. Administrator tego lasu był leśniczy o nazwisku Krasoń. On jeden czerpał zyski i na bieżąco je trwoniał, chociaż miał liczną rodzinę. Podatek płaćła gromada Pustków, czyli jej mieszkańcy. Gdy Spółka Akcyjna wykupiła las pod budowę zakładu, leśniczy Krasoń dokończył żywota w jednym z czworaków dworskich w Pustkowie. Za jego czasów leśniczówka, w której mieszkał z rodziną, znajdowała się na Rudkach.

Tory kolejowe zostały położone za czasów Monarchii Austro-Węgierskiej, a był to rok 1894. Nazwano ten tor „štrekcz”, a sam pociąg „chazybon”. Napędzał on ludziom strachu, bo *ani wotu, ani koni, a jedno drugie goni*. (...)

Zupa z chwastów*

Ludność Pustkowa to przeważnie rolnicy. Nie było tu i nie ma żadnych minerałów, oprócz kruszywa w Włosce. Rzemiosło też się nie rozwijało. Było trochę kowali, stolarzy, cieśli, tkaczy, zdunów i olejarzy. Rozdrobnione gospodarstwa rolne, brak pracy i chleba zmuszały pustkowian do emigracji. Nie było rodziny, żeby ktoś nie wyjechał do Francji, USA, Kanady.

Żywiono się tym, co rodziła ziemia, a ta wydawała marne plony. Tutejsze tereny to na ogół moczary i podmokłe okolice, toteż często ziemniaki wymakały i gnęły. Przednówki były długie, a ludzie jedli wtedy suszoną rzepę i zupę z różnych chwastów.

Noszono tylko lnianą odzież, a tkali ją i szyli sami mieszkańcy. Wyrób płótna był bardzo pracochłonny, ale len uprawiali wszyscy: bogaci, bezrolni, zwani wyrobnikami, i komornicy, bo wszyscy mieli jednakowe potrzeby. Nierzadko komornicy i wyrobnicy wynajmowali od bo-

gaty za odrobek parę zagonów na ziemniaki, kapustę i len. Len po wzejściu pielono ręcznie z chwastów, a jesienią wyrwano go z korzeniami i wiązano w małe snopki. Po wyschnięciu młócono cepami z ziarna. Ziarno lnu, czyli siemię, szło na olej i na nowy zasiew.

Łodygi lnu roszone, rozciągając na trawie i tak się rosły około 2 tygodni. Później zbierano, wiązano w snopki i suszono.

Po wysuszeniu następowało międlenie, czyli odłączanie części zdrewniałej od włókna paździerzy. Wykonywano to na międlicy i cierlicy, następnie czesano na stalowej szcztocie. Po przeczesaniu zostawało włókno tzw. cienkie i pacześne. Z cienkiego lnu przędza była delikatna, z pacześnego – raczej grubsza i czasem trafiały się paździerze. Do przędzenia używano przysiadki, kręzła i wrzeciona.

Kobiety przędły zimą. Z wrzecion nici szły na malowidło. Miarą tych nici były sztuki i półtoraki. Gotową przędzę dostarczano tkaczom, zwanym „knapami”. Z nici cienkich powstawało płótno na ubrania, koszule, kalesony, płóciennice, czyli męskie płaszcze suto i pięknie wyszywane, natomiast z grubego, czyli pacześnego, szyto worki, sienniki, prześcierała, ścierki.

Konopie obrabiano podobnie, tylko zamiast rosznia następowało moczenie w wodzie. Z konopi kręcono postronki, powrozy i różne wiązadła potrzebne w gospodarstwie.

Oprócz tkaczy (knapów), byli też olejjarze, którzy z siemienia lnianego wyciskali olej, a konieczny on był na czas postu, bo tylko olejem maszczono wówczas pokarm. Taki olejjarz musiał mieć palenisko, na którym na dużej patelni smażył siemię. Wykładał je następnie do woreczka z włosia końskiego i do drewnianej prasy.

Olej wyciskano za pomocą klinów, które bito pałkami drewnianymi dotąd, aż z gorącego siemienia została sucha masa. Jeszcze do dzisiaj niektóre rodziny nazywają „olejarzami”, a przydomek ten przetrwał po pradziadach.

Pranie lnianej odzieży odbywało się w stawach lub rzekach. Prano kijankami na deskach, moczone w ługu z popiołu drzewnego. Popiół gotowano, cedzono przez szmatę, dolewano wody i w tym roztworze moczone odzież. Później kijanką bito i płukano aż do uzyskania efektu. Trochę później pojawiła się w handlu soda do prania.

Pole zwane „ryjowiskiem”*

Dwór pustkowski posiadał także młyn i tartak. Jak wieść niesie, w dawnych czasach był młyn wodny na stawach, o których już wspominałem (Czciniec i Legeżin), lecz obecnie nikt nie wskaże miejsca jego istnienia. Młyn ten prawdopodobnie spłonął po jakimś czasie.

Dwór wybudował też młyn i tartak na jedną piłę w przysiółku Krownice. Woda na ten młyn pochodziła z rzeki Tuszynki, która skierowana była przez Czciniec, Legeżin, przez Budy do tak zwanego dużego stawu, a był



Nie ma już śladów po młynach wodnych w Pustkowie.

to obszar bagieny między Budami, Kamajówką, Rudkami i Krownicami.

Ogromny staw porastały częściowo krzaki. Rozległa woda i bagna były tak niebezpieczne, że nikt tam nie wszedł, bo by zatonął. Było tam bardzo dużo ryb i ptactwa wodnego, gnieździł się tam nawet ptak, zwany bakiem. Obecnie jest to teren zagospodarowany, niezle łaki i pola orne.

Tartak w Krownicach spalił się i nie ma po nim śladu, również młyn poszedł z dymem 19 marca 1901 roku. Młynarzem w tym czasie był Józef Pasek. Ogień powstał od pecarni, w której solenizant nie dopilnował smaru. Urządzenie to składało się z osi drewnianych smarowanych łojem bydlęcym, więc szybko powstało zatarcie i ogień. Spaliło się wtedy wraz z młynem kilka zabudowań. Ślad po młynie jest do dnia dzisiejszego, ale trudno uwierzyć, że był to młyn wodny, bo nie ma tam rzeki, ani żadnego zbiornika wodnego.

Jest taka legenda z tym powiązana, choć mnie utwierdzano w przekonaniu, że to prawda:

Otóż gdy rzeka Tuszynka uruchamiała młyn na Czciniec, a później i na Krownicach, przy większym stanie wód zalewała chłopom pańszczyźnianym pola uprawne. Wtedy jeden z chłopów (jego nazwiska nikt już nie pamięta) wołami i sochą przeorał rowek kierujący rzekę w innym kierunku. Rzeka zrobiła sobie inne koryto, a wtedy dwór w Pustkowie, ażeby młyn mógł pracować, zmuszony był wykonać tamę z młodnika leśnego i ziemi. Ale chłopie często psuli tę tamę, ratując swoje zasiewy, a dwór znowu ją remontował. W Zastawiu do obecnych czasów jest kawał pola, zwanego „ryjowiskiem”, a nazwa pochodzi stąd, że tam ryło się ziemię i wożono na tamę. Niestety, dziś już nikt o tym nie wie.

Jak w dawnych czasach żyli i mieszkali chłopie pańszczyźniani?

Domy były dymne, nie było komińców. Dym z paleniska swobodnie rozchodził się po izbie, wychodząc szczelinami na strych i przez sień, w której nie było powały. Gotowa-

i zacfaniu. Pewnego razu w Męszowie na folwarku chłopie młócili zboże cepami. Jednemu z nich siostra przyniosła „obiad”, a właściwie zupę z sitowia. Ten nie zjadł zupy, położył siostrze, która usiadła obok niego, głowę na kolanach i tak skończył życie z głodu i wyczerpania. A miał dopiero osiemnaście lat.

W Pustkowie we dworze młócono groch. Było to zimą podczas tęgich mrozów. Z rozkazu hrabiego chłopie musieli zdjąć obuwie, ażeby nie zniszczyć grochu.

Innym razem podczas polowania w pustkowskim lesie hrabia rozkazał chłopu z nagonki wejść na drzewo i kukać. Potem strzelił do niego i zabił.

Na innym z polowań, a było to zimą, myśliwy zmarł w nogi. Rozkazano chłopu położyć się na ziemi, aby ogrzać jego nogi ciałem chłopca.

Z biegiem lat nauczono się budować duże piece. Pod tym piecem mieszkali kury, a na piecu... dzieci. Tam się bawiły i spały. W domach podłoga była z gliny, często na święta wysypywano na nią żółty piasek. Ściany nie były bielone, składały się z czystego drewna lub umieszczenia, które czasem zaklejano gliną. To był już swego rodzaju komfort. Naprawdę dużym osiągnięciem był komin wystawiany na strych, ponad dach. Na strychu suszono rzepę jako zapas na przednówek. Często jedzono bez soli, bo brak było nawet na nią pieniędzy. Wieczorami świecono szczapami.

Marcin Kosiński

Pustków. Rok Pański 1985

Udostępniła: Krystyna Nęcza

Zebrała i opracowała: Anna Kawalec

* śródtytuł od redakcji OL

Autor tego opracowania, wspomnień o dawnym Pustkowie, żył w latach 1922-1991. Napisany przez niego tekst przechowała i udostępniła Krystyna Nęcza, mieszkanka Pustkowa. Całość zebrała i opracowała Anna Kawalec, emerytowana nauczycielka języka polskiego w Zespole Szkół w Pustyni. W kolejnych numerach OL opublikujemy cały tekst.

Ogłoszenie

Burmistrz Pilzna informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pilźnie został w wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Pilzno położonej we wsi Strzegocice przeznaczonej do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

debica 24
informacje z miasta i powiatu
www.debica24.eu

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Piata
specjalista chirurg
Pracownia Endoskopii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
• porady gastroenterologiczne
/gastroskopia/
• porady proktologiczne /rektoskopia/
• małe zabiegi chirurgiczne
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 16.00 do 20.00
Tel. 604 489 052

Dermatologia

Lek. med. Małgorzata Krason
specjalista dermatolog - wenerolog
przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna 14 670 41 83
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie owłosienia, tatuaży, naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX - zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Endokrynologia

Lek. med. Bolesław Komorowski
spec. chorób
wewnętrznych – endokrynolog
choroby tarczycy i cukrzycy
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
środa od 15.00
informacja: +48 14 670 52 71
rejestracja +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga
Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych

Dębica, ul. Królewska 55
Poniedziałek od 17.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

dr nauk med. Zofia Grażyna Żyła
specjalista endokrynolog
i chorób wewnętrznych
Przyjmuje:
1. Dębica, ul. Rzemieślnicza 2, we wtorki od 15.00,
tel. 501 686 078
2. Mielec, ul. Mickiewicza 40, w poniedziałki od 15.00,
tel. 17 586 23 78
3. Rzeszów, ul. Słowackiego 24, w piątki od 14.00,
tel. 17 864 17 45
Lekarz robi USG i biopsję tarczycy, tel. 604 588 920

Ginekologia

Ginekologia:
Lek. med. Anna Siwińska
specjalista ginekolog położnik
poniedziałek 9-11 i 16-18;
wtorek 9-11 i 16-18;
środa 9-11 i 16-18;
czwartek 9-11; piątek 9-11
USG i USG piersi, badanie ginekologiczne, cytologia
POGOTOWIE GINEKOLOGICZNE tel. 606 453 528
Dębica, CENTRUM POD AKACJAMI, ul. Rzemieślnicza 2

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE
WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE,
SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE,
BADANIA DLA KIEROWCÓW
WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Neurochirurgia

DR N. MED. SYLWIA ŚLIWONIK
specjalista neurochirurg
* leczenie chorób układu nerwowego:
mózgu, kręgosłupa, nerwów
obwodowych
Dębica, Mielec
rejestracja tel. 695 944 434

Neurologia

SPECJALISTA
NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek

Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40

EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Krocza
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98

„Domed” - konsultacje specjalistów
z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog

rejestracja tel.: 608-63-81-29

Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Pracownia EEG

badanie u dzieci,
młodzieży
i dorosłych
tel. 661 675 000

Dębica, ul. Grunwaldzka 33

SPECJALISTA NEUROLOG
Lek. med. Jacek Składzień

telefoniczna rejestracja pacjentów:
14 677 92 76
696 48 12 56

Dębica, ul. 3 Maja 10/17

Okulistyka i optyka

60ptyk
Pokorna-Stafin
Rynek 40, Dębica
14 670 35 00
Kolejowa 30c,
Dębica
14 670 27 07
optyk.debica

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu

Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715

Dębica, ul. 3 Maja 12/11

OPTYK

Wiesława Kędzior

39-200 Dębica

ul. Sobieskiego 7

zapraszamy:

tel. 14 681 76 00, kom. 502 869 454

pn. -pt. 9.00 - 17.00

sob. 9.00-12.00

Okulistyka i optyka

Badanie wzroku
Soczewki kontaktowe
Okulary
REALIZACJA
RECEPT NFZ
60ptyk
Pokorna-Stafin
Rynek 40,
Dębica
534 451 880
optyk- debica.pl

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog

Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00

Dębica, ul. Paderewskiego 2

Rejestracja i informacja: 609 051 589

Lek. med. Marcin Dec
Specjalista Ortopedii
i Traumatologii, Chirurg

usg narządu ruchu, stawów i mięśni
diagnostyka i leczenie ortopedyczne

Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
czwartek od 15:00
rejestracja 603-757-452

Lek. med. Paweł Jasiński
specjalista-ortopeda traumatolog
Asystent Oddz.Ortopedii Szp. Woj.Nr 2 w Rzeszowie

-USG stawów biodrowych u dzieci
-USG innych stawów i narządu ruchu
-artroskopia
-leczenie operacyjne po urazach

tel. kom. 662 667 998

tel.kom.602 471 187

Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Lek. med. Zbigniew Kiebała
specjalista
chirurg urazowy,ortopeda

• USG stawów kolanowych, barkowych,
mięśni, ścięgien, bioderek u dzieci
• leczenie i diagnostyka urazów i schorzeń
narządu ruchu oraz wad postawy

Przyjmuje: wtorek, czwartek 16.00-18.00
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Rejestracja telefoniczna tel. 799 729 333
od poniedziałku do piątku w godzinach 10-18.

Pediatria

PEDIATRA

lek. med. Amelia Jasek- Piątkowska

ul. Ks. Nosala 4
gab. nr 5 (budynek Openmed)

Rejestracja telefoniczna:
692 622 524

Psychiatria

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba-Susz
Specjalista psychiatra

Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00

Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Lek. med.
Anna Czarnecka-Ożóg
specjalista psychiatra

Rejestracja telefoniczna

Tel. 536 308 387

MOŻLIWOŚĆ TELEWIZYT

Dębica, ul. Paderewskiego 2

lub

Sędziszów Młp., ul. 3 Maja 29

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna

Dębica, ul. Kolejowa 30C

Rejestracja telefoniczna

664-445-406

Możliwe wizyty online

Psychologia

Biofeedback

terapia zaburzeń koncentracji uwagi,
pamięci, nadpobudliwości
u dzieci i dorosłych
wspomagająco przy dysleksji
i dysortografii

Dębica, ul. Grunwaldzka 33
rejestracja telefoniczna tel. 661 675 000

PRACOWNIA POMOCY
PSYCHOLOGICZNO – PEDAGOGICZNEJ

- konsultacje psychologiczne dla dzieci i dorosłych
- wsparcie w sytuacjach kryzysowych
- profilaktyka zdrowia psychicznego uczniów
- diagnoza i terapia pedagogiczna
- indywidualne zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze

Dębica, ul. Rzeszowska 133A, gabinet 1-3.
tel. 609 298 747

Radiologia

Prywatny rentgen ogólny
i stomatologiczny
Nowoczesny sprzęt pełnoochronny

- zdjęcia:
pantomograficzne, cefalometryczne
zębów, płuc, kręgosłupa, kończyn,
czaszki, zatok, stawów skroniowo-żuch-
wowych,

Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
tel. 14 677 81 38, kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med Studio Terapii

Manualnej i Rehabilitacji
mgr Jurek Podgórski
mgr Norbert Podgórski

Terapia schorzeń kręgosłupa
i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
Tel. 602 481 553, 14 676 96 96

Gabinet Rehabilitacji

fizykoterapia, masaż
Małgorzata Barnaś

Rehabilitacja w domu pacjenta.

tel. 661 675 000

Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Stomatologia i protetyka

Pracownia Protetyki
Stomatologicznej
tech. dent. Jakub Franczyk

Usługi protetyczne,
naprawa protez

Dębica, ul. Północna 88
Tel.: 886-706-886, 14-677-87-71

Stomatologia i protetyka

PRYWATNY
GABINET DENTYSTYCZNY
„APARACIK”
Jerzy Żabicki, spec. ortodonta
ORTODONCJA
STOMATOLOGIA
PROTETYKA

Dębica, ul. Kolejowa 29,
tel. 14 670 87 80, 602 176 852

Prywatny Gabinet
Stomatologiczny

lek. stom. Mariusz Pogorzelski

Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180

Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA

przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2

rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770

www.dentysta-debica.pl

STOMATOLOGIA
openmed

ORTODONCJA / IMPLANTY
KOMPLEKSOWE LECZENIE

Dębica, ul. Ks. Nosala 4
Tel: 570 208 708

www.openmed.eu

Urologia

Gabinet Urologiczny
lek. Daniel Łukaszewski

przyjmuje w soboty 14:00-18:00
i poniedziałki 17:00-20:00

39-200 Dębica, ul. Paderewskiego 2
rejestracja tel. 530 309 303

USG, diagnostyka, leczenie chorób układu mo-
czowego i płciowego m.in. prostaty
PROFESJONALIZM I MIŁA ATMOSFERA!

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura

Diagnostyka: uszkodzeń układu
mięśniowo - więzadłowego;
stawów barkowych, kolanowych i innych;
torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów
biodrowych u dzieci

Dębica, ul. Paderewskiego 2

Rejestracja i informacja: 609 051 589

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych
i chorób naczyń

- USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- USG doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski ULTRAMED

Dębica, ul. Sobieskiego 3 (obok Kaprysu)

REJESTRACJA: 517 408 805

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
jamy brzusznej
USG tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

GABINET LEKARSKI
USG DZIECI DOROSŁYCH
węzły chłonne, szyja, jama brzuszna, piersi
badania naczyniowe (żyły, tętnice), płuca

lek.med. Tomasz Krzyżanowski
specjalista medycyny rodzinnej
specjalista medycyny transportu

Umawianie badań:
tel. 603 994 449, 14 648 37 00
oraz **www.vivere-usg.pl**

Specjalista protetyki
Jadwiga Naziemiec

Dębica, ul. Cmentarna 40

Kontrakt z NFZ

Tel. 14 670 86 49

Różne

**Komora
Hiperbaryczna**

Medicoxy.pl

39-200 Dębica
ul. Piłsudskiego 10
rejestracja telefoniczna 799 729 222
lub przez stronę internetową**NOCNE
DYŻURY
APTEK**

W godz. 0:00-6:00

14-20.02.2022

Apteka „Panaceum”,

Dębica, ul. Cmentarna 52;
tel. 14 681 77 00

21-27.02.2022

Apteka „Pod Gryfem”,

Dębica, ul. Kolejowa 34;
tel. 14 683 34 37

W godz. 6:00-24:00

Apteka „Centrum”,

Dębica, ul. Krakowska 10,
tel. 14 670 34 02


O:ONTIC®
KLINIKA STOMATOLOGICZNA

PREVDENT®
**WYBIELANIE
I REGENERACJA!**

PREVDENT® innowacyjny, bezpieczny system wybielający, zawierający połączenie 6% nadtlenu wodoru oraz nano-hydroksyapatytu (nHAp), który:

- eliminuje NADWRAŻLIWOŚĆ
- jednocześnie REMINERALIZUJE I ODBUDOWUJE SZKLIWO (hydroksyapatyt jest minerałem, który stanowi 97% szkliwa zębów)
- nawet do 8 odcieni bielsze zęby w ok. 2h, podczas jednej wizyty!
- efekt utrzymuje się średnio od 2 do 3 lat!
- zabieg rekomendowany osobom z nadwrażliwością lub gdy inne metody okazały się nieskuteczne czy bolesne

Lokalnie system PREVDENT® dostępny jest TYLKO W NASZYCH GABINETACH!

ul. Głowackiego 17A
39-200 Dębica (parter budynku Endorfinia obok Lidl)**tel: 500 828 228**

rejestracja@odontic.pl

**Ogłoszenia
drobne**Zeskanuj kod QR
i dodaj ogłoszenie drobne**DAM PRACĘ**

- Apteka w Dębicy zatrudni magistra farmacji, kierownika apteki. Tel. 606 276 849.

- Budowlana firma zatrudni osoby na stanowiska: Inżynier budowy, robotnik budowlany, pomocnik budowlany, murarz-tylnik, zbrojarz, blacharz-dekarz, spawacz konstrukcji stalowej, monter konstrukcji stalowej, kostkarsz – brukarz, operator koparki i koparko – ładowarki. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt telefoniczny: 664 740 723.

- Firma budowlana zatrudni kierowcę kat. C. Praca na miejscu. Tel. 14 681 20 18.

- Zatrudnię miłą Gospozię w Warszawie, pomoc z mieszkaniem, gotowaniem i dziećmi (które chodzą do przedszkola/szkoły). Wynagrodzenie 3500 zł miesięcznie, zakwaterowanie i wyżywienie. Tel. 691 444 555.

- Firma z Dębicy poszukuje monterów instalacji przemysłowych i spawaczy TIG z doświadczeniem do pracy za granicą, atrakcyjne wynagrodzenie. Kontakt tel. 692 435 866.

- Invest sp. z o.o. w Ropczycach, ul. Przemysłowa 7 poszukuje Inżyniera ds. marketingu oraz Inżyniera ds. projektów. Osoby zainteresowane zapraszamy do składania aplikacji cv w formie elektronicznej na adres: sekretariat@invest-ref.com.pl lub bezpośrednio u Pracodawcy.

- Zatrudnię pracowników na stanowiska: Monter/konserwator instalacji wentylacyjnych i klimatyzacyjnych oraz Elektryk. Miejsce pracy Dębica + delegacja na terenie Polski. Kontakt: 14 682 35 21 lub biuro@went-serwis.pl

DZIAŁKI

- Kupię działkę budowlaną w gminie Żyraków, w gminie Czarna lub w Dębicy. Kupię lub wezmę w dzierżawę grunty orne na terenie gminy Żyraków lub gminy Czarna. Tel. 511 438 981.

KOREPETYCJE

- Język polski, język angielski, język niemiecki – korepetycje. Tel. 726 960 084.

- Korepetycje, j. angielski. Tel. 600 208 036.

KREDYTY, POŻYCZKI

- Kredyty hipoteczne, gotówkowe, ekspresowo na oświadczenie, również działalność. Tel. 506 411 358, tel. 531 646 259.

MEDYCYNĄ

- Lekarz chorób wewnętrznych, specjalista medycyny rodzinnej Elżbieta Nowak – Bereś przyjmuje prywatnie

nie w poniedziałki i w piątki 18.00 – 20.00; Przychodnia Elmed, Nagawczyna 24a. Badanie USG jamy brzusznej zapisy: 14 696 99 88.

MIESZKANIA, DOMY

- Do wynajęcia mieszkanie, ul. Cmentarna, I piętro, 55 m². Tel. 888 431 960.

- Wynajmę piętro w domu jednorodzinnym więcej informacji pod telefonem: 605 682 517.

- Kawalerka 34,26 m² do wynajęcia w Dębicy, 2 piętro, super wykończone, umeblowane, ciche i ciepłe. Pokój, kuchnia, przedpokój, łazienka z kabiną i wc + piwnica. Koszt całkowity z mediami na miesiąc: 1 294 zł. Tel. 731 748 288.

- Kupię mieszkanie do remontu. Tel. 788 158 098.

- Sprzedam mieszkanie na I piętrze, ul. Cmentarna. Mieszkanie składa się z 4 pokoi, kuchni, łazienki oraz wc. Do mieszkania przynależy balkon oraz piwnica. Cena do negocjacji. Kontakt 537 274 777. Zapraszam.

- Sprzedam bezpośrednio mieszkanie 74 m², Gawrzyłowska 19, 3 piętro, do zamieszkania lub modernizacji, z częścią mebli lub bez, loggia, piwnica 14 m², garaż koło bloku. Tel. 603 098 961.

- Sprzedam mieszkanie przy ul. Łysogórskiej, 58 m², 3 piętro, 3 pokoje, piwnica. Tel. 500 838 892.

- Wynajmę mieszkanie 2 – pokojowe, 34m² na IV piętrze, przy ul. Krakowskiej w Dębicy. Koszt wynajmu: 1000 zł + czynsz ok. 300 zł + media (prąd, gaz, woda). Tel. 578 934 187.

MOTORYZACJA

- A. Skup samochodów osobowych, dostawczych terenowych. Płacimy najwięcej, gotówka od ręki. Tel. 601 500 160.

- Auto Skup Dębica, Skup Aut w Każdym Stanie. Płacimy Najwięcej. Tel.: 574 283 937.

- Kupię motocykle i skutery z PRL-u; WSK, Simson, WZ, Jawa, Komar, Motorynka, SHL. W każdym stanie. Tel. 572 519 689.

- Sprzedam garaż – (blaszak) przy ul. Kraszewskiego zaraz za sklepem papierniczym, wraz z sam. Lanos 1,4, stan b. dobry. Pierwszy właściciel, tel. 606 396 270.

- Sprzedam używane: 2 opony Continental all season contact 165/70/R14 TXL – 100 zł; 2 opony Hankook kinergy 4s 165/70/R14 81T – 100 zł. Tel. 607 434 912.

**W pakiecie
taniej!**

Zamów ogłoszenie

medyczne

w Obserwatorze

Lokalnym

i na portalu

debica24.eu

Tel. 14 670 42 34,

email:

reklama@ol.com.pl

**WYKONUJEMY BADANIE
COVID-19
PRZED WYJAZDEM ZA GRANICĘ**

WYNIK TEGO SAMEGO DNIA

Rejestracja telefoniczna 14 681 77 66, 14 681 77 88

Centrum NZOZ Laboratorium Analityczne
39-200 Dębica, ul. Krakowska 10Badania wykonywane są
na ul. BATOREGO 18

Tłumaczenie GRATIS!

**Ogłoszenia drobne przez SMS
w Obserwatorze Lokalnym.**

Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:

DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.

Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).

Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.

Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.

Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

NIERUCHOMOŚCI, RÓŻNE

- aokazja.pl szuka: mieszkanie, działka, las, pole, lokal, gospodarstwo, dom. Tel. 607 720 930.

- Szukam do dzierżawy grunty orne na terenie gminy Żyraków lub Czarna. Kupię grunty orne lub działkę budowlaną na terenie gminy Żyraków lub Czarna. Tel.: 511 438 981.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, ozonowanie samochodów. Jerzy Matłok, Dębica, Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.
- Ewa Lux czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Fak-

682 65 15, 14 670 22 01. www.ubezpieczeniamarco.pl

USŁUGI BUDOWLANO - REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, elewacje, malowanie, szpachlowanie, tynkowanie, układanie płytek itp. Tel. 500 823 660.
- Adaptacja poddaszy, podwieszane sufity, szpachlowanie, malowanie, układanie płytek, układanie paneli podłogowych. Przeróbki elektryczne i hydrauliczne. Tel. 537 268 782.
- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

kominów, montaż orynnowania. Tel. 880 898 632.

- Malowanie, mycie, dachów, obróbki kominów, malowanie elewacji, wymiana orynnowania. Tel. 575 783 406.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- Malowanie, szpachlowanie, układanie płytek, paneli, wykończenia mieszkań, nowych domów. Tel. 664 627 105.
- Montaż ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowe - budowlane. Tel. 730 633 756.

USŁUGI OGRODNICZE

- Wycinka drzew trudnych, z wykorzystaniem metod alpinistycznych lub zwyżki. Wykonujemy usługi kompleksowo, łącznie z frezowaniem pni, utylizacją gałęzi. Porządkowanie i oczyszczanie działek z drzew i wszelkich zarośli. Przycinanie i formowanie krzewów oraz żywopłotów. Wycena Gratis! Tel.: 724 061 117.
- Wycinka i pielęgnacja drzew trudnych, metodami alpinistycznymi; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl Tel. 663 198 971.
- Wykonuję różne prace ogrodowe i porządkowe odpłatnie oraz prace fizyczne (w tym rozbiórki drewniane). Tel. 661 536 379.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pie-rzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.
- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.
- Montaż, naprawa anten satelitarnych, naziemna telewizja cyfrowa,

instalacje. Tel. 728 392 010.

- Skupujemy antyki - starocie: radia, zegary, aparaty, maszyny itp. Tel. 698 693 846.

USŁUGI TRANSPORTOWE

- Przeprowadzki kompleksowo, transport, bus 9 - osobowy. Tel. 14 681 64 91, 607 231 561.
- Speed - trans przeprowadzki, transport, utylizacja Opróżnianie i rozbiórka. Zadzwoń 509 670 296.

WYNAJEM

- Wynajmę tanio lokal usługowy, 26 m². Dębica, ul. Głowackiego, obok PKS. 14 670 25 08.

ZWIERZĘTA

- Ferma Drobiu Machowa - Beata Fornal oferuje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Sprzedaż w środy i soboty. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu posiada w sprzedaży: młode koguty i kokoszki różnokolorowe 20 zł/szt. W sprzedaży pasza oraz jajka kremowe, wiejskie 0,40 zł/szt. Czynne codziennie 8.00 - 16.00. Tel. 14 681 13 53, 602 817 064.

OGŁOSZENIA DROBNE



od
6 zł

Praca • Nieruchomości • Usługi
Motoryzacyjne • Medyczne
Turystyczne i inne

www.debica24.eu/ogloszenia

tura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

SPRZEDAM

- Sprzedam za bardzo niską cenę półkotapczan i biurko + 2 szafki. Tel. 601 071 523.
- Ziemniaki jadalne, Denar, Ignacy, Toskani - sprzedam; Straszęcin Tel. 695 120 459, 784 574 771.

SZUKAM PRACY

- Pomoc domowa potrzebującej osobie - 2 godziny przed południem. Tel. 737 445 028.

TŁUMACZENIA

- Alemannia Centrum Tłumaczeń. Wszystkie języki. Dębica, ul. Kolejowa 18; pon. - pt.: 8:00 - 16:00. Tel. 14 682 18 08, 785 992 307.

UBEZPIECZENIA

- Odszkodowania z każdego tytułu: OC, AC, majątkowe, rolne, osobowe, wypadki przy pracy. Dopłaty do odszkodowań z OC AC do szkód częściowych i całkowitych. gkk-odszkodowania.pl, tel. 781 88 30 30.
- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. - pt.: 8:30 - 17:00, 39 - 200 Dębica, Rynek 16. Tel.: 14

- Budjan. Remonty, adaptacja poddaszy, docieplenia budynków, tynki gipsowe i cementowo - wapienne (maszynowe). Tel. 668 854 123.

- Docieplenia budynków, elewacje, podbitki, malowanie elewacji. Tel. 14 682 38 07, 696 396 690.

- Docieplenia pianką poliuretanową. Izolacja idealna. Izolacja poddaszy, hal, przechowalni. www.piotrowski-okna.pl, tel. 509 655 100.

- Formur, sprzedaż i montaż ogrodzeń, wypożyczalnia oraz serwis sprzętu ogrodowego. Tel. 48 792 665 554.

- Kierownik budowy, prowadzenie robót + inspektor nadzoru robót budowlanych. Tel. 692 320 497.

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska, sprzedaż: piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy, korę kamienną. Transport. Tel. 510 457 303.

- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.

- Malowanie dachów, mycie, malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

- Malowanie dachów, mycie, obróbki

- Profesjonalne wykańczanie wnętrza szpachlowanie - 17 zł, malowanie - 13 zł, adaptacja poddasza - 94 zł, układanie płytek od 50 zł do 70 zł, łazienka cena indywidualna, układanie kamienia - 80 zł, układanie paneli - 14 zł, montaż drzwi - 150 zł, elewacje - 60 zł, hydraulika 150 pkt, elektryka 50 zł. Tel. 517 307 659.

- Szpachlowanie, malowanie, tapetowanie, regipsy, układanie płytek. Tel. 792 309 545.

- Usługi remontowe: szpachlowanie, malowanie, panele, g/k, układanie płytek. Tel. 516 199 782.

- Wylewki anhydrytowe. Tel. 509 655 100, www.piotrowski-okna.pl.

- Wylewki maszynowe, niwelowanie laserem, zacieranie mechaniczne, wysoka jakość, krótkie terminy. Tel. 509 655 100, www.piotrowski-okna.pl.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

- Frezowanie (rozwiercanie) kominów. Montaż i sprzedaż wkładów kwasoodpornych, żaroodpornych i ceramicznych. Tel. 505 871 128.

Ogłoszenia drobne przyjmujemy do piątku poprzedzającego wydanie wtorkowe do godz. 13:00



DEZAKO
ROK ZAŁ. 1991 Spr. z o.o.

Dębica, ul. Rzeszowska 27 (Plac Gryfitów)
telefony całodobowe: 604 421 277, 14 670 40 29
biuro czynne: pn.-pt. 7:00-18:00

ZAKŁAD POGRZEBOWY
CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE I CMENTARNE

- * kompleksowa organizacja pogrzebu w 24 h
- * trumny i urny, krzyże i tabliczki, wieńce i wianki
- * krajowy i międzynarodowy transport zmarłych
- * oprawa muzyczna ceremonii

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

- * nagrobki, grobowce
- * kostka granitowa, parapety, blaty

PRODUKCJA - REMONTY - SPRZEDAŻ
FACHOWE DORADZTWO
GWARANCJA NA WYKONYWANE PRACE



kmokno
PRODUCENT PCV I ALUMINIUM

OKNA
ENERGOOSZCZĘDNE
KLASA A+



VEKA

aluplast
aluminium systems

aluplast

PRODUKCJA: 39-215 CZARNA, BOROWA 171 www.kmokno.pl

SALON PRODUCENTA OKIEN
Dębica
ul. Rzeszowska 1
tel. 14 681 60 60
kom. 690 997 751

WCZASY DLA SENIORA

Krynica Morska

- 8 dni od 949 zł/os.,

Stegna

- 8 dni od 849 zł/os.

Tel.: 534 244 044

www.wczasy-senior.pl

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu

w Głowaczowej

zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla

Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.

Usługa ważenia - waga do 30 ton.

Tel. 508 461 117



Dom Pogrzebowy Kowalczyk

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
Produkcja trumien
(konkurencyjne ceny)

Dębica, ul. Krakowska 49
tel. całodobowy 502 433 479

▶ Markizy
 ▶ Rolety
 ▶ Moskitiery
 ▶ Szutlery

▶ Okna
 ▶ Bramy garażowe
 ▶ Automatyka

JOVANNA

ul. Krakowska 31, Tel. 691 364 667 e-mail: jovanna@interia.eu

TROCINA
DREWNO KLEJONE I SZKŁO

Oferujemy w ciągłej sprzedaży:
Drewno świerkowe klejone BSH w klasie wizualnej

- szeroki wybór przekrojów
- duża dostępność materiału
- wysoka jakość
- konkurencyjne ceny



Róża 14a
 39-216 Stara Jastrzębka

tel. 786 855 511
 klejone.drewno@gmail.com
 www.trocina.pl

Ruszał z nami!

Firma Oponiarska Dębica S.A. to wiodący na polskim rynku producent opon do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych. Od 1995 roku inwestorem strategicznym w Spółce jest amerykański koncern The Goodyear Tire & Rubber Company, który aktualnie poprzez Goodyear Holdings S.à.r.l z siedzibą w Luksemburgu posiada pośrednio ok. 87,251% kapitału zakładowego Spółki.

ZATRUDNIAMY

PRACOWNIKÓW W OBSZARZE PRODUKCJI

Oferujemy:

- Umowę o pracę oraz stabilne zatrudnienie
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Szeroki pakiet socjalny (Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, dofinansowanie posiłków, nagrody i premie za wyniki, pakiety sportowe i zniżki na bilety do kina, zniżki na zakup opon, program wsparcia pracownika)
- Opiekę medyczną
- Dodatkowe ubezpieczenie na życie oraz Fundusz Emerytalny
- Możliwości rozwoju wewnątrz organizacji

Zainteresowana/y?

Przynieś CV do Punktu Obsługi Pracownika przy ul. 1 Maja 1, Dębica (przy bramie osobowej od strony Stomilanki, godziny otwarcia 10:00 – 14:00).



<https://system.recruiter.pl/FormTemplates/RecruitmentForm.aspx?WebID=2b98967432144a22866e51de2c7c543b>



LEWIATAN
TWÓJ DOBRY SĄSIAD

2⁵⁵  Mleko UHT 1,5% Lewiatan 1 l [2,55/1l]	1⁸⁹  Mąka tortowa Lewiatan pszenna typ 450 1kg	2⁸⁵  Powidła Lewiatan węgielkowe 290 g [9,83/1kg]	4⁹⁹  Ręcznik papierowy Lewiatan 60 m
		3⁴⁹  Marmolada Lewiatan wielowocowa, o smaku róznanym 600 g [5,82/1kg]	1⁹⁹  Czekolada Lewiatan biała, mleczna 100 g, gorzka 64% kakao 90 g [19,90-22,11/1kg]

Oferta ważna w dniach od **17.02.2022 r.** do **23.02.2022 r.** lub do wyczerpania zapasów.

We make it **possible**

Prowadzący Linie stanowisko z perspektywami

Hutchinson Poland Sp. z o.o. z siedzibą w Dębicy otwiera nowy program szkolenia na stanowisku Prowadzącego Linię. Zapraszamy Czytelników do zapoznania się z charakterystyką tego stanowiska.



Kim jest taka osoba i jakie są jej główne zadania? Te i inne informacje postaramy się przybliżyć w poniższym artykule.

Wydział ekstruzji to obszar wytłaczania produktów z granulatu gumowego lub termoplastycznego. Dzięki procesowi wytłaczania surowiec z formy suchej (granulat) jest uplastyczniany a następnie formowany w długie elementy, które po procesie wulkanizacji, zgrzewania i formowania tworzą elementy uszczelnienia karoseryjnego [np. uszczelnienia drzwi, bagażnika]. Linia ekstruzji to innowacyjne i kompleksowe podejście do procesu produkcji. Aby wszystko funkcjonowało w jak najlepszym systemie, potrzebni są odpowiedni ludzie na odpowiednich stanowiskach, dobre i aktualne oprogramowanie oraz właściwe rozmieszczenie kilkudziesięciu różnych maszyn połączonych ze sobą systemowo i dających wartość w postaci produktu, którego oczekuje klient.

Prowadzący linię to jedno z kluczowych stanowisk na liniach wytłaczania produktów gumowych oraz termoplastycznych. Jest to osoba, która w każdej chwili może wykazać się swoją wiedzą techniczną – jej praca jest dynamiczna i różnorodna. Do jej głównych zadań należy przezbieranie, rozruch oraz nadzór nad produkcją i jakością pracy linii produkcyjnej. Wiedza techniczna niezbędna jest do nadzoru nad parametrami procesu technologicznego, dzięki czemu osiąga on odpowiednią produktywność, dobry czas przezbierania oraz niski odpad. Rozmawiając z pracownikami często słyszymy, że główną zaletą tego stanowiska jest różnorodność zagadnień technicznych. Oczywiście to stanowisko ma też swoje wady np. presja czasu, pewien poziom stresu i potrzeba podejmowania szybkich decyzji.



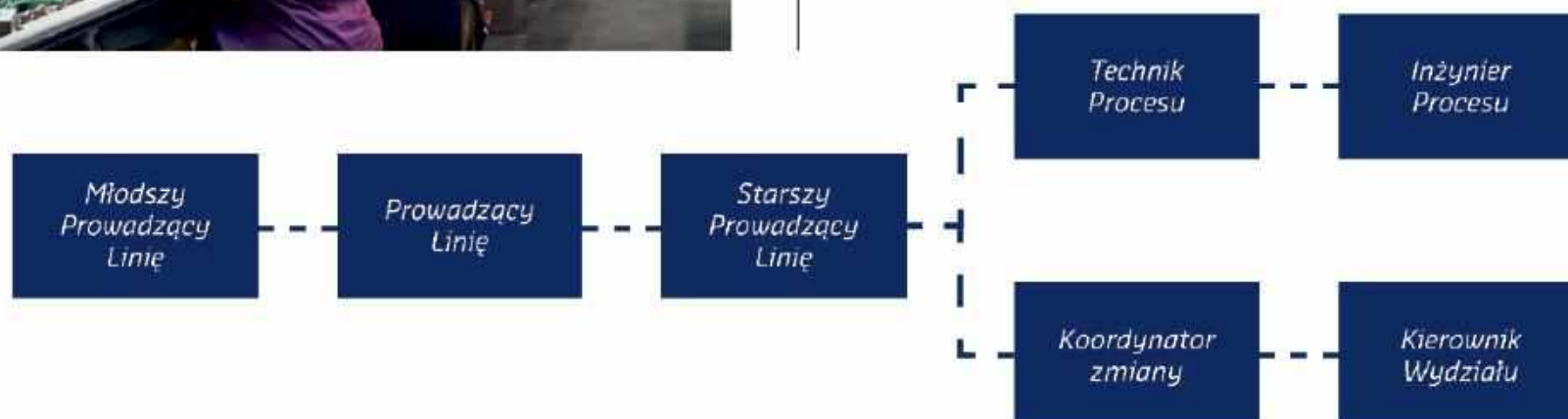
Natomiast nie są one problemem dla osób, które lubią tego typu wyzwania, są opanowane, lubią dynamiczne środowisko i chcą mieć wpływ na swoją pracę poprzez podejmowanie decyzji. Można powiedzieć, że jest to stanowisko samodzielne, ale nie samotne. Taka osoba ma wsparcie wielu kolegów z działu technicznego, utrzymania ruchu, inżynierów czy osób zarządzających wydziałem, a przede wszystkim innych pracowników linii produkcyjnej.

„Szkolenie takiej osoby przebiega w sposób wieloetapowy. Pierwszy etap to zapoznanie z teorią ekstruzji i działaniem linii produkcyjnej. Następnie osoba jest szkolona pod czujnym okiem trenera i aktywnie uczestniczy w procesie rozruchu oraz produkcji obserwując pracę doświadczonych prowadzących. W czasie całego szkolenia pracownik dowiadyuje się jak czytać rysunek techniczny, prowadzić rejestry produkcyjne i raporty jakościowe, koordynować pracę osób na linii. Dowiadyuje się również, w jaki sposób wpływać na poprawę jakości produktu finalnego. Wiele osób po szkoleniu i zdobyciu doświadczenia ma szansę na dalsze podniesienie kwalifikacji i rozwój osobisty dający możliwość awansu na wyższe stanowiska” – wyjaśnia nam Michał Danecki Dyrektor Techniczny Ekstruzji.

Stanowisko prowadzącego linię jest bogate w różnorodne doświadczenia, dlatego też jest dobrym punktem wyjścia dla osób, które chcą zdobyć unikalne kompetencje na rynku pracy. Osoba z doświadczeniem na tym stanowisku w przyszłości może rozwijać swoje kompetencje w dwóch ścieżkach. Pierwsza to rozwój kompetencji liderkich i nauka, aby w przyszłości objąć stanowiska Koordynatora Zmiany, a później Kierownika Wydziału. Druga ścieżka to ścieżka merytoryczna i rozwój w zakresie Techniki Procesu, aby później objąć stanowisko Inżyniera Procesu w zakresie Ekstruzji.

„Poszukujemy pracowników, którzy chcą się uczyć nowych rzeczy, zdobywać unikalną wiedzę techniczną oraz pełnić kluczową rolę w procesie produkcji. Mile widziane są osoby z doświadczeniem technicznym, gotowe stawić czoło wielu ciekawym wyzwaniom.” – mówi nam Mariusz Kozioł Dyrektor Produkcji Ekstruzji.

Jeśli jesteś taką osobą zapraszamy do aplikowania do nas na specjalny program szkoleniowy: „Prowadzący Linie od podstaw”.



Zapraszamy do złożenia dokumentów aplikacyjnych

W siedzibie firmy pod adresem: Zawada 79N, 39-200 Dębica lub do przesłania aplikacji drogą mailową na adres: rekrutacja.d@hutchinson.com w tytule wpisując „Prowadzący Linie od podstaw”

Tenis stołowy

Z Nowej Sarzyny wrócili bez medali

Karol Kukła w meczu o brąz uległ 1:3 Gracjanowi Dębskiemu z Przemyśla.

Dla zawodnika Kępy Grand Prix Podkarpacia Młodzików było pierwszym turniejem po kwarantannie. W grupie, którą wygrał, pokonał Franciszka Jurczaka (Krościenko Wyżne) i Mikołaja Madeja (Korzeniów) po 3:0.

W fazie play-off pokonał 3:1 Miłosza Mazurkiewicza (Leżajsk) i 3:0 Bartosza Stańko (Łętownia). W meczu o wejście do finału uległ zaś 1:3 Jakubowi Hubce (Kąkolówka), późniejszemu zwycięzcy zawodów.

Szymon Ciborowski i Mateusz Hayn nie wyszli z grup i zajęli dalsze miejsca. Podobnie zresztą jak Jan Madej z Korzeniowa, a wśród dziewcząt Julia Kalita, Amelia Lada, Anastazja Sohling i Zuzanna Stasior (Kępa) oraz Patrycja Strączek (Korzeniów).

JAG



Spośród reprezentantów klubów z naszego powiatu najlepiej w Nowej Sarzynie spisał się Karol Kukła z UKS Kępa Dębica (w środku z dyplomem).

Piłkarska Liga Halowa Firm Dębickich

Wicelider skorzystał na kłopotach kadrowych przeciwników

Policja, która z Torem grała w 4-osobowym składzie, nie przystąpiła do drugiego meczu.

Policja - Tabor 2:11

Bramki: Mateusz Ciurkot, Przemysław Kalita - Dawid Łapa 3, Tomasz Hodur 2, Mateusz Szpunar 2, Adam Żarowski, Bartłomiej Bogacz, Waldemar Sak, Grzegorz Chmura.

Tanie Odżywki - Degum 2:2

Krzysztof Kita, Krystian Tabor - Krzysztof Maruszak, Kamil Lubiński.

Igloocar - Tabor 0:7

Łukasz Szpunar 3, Dawid Łapa 2, Grzegorz Chmura 2.

Tanie Odżywki - Team Dębica 4:1

Jakub Radoń, Bartosz Draguła, Bartosz Dmuchala, Krzysztof Kita - Michał Urjasz.

Policja - Degum 0:5 (v.o.)**Igloocar - Team Dębica 3:8**

Kacper Szymaszek, Grzegorz Żdziebło, Kamil Mitan - Michał Urjasz 4, Michał Pasięcznik 2, Adrian Książek, samobójcza.

Mały Elektryk - Volt Amper 1:5

Bartłomiej Świątek - Mateusz Wszółek 3, Paweł Kopala, Patryk Więckowicz.

Handlowcy - Nevada 2:6

Aleksander Klich 2 - Przemysław Strzałka 2, Arkadiusz Strzałka, Kamil Śliwa, Krzysztof Chmiel, Oskar Sasiadek.

Prografix - Volt Amper 3:2

Rafał Podolski, Dariusz Łoch, Dariusz Czarnik - Kacper Fornek, Patryk Więckowicz.



Prografix (na białą) pokonał ekipę Volt Amper jedną bramką.

Handlowcy - Anturja 0:4

Bogusław Majewski 2, Mateusz Krawczyk, samobójcza.

Mały Elektryk - Nevada 1:3

Wojciech Paździor - Michał Łukaszewski 2, Kamil Śliwa.

Prografix - Anturja 6:2

Krzysztof Królikowski 4, Dariusz Czarnik, Adrian Łączyński - Mateusz Krawczyk, Mateusz Oleksy.

Najlepsi strzelcy: 13 - Janusz Wolański (Prografix), 11 - Dariusz Kantor (Olimp), 10 - Kacper Fornek (Volt Amper), Łukasz Stefanik (Olimp), 9 - Krzysztof Maruszak (Degum), Mateusz Wszółek (Volt Amper), 7 - Kamil Lubiński (Degum), Grzegorz Ostaszewski (Borowiec), 6 - Krzysztof Królikowski (Prografix), Michał Łukaszewski (Nevada), Michał Urjasz (Team Dębica), 5 - Grzegorz Chmura, Dawid Łapa, Mateusz Szpunar

(wszyscy Tabor), Krzysztof Lipczyński, Kamil Nowak (obaj Degum), Przemysław Strzałka, Kamil Śliwa (obaj Nevada).

JAG

1	Olimp	6	18	45-11
2	Degum	6	14	38-9
3	Prografix	6	14	28-14
4	Nevada	6	13	29-11
5	Anturja	6	12	20-14
6	Volt Amper	6	10	27-21
7	Tabor	6	9	21-21
8	Borowiec	6	9	21-21
9	Mały Elektryk	6	9	11-19
10	Tanie Odżywki	6	8	15-12
11	Handlowcy	6	6	14-23
12	Team Dębica	6	3	7-34
13	Policja	6	3	7-34
14	Igloocar	6	3	11-47
15	Moja Natura	6	0	10-43

Lekkoatletyka

Najbliżej medalu była Amelia Gancarska

W trójskoku poprawiła rekord życiowy na 10,99 m, a ta odległość dała jej 5. miejsce.

W Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Rzeszowie w pierwszej dziesiątce zmieściła się też Kinga Galik. Reprezentantka MUKLA Dębica debiutowała w kategorii juniorek młodszych (U-18). W konkursie skoku w dal zakwalifikowała się do finału. W nim skoczyła 5,11 m i zajęła ósmą pozycję.

Juniorki (U-20) Zuzanna Turek i Wiktoria Bigus rywalizowały w biegu na 800 m. Pierwsza z nich w swojej serii eliminacyjnej była trzecia, poprawiając o pół sekundy rekord życiowy (2:17,09). W końcowym rozrachunku dało jej to dziewiątą lokatę. Drugą z dziewcząt była czwarta w serii, a jedenasta w całych zawodach (2:22,00).

Piotr Rojek, również junior, na 800 m również poprawił życiówkę. Czas 2:01,32 wystarczył mu do czternastego miejsca. W biegu na 1500 m zadebiutowała w hali Anastazja Chmura. Z wynikiem 5:10,86 zajęła dwudziestą pozycję.

Tydzień wcześniej w III Ogólnopolskim Halowym Mityngu POZLA, który był próbą generalną przed MPJ, nasi zawodnicy zajmowali pozycje w czołówce stawki. W biegu na 600 m rekordy życiowe pobiły obie nasze reprezentantki. Zuzanna Turek z czasem 1:37,54 była szósta, a Wiktoria Bigus (1:39,36) - ósma. Piotr Rojek ten sam dystans



W trójskoku rywalizowała o medal Amelia Gancarska.

pokonał w 1:27,28. Anastazja Chmura w biegu na 800 m zajęła czwarte miejsce (2:26,07).

Najlepszą juniorką młodszą, a czwartą w ogóle w konkursie trójskoku była Amelia Gancarska. Ona również poprawiła rekord życiowy, skacząc 10,79 m. W skoku w dal Kinga Galik wyrównała swój najlepszy wynik w hali (5:19), co dało jej piątą lokatę.

Aleksandra Strzałka, która specjalizuje się w rzucie oszczepem, w hali może tylko pchać kulę. Tym razem uzyskała 8,73 m. Jej siostra Małgorzata leższą kulę (3 kg) posłała na odległość 8,44 m.

Wiktoria Szymaszek uzyskała w skoku w dal wynik 4,66 m, a w biegu na 60 m - 8,61, co jest jej nowym rekordem. Zuzanna Raś skoczyła 4,32 m, a w biegu na 60 m również pobiła życiówkę - 9,32.

JAG

Badminton

Medale zdobyli w każdej kategorii wiekowej

W Grand Prix w Bieruniu rywalizowali juniorzy, młodzicy i zacy.

W deblu junierek (U19) badmintonistka Orbitka Straszecin Emilia Skrzek w parze z Anną Czuchrą z Bierunia pokonały w grupie Bajerską (Gdańsk) i Pajek (Suchedniów) 20:22, 21:18, 25:23, Leciej (Puszczykowo) i Sękowską (Baranowo) 21:10, 21:9 oraz Stycznińską i Węslawowicz (Warszawa) 13:21, 21:14, 21:13.

W półfinale spotkały się z parą Tyghorskaya (Katowice)/Wrońska (Pszczyna), którą odprawiły w trzech setach 20:22, 21:17, 21:16. Mecz o złoto przegrały jednak z Zimnol (Pszczyna) i Kowalczyk (Sianów) 21:15, 14:21, 14:21. Podkreślić jednak należy, że Emilka i Ania to jeszcze juniorki młodsze.

W mikście partnerem Emilii Skrzek był Bartosz Wata z Niepołomic. Po jednym zwycięstwie i jednej porażce w grupie zostali sklasyfikowani na miejscach 7-12. Podobnie zakończył się start naszej reprezentantki w singlu.

Bartosz Kufel w grze podwójnie młodzików (U15) wystąpił w parze z Krystianem Wąsikiem z Nowej Dęby a Mikołaj Krystek z Kacprem Drymajło z Przemyśla. Kufel i Wąsik w grupie wygrali z duetami: Babicz/Stefaniuk (Mazańcowice) 21:7, 21:10 oraz Góra/Lewandowski (Kępno) 21:4, 21:11.

W meczu o finał ulegli parze Skolimowski (Gdańsk)/Markus (Pa-



Zawodnicy Orbitka Straszecin z Bierunia przywieźli sześć krążków.

bianice) 21:18, 18:21, 21:23 i zajęli trzecie miejsce. Dwie pozycje niżej zakończyli start Krystek i Drymajło.

W mikście Bartosz Kufel grał z Julią Koralewską z Pabianic, a Mikołaj Krystek z Mają Naumczyk z Głubczyc. Pierwsza para wygrała w grupie z duetami: Oberzig (Władysławowo)/Szablewska (Gdańsk) 21:16, 16:21, 21:16 i Skolimowski (Gdańsk)/Szul (Miastko) 21:16, 21:12.

Druga pokonała Lesiuka (Katowice) i Kanik (Olsztyn) 21:17, 21:9

oraz Firleja (Gdańsk) i Treder (Bytów) 21:7, 21:15. W półfinałach obie uległy przeciwnikom i zajęły trzecie miejsca.

W Turnieju Nadziei Olimpijskich Antonina Skrzek zagrała w kategorii wiekowej U9 i U11. Pomimo mocnej obsady w obu dotarła do finału. W młodszej pokonała Zembok z Pszczyny 15:2, 15:3, w drugiej zaś uległa dwa lata starszej Misiaszek ze Szczucina 6:15, 2:15 zajmując drugą pozycję.

JAG

Siatkówka: II liga

Niegościnnny Śląsk

Dla siatkarzy z Dębicy był to czwarty przegrany mecz z rzędu. Kolejny w trzech setach.

Akademia Talentów Jastrzębskie-go Węgla - UKS Kępa-MOSiR Dębica 3:0 (25-16, 25-20, 25-20).

Kępa: Szymanik, Czaja, Kij, Kursor, Giża, Pichla, Szytuła (I) oraz Karnas, Domin.

W pierwszej rundzie w Dębicy wynik był dokładnie odwrotny. Tym razem jednak w składzie gospodarzy znalazło się czterech zawodników występujących w ekipie mistrza Polski w PlusLidze. A trener Kępy Jan Włodarczyk nie mógł skorzystać z trzech środkowych Jakuba Soleckiego, Karola Wróny i Konrada Sielawy oraz przyjmującego Ernesta Tepera.

Jastrzębianie, także dzięki skutecznym blokom i asom serwisowym, prowadzili w pierwszym secie już 9:0. Goście pierwszy punkt zdobyli po ataku z lewego skrzydła kapitana Pawła Szymanika. Rywale w pełni kontrolowali jednak przebieg tej partii i wygrali już różnicą punktów wypracowaną na początku spotkania.

Druga odsłona była już bardziej wyrównana. Gra toczyła się punkt za punkt aż do stanu 20:20. Wtedy gospodarze włączyli wyższy bieg i zdobyli pięć punktów z rzędu.

Reklama

Pilkę setową dał im as serwisowy, a seta zakończyli po bloku na Szymaniku.

W ostatniej partii gospodarze, podobnie jak w pierwszej, wypracowali sobie przewagę. Dębiczanie starali się walczyć, odrobili nawet część strat, ale to przeciwnicy po ataku z lewego skrzydła cieszyli się ze zwycięstwa 3:0.

Teraz siatkarzy drugiej ligi czeka dwutygodniowa przerwa w rozgrywkach. Na parkiety wrócą dopiero 26 lutego. Tego dnia nasi reprezentanci podejmą u siebie ekipę TKS Tychy, która zajmuje w tabeli siódme miejsce. W tym starciu poszukają pierwszych punktów od ponad miesiąca.

JAG

1	Jaworzno	21	60	62-7
2	Andrychów	21	51	54-21
3	Kęty	21	46	54-32
4	Krosno	21	41	47-31
5	Jasło	21	39	45-33
6	Sędziszów	21	33	43-37
7	Tychy	21	28	38-42
8	Ropczyce	21	26	36-43
9	Kraków	21	25	32-41
10	Dębica	21	23	30-47
11	Jastrzębie	21	22	29-46
12	Rzeszów	21	22	31-49
13	Rybnik	21	17	25-50
14	Będzin II	21	5	13-60

Sparingi

Legion strzelił Czarnym pięć bramek

Wisłoka miała bardziej wymagających rywali i dwa razy remisowała.

Wisłoka - Unia Tarnów 2:2 (1:0)

Dla Wisłoki: Żmuda 2. Wisłoka: Daniel - Cabała, Król, Boksiński - Rębisz, Fedan, Nowak, Górecki - test. 1 (30. Żmuda), Siedlik, Dziadosz.

Wisłoka - Tarnovia

Mecz przerwany z powodu utraty przytomności przez piłkarza Tarnovii.

Wisłoka - Stal II Mielec 2:2 (2:1)

Dla Wisłoki: Fedan 2. Wisłoka: Maciąg (Daniel) - Bok-

siński, Rachfalik, Cabała - Kontrabecki, Prokop, Fedan, Rębisz - Żmuda, Siedlik, Dziadosz oraz Surma, Król, Kozłowski, Zygmunt, Łanucha, Nowak, Górecki, Smoleń, Prokop, test. 1, Palonek.

Tarnovia - Igloopol 3:1 (1:0)

Dla Igloopolu: Ochab.

Igloopol: Psioda - test. 1, Wanat, Ochab, Cyran, Solarz, Laskowski, test. 2, test. 3, Kasprzykowski, Brzostowski oraz Lis, Cyganowski, Dzióbak, Wiszyński.

Czarni Jasło - Legion 1:5 (0:4)

Dla Legionu: Szewczyk 2, Barycza, Syguła, Kozioł.

Wisłoka II - Strażak Mokrzyńska 5:0 (3:0)

Bramki: Żmuda 2, Bęben 2, Wanat.

Wisłoka II: Stachnik - Bieszczad, Potyrała, Rogowski - Radecki, Jemioło, S. Wanat, test. 1 - Żmuda, Bęben, D. Wanat oraz Nicos, Pękała, test. 2.

Kaskada Ostrów/Kamionka -

Chemik Pustków 2:2

Dla Chemika: Jezuit 2.

Paszczyniak - Kamieniarz

Golemki 1:1

Dla Paszczyniaka: Piątek.

LKS Pustków - Sparta Chorzeliów

2:1 (1:0)

Dla Pustkowa: Gawryś, R. Krawczyk.

JAG

AUTOZBYT
BUJAK
Dębica ul. Gumńska 2

Bezplatna usługa wymiany oleju

* dotyczy większości samochodów osobowych

www.autozbyt.pl
info@autozbyt.pl

SERWIS:
(14) 68 17 450
794 993 006
795 508 006

SKLEP:
(14) 67 00 923
794 504 006

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl www.eprasa.pl

**MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ
POMOCY**

**Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie**



majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87



kruszynska-idzior@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87



krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87



grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80



ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

Pływanie

Feniksy spełniały pływackie marzenia

Takie hasło przyświecało ich startowi w zawodach pływackich w Kolbuszowej.

W zawodach uczestniczyło 250 zawodników z 21 klubów województw podkarpackiego, małopolskiego i świętokrzyskiego. W tym 57 reprezentantów UKS Feniks Dębica, którzy zdobyli 56 medali (20 złotych, 21 srebrnych, 15 brązowych), a klub triumfował w tej klasyfikacji.

Dorian Bachlaj (seniorzy) - najlepszy zawodnik w kategorii open

1. na 50 m klasycznym
1. na 100 m klasycznym
3. na 50 m grzbietowym
3. na 100 m zmiennym

Martyna Gajda (kat. 14 lat) - najlepsza zawodniczka wśród 14-latek

1. na 100 m zmiennym
1. na 100 m motylkowym
1. na 100 m dowolnym

Joanna Świątek (seniorzy) - najlepsza zawodniczka w kat. open

1. na 50 m motylkowym
1. na 100 m motylkowym
1. na 100 m dowolnym
1. na 50 m grzbietowym
2. na 100 m grzbietowym
- Domnika Kulaga** (seniorzy)
1. na 50 m klasycznym
1. na 100 m zmiennym
1. na 100 m grzbietowym



Martyna Gajda, Joanna Świątek i Gabriela Koziół znacznie powiększyły dorobek medalowy ekipy.

Antoni Horodyński (seniorzy)

1. na 50 m dowolnym

1. na 100 m dowolnym

Maksym Choma (seniorzy)

1. na 50 m grzbietowym

1. na 100 m grzbietowym

Gabriela Szczudło (seniorzy)

1. na 50 m dowolnym

2. na 100 m dowolnym

3. na 50 m klasycznym

Tymoteusz Jarzab (seniorzy)

1. na 100 m zmiennym

2. na 100 m dowolnym

Wiktor Tarasek (seniorzy)

1. na 50 m dowolnym

3. na 100 m dowolnym

3. na 50 m motylkowym

Patrycja Rowińska (seniorzy)

1. na 100 m klasycznym

Maja Baszczuk (kat. 9 lat i młodsi) - druga najlepsza zawodniczka)

2. na 50 m dowolnym

2. na 100 m dowolnym

Ignacy Wójcik (kat. 11 lat)

2. na 50 m klasycznym

2. na 100 m zmiennym

Alicja Mazur (kat. 14 lat)

2. na 50 m motylkowym

2. na 100 m klasycznym

3. na 100 m dowolnym

Gabriela Koziół (seniorzy)

2. na 50 m grzbietowym

2. na 100 m zmiennym

3. na 100 m grzbietowym

Jakub Lenczowski (seniorzy)

2. na 50 m klasycznym

2. na 100 m klasycznym

Laura Malinowska (kat. 12 lat)

2. na 50 m klasycznym

Wojciech Cholewa (seniorzy)

2. na 100 m motylkowym

Martyna Maźnicka (seniorzy)

2. na 100 m klasycznym

Liwia Florkiewicz (seniorzy)

2. na 50 m dowolnym

2. na 50 m motylkowym

3. na 100 m dowolnym

Martyna Pazdyk (kat. 14 lat)

2. na 100 m dowolnym

3. na 50 m dowolnym

Zuzanna Zygmunt (kat. 14 lat)

2. na 100 m motylkowym

3. na 50 m motylkowym

Przemysław Pęczak (kat. 14 lat)

2. na 100 m grzbietowym

3. na 100 m klasycznym

Oliwia Trojan (seniorzy)

3. na 50 m dowolnym

3. na 50 m grzbietowym

Zuzanna Socha (kat. 12 lat)

3. na 50 m klasycznym

Michał Nieznański (seniorzy)

3. na 50 m dowolnym

JAG

Sumo

Grand Prix w Dębicy już po raz piąty. Tym razem w hali Kwiatka

W turnieju wystąpi dwunastka zawodniczek i zawodników LUKS Lubzina.

Trener Andrzej Jedynak do rywalizacji zgłosi: Magdalenę Macios, Rafała Głodka, Jakuba Micka, Huberta Dęborowskiego, Gabrię Warchoń, Izabelę Woźny, Annę Kapustkę, Jakuba Nowakowskiego, Macieja Nowakowskiego, Sławomira Ochała, Dawida Kurasia i Danieła Ziobronia.

Kto wystąpi poza nimi, jeszcze nie wiadomo, bo zgłoszenia przyjmowane są do środy 16 lutego do północy. A większość klubów podejmuje decyzję w ostatnim dniu.

Impreza rozpocznie się walkami eliminacyjnymi w niedzielę 20 lutego o godz. 10:30. Uroczyste otwarcie zaplanowane zostało na godz. 14:00, a po nim zawodnicy walczyć



Do dojo wejdzie także Magdalena Macios (po lewej).

będą już o medale. Ich wręczanie powinno rozpocząć się ok. godz. 15:00.

Andrzej Jedynak podkreśla, że będzie to bardzo ważny start dla Magdaleny Macios. Mieszkanka

Podgrodzia przygotowuje się do trzeciego startu w World Games. Zawody odbędą się w Birmingham (USA). We Wrocławiu w 2017 r. wywalczyła brązowy medal.

JAG

Futsal

0 puchar starosty

Pod patronatem
Obserwatora Lokalnego

Na turniej futsalu zaprasza Liceum Ogólnokształcące w Pilźnie.

Impreza sportowa zaplanowana została na piątek 11 marca. Na zgłoszenia od drużyn z całego powiatu organizatorzy czekać będą do 28 lutego.

W zawodach może wziąć udział 16 drużyn, które zostaną podzielone na cztery grupy. W nich zagrają systemem każdy z każdym. Te z pierwszych miejsc awansują do grupy platynowej i zagrają o końcowe zwycięstwo. W złotej o miejsca 5-8 rywalizować będą te z drugich miejsc. Pozostałe zagrają w grupach srebrnej i brązowej.

Każdy mecz trwał będzie 17 minut bez przerwy i zmiany stron, to oznacza, że wszystkie zespoły na parkiecie spędzą po ponad sto minut. Grać będą w składach 3+1 z dowolną liczbą zmian. Za przebywanie na boisku większej liczby

zawodników, sędzia ukarze zespół wykluczeniem jednego na 2 minuty.

Za zwycięstwo zespół otrzyma trzy punkty, za remis jeden. O miejscu w tabeli decydować będą kolejno: liczba zdobytych punktów, wynik bezpośredniego meczu, większa różnica bramek, większa liczba zdobytych bramek.

W zawodach biorą udział zawodnicy pełnoletni, a niepełnoletni zostaną dopuszczeni do gry tylko za zgodą rodziców. W drużynie tylko dwóch pełnoletnich może być zrzeszonych w strukturach PZPN. Ale tylko takich, którzy grają w klubach występujących poniżej IV ligi. Wpisowe wynosi 100 zł od zespołu.

Zgłoszenia przyjmowane są tylko przez formularz rejestracyjny. Znaleźć go można na profilu fejsbukowym LO Pilzno lub w artykule Wasza drużyna też może zagrać o puchar starosty na naszej stronie internetowej debica24.eu.

JAG

Obserwator
Tygodnik powiatu dębickiego



Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:

39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax. 14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny),
Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat,
Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

Agnieszka Olsza

tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8⁰⁰-15⁰⁰; śr., czw., pt. 8³⁰-15³⁰

ISSN 1507-1049

Druk: Polska Press oddział Poligrafia

Drukarnia w Sosnowcu

Nakład: 8 000 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

Wcale nie na marginesie

Przykład daje bardzo miła pani z Lidla

Agnieszka Majba-Pochwat

Nie wiem, skąd się wzięło przekonanie, że jak się zarabia mało, można swoją pracę wykonywać byle jak. Bez wątpienia każdy powinien zarabiać godnie. Przynajmniej tyle, żeby spokojnie przeżyć od wypłaty do wypłaty i jeszcze coś odłożyć na czarną godzinę i jasne wakacje. To taka ładna teoria, a właściwie utopia, bo rzeczywistość jest, jaka jest i wielu nie ma powodów, by popadać w euforię widząc na koncie przelew z tytułu wynagrodzenia.

Ale jedno jest pewne: nikt nikogo na posadzie nie trzyma za pomocą pistoletu przyłożonego do głowy. Zgoda na warunki umowy z pracodawcą jest dobrowolna. Jeśli zawodowa codzienność staje się nie do zniesienia, można, a nawet trzeba poszukać innego zajęcia. Wiele osób tak robi, szukając posady, która daje zadowolenie, zmieniają pracę nawet kilkanaście razy w życiu. Nie ma w tym niczego złego.

Jak każdy robię zakupy w dużych sklepach. Mam kilka punktów, które systematycznie odwiedzam,

co wynika z faktu, że leżą na trasie dom - praca (nomen omen). W jednym z tych sklepów przez jakiś czas pracowała młoda kasjerka. Nigdy się nie uśmiechnęła, zawsze wyglądała na obrażoną i była po prostu nieuprzejma. Kiedy zatem raz jedyny odplaciłam jej pięknym za nadobne, towarzysząc mi w zakupach córka skomentowała, że mogłam

To na pewno nie jest praca, w której można zarobić fortunę. I bywa ciężka. Co nie znaczy, że nie da się być w niej miłym

sobie darować, bo pani pracę ma ciężką i pewnie mało zarabia. No, ok - ale przecież żadna w tym moja wina jako klienta. Zresztą sama musiała dojść do wniosku, że to zajęcie nie dla niej, bo od dłuższego czasu w tym sklepie już jej nie widuję.

Natomiast w Lidlu widuję inną panią z obsługi sklepu, która jest tak sympatyczna, że kontakt z nią to przyjemność.

Nie wiem, jak jej na imię, chociaż wydaje mi się, że pracownicy sieci noszą plakietki z imionami. Spotykam ją przy kasach samoobsługowych, gdzie pomaga i służy radą, kiedy coś pójdzie nie tak podczas finalizacji zakupów. Jako że mi często coś idzie nie tak, mam z panią kontakt systematyczny. Jeszcze się nie zdarzyło, żeby podchodząc nie była uśmiechnięta. Nie takim służbowym uśmiechem, ale normalnie - życzliwym. Nie widać ust zasłoniętych maseczką, ale oczy potwierdzają szczerość tego uśmiechu. Ma poczucie humoru, z którego śmiało korzysta, żartując swobodnie nawet w nerwowych sytuacjach, kiedy maszyna licząco-ważąca całkowicie odmawia współpracy i to nie sama z siebie, ale na skutek nieumiejętnej ingerencji klienta (w tej roli na przykład ja).

Pani nie traci cierpliwości, nie okazuje rozdrażnienia, chociaż czasami na pewno je odczuwa, bo kilka godzin na nogach nikogo nie wprawia w szampański humor. Nie wiem, jakie są zarobki w Lidlu, pewnie nie kokosowe. Jej uprzejmość za to jest bezcenna.

majba@ol.com.pl



Reklama

WWW.DREWBUD.INFO 502 685 145

DREWBUD CZARNA

KOSTKA BRUKOWA **PŁYTY TARASOWE**

OGRODZENIA

PROJEKT 2D/3D GRATIS!

NAJWIĘKSZY WYBÓR W TWOJEJ OKOLICY!

CZARNA, WITOSA 7 STRZEGOCICE 63B MIELEC, PIASKOWA 9

Obserwatorium

- Mam to szczęście, że spotykam się ze Stefanem Bieszczadem. Co prawda nie chodzimy wspólnymi drogami, ale... - zdradził Stanisław Rokosz podczas konsultacji społecznych, dotyczących programu transportu na Podkarpaciu. Zaraz, zaraz... jak nie chodzą wspólnymi drogami, to jak mogą się spotkać? Takie szczęście tylko wójt może mieć.

- Są takie drogi, które asfaltujemy tylko po to, żeby sobie bydło kopytek nie pobrudziło - a to już Stefan Bieszczad na tym samym spotkaniu. Ale to w sumie ładnie z ich strony. Bo co to w końcu, bydlęce kopytka gorsze? W błocie mają stać? Niech i po czystym asfalcie pokopytkują.

- Pan powinien bardzo nad sobą popracować. Bardzo, bardzo. Podumać tak troszeczkę - radził przewodniczący Józef Sieradzki radnemu Mateuszowi Kutrzebie. Bo pan przewodniczący to już popracował bardzo, bardzo i podumał nawet tak troszeczkę. To może radzić młodszemu koledze.

- Chciałam zapytać radnych, czy oni faktycznie zrozumieli, o co tutaj w tym wszystkim chodzi - pytała podczas sesji radna Joanna Ożóg. I temu pytaniu akurat się nie dziwimy, bo też często mamy wrażenie, że raczej nie.

Reklama

Klimatyzacja i rekuperacja
dla domów lub biur

Usługi projektowe

Instalacje HVAC

Produkcja warsztatowa

Leasing pracowników

VENTOR

39-200 Dębica
ul. Drogowców 7
tel. 14 681 80 10
www.ventor.com.pl

SURET

SPRZEDAŻ WYNAJEM WÓZKÓW WIDŁOWYCH

ul. Fabryczna 12, 39-200 Dębica
Tel. 667 661 014
www.suret.com.pl

ul. Metalowców 27
39-200 Dębica
e-mail: poczta@gtp.pl
tel. 146760644
WWW.GTP.PL

GSTRADING
PODKARPACIE
GRUPA PGMI

Butle LPG | Gaz dla domu
Hurt LPG | Zbiorniki LPG
Autogaz | Stacja Autogaz

Gaz do celów grzewczych i technologicznych

NOWE OSIEDLE W DĘBICY - II ETAP

OSIEDLE SKOWRONKÓW

600 467 817

WWW.SKOWRONKOW.COM

WWW.SKOWRONKOW.COM

Kupisz, Zaprojektujesz, Wykonasz
- wszystko w jednym miejscu!

PROJEKT 2D
KOSTKI I OGRODZENIA
GRATIS

Zadzwoń teraz!
511 599 511 39-200 Dębica
ul. Lwowska 28

KOSTKA BRUKOWA

KRUSZYWA

OGRODZENIA

Centrum Bruku